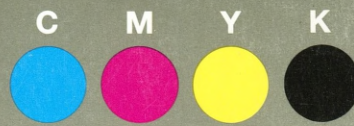


Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

DZIAŁANIA KORPUSÓW PANCERNYCH
I ZMECHANIZOWANYCH
W ZACZEPNEJ FAZIE
OPERACJI STALINGRADZKIEJ
(Przedruk)

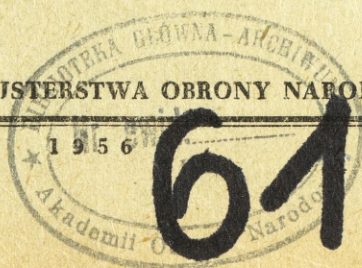
Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/567



85-000588-004-0

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ



64126



52 2

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

33

**DZIAŁANIA KORPUSÓW PANCERNYCH
I ZMECHANIZOWANYCH
W ZACZEPNEJ FAZIE
OPERACJI STALINGRADZKIEJ
(Przedruk)**

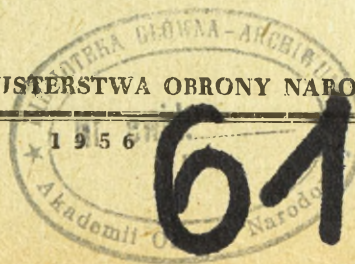
Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~S/567~~



~~55-000588-004-0~~

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ



~~S/567~~

64126

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

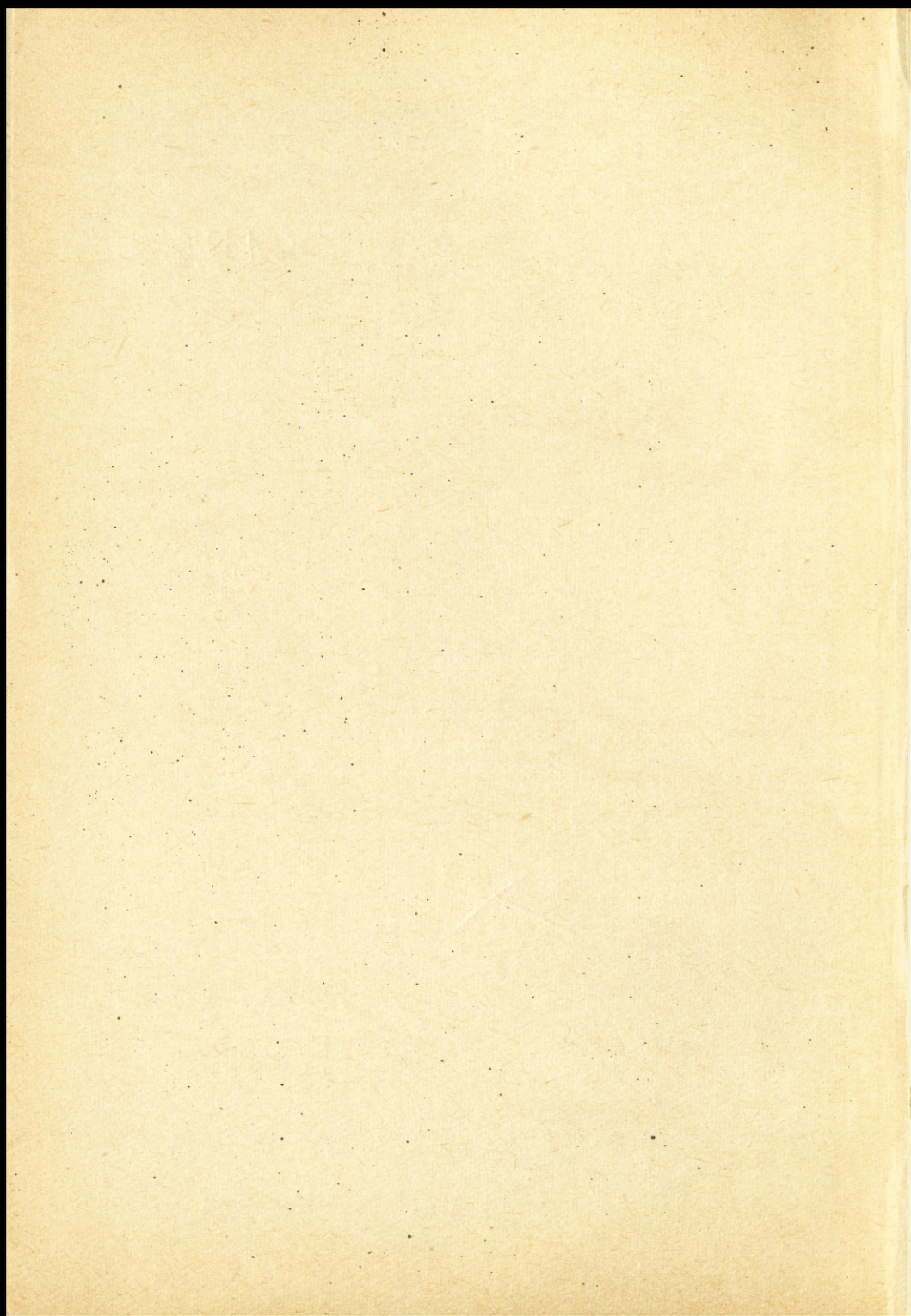


DZIAŁANIA KORPUSÓW PANCERNYCH
I ZMECHANIZOWANYCH
W ZACZEPNEJ FAZIE
OPERACJI STALINGRADZKIEJ
(PRZEDRUK)



WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

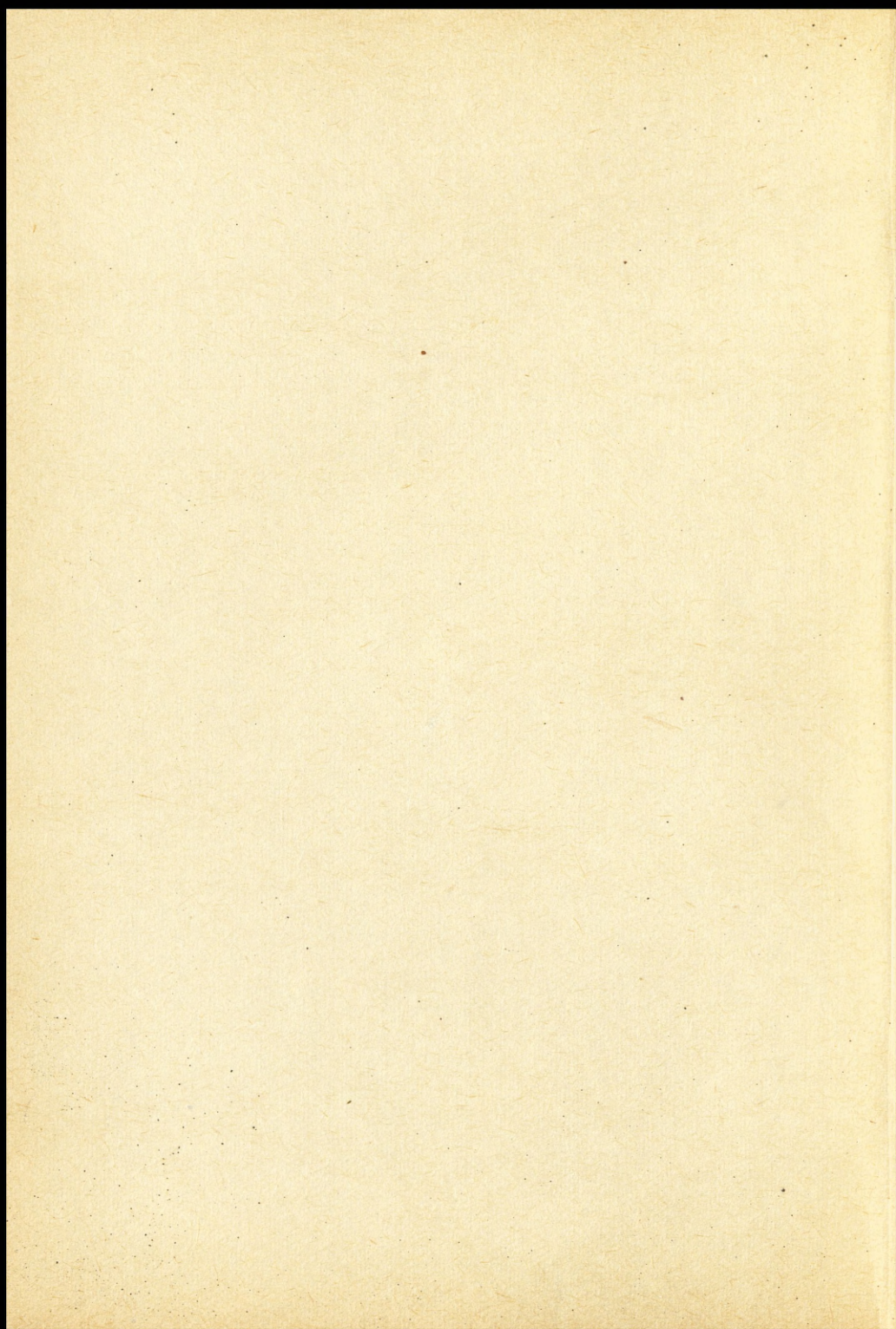
1 9 5 4



T R E Ś Ć

	Str.
Wstęp	5
Rozdział I — Użycie korpusów pancernych i zmechanizowanych w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich	11
1. Sytuacja ogólna przed rozpoczęciem operacji	11
2. Cel i myśl przewodnia operacji	13
3. Zadania korpusów pancernych i zmechanizowanych w pierwszym etapie natarcia	16
4. Ześrodkowanie korpusów pancernych i zmechanizowanych i przygotowanie ich do wprowadzenia w wyłom	18
5. Wprowadzenie w wyłom i działania bojowe korpusów pancernych i zmechanizowanych w głębi obrony nieprzyjaciela	24
6. Niektóre uwagi o działaniach korpusów pancernych i zmechanizowanych w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich	42
Rozdział II — Działania korpusów pancernych i zmechanizowanych w drugim etapie natarcia wojsk radzieckich	45
1. Cele drugiego etapu natarcia wojsk radzieckich i położenie ogólne w chwili rozpoczęcia operacji	45
2. Zadania korpusów pancernych i zmechanizowanych w operacji grudniowej wojsk radzieckich w rejonie średniego biegu Donu	46
3. Wprowadzenie w wyłom korpusów pancernych i zmechanizowanych i ich działanie w głębi obrony nieprzyjaciela	50
Rozdział III — Działania korpusów pancernych i zmechanizowanych w trzecim etapie natarcia wojsk radzieckich	63
1. Położenie ogólne do chwili rozpoczęcia operacji	63
2. Działania korpusów pancernych i zmechanizowanych w trzecim etapie natarcia wojsk radzieckich	67
3. Kilka uwag o użyciu korpusów pancernych i zmechanizowanych w drugim i trzecim etapie natarcia	71
Rozdział IV — Niektóre wnioski z użycia korpusów pancernych i zmechanizowanych w rozwinięciu przełamania	75
1. Ogólne zasady wykorzystania i sposób działań korpusów zmechanizowanych (pancernych) w celu rozwinięcia przełamania	75
2. Wprowadzenie grupy szybkiej w wyłom i rozwinięcie przełamania	78
3. Działania grupy szybkiej w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela	92

Załączniki: 6 tabel i 5 szkiców na wkładkach.



WSTĘP

Działania bojowe Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego prowadzone przeciwko niemiecko-japońskim hordom faszystowskim i ich satelitom stanowią przebogata skarbnicę wiedzy i doświadczeń. Uczą one użycia wszystkich rodzajów wojsk, dowodzenia i współdziałania oraz zaopatrzenia wojsk.

Wielka Wojna Narodowa ZSRR na równi z doświadczeniami użycia innych rodzajów wojsk we współczesnej operacji dała przebogate doświadczenia użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych na polu walki, od pojedynczego czołgu i działa pancernego do korpusów i armii pancernych włącznie. Działania poszczególnych związków taktycznych i osiągnięte przez nie rezultaty, bardziej lub mniej imponujące, pozwalają wyciągnąć wnioski na przyszłość i dają odpowiedź na pytanie, jak należy używać związków zmechanizowanych i pancernych, by osiągnąć powodzenie w walce.

Studiowanie bogatych doświadczeń Armii Radzieckiej przez oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego ma wyjątkowo ważne znaczenie.

Wojsko Polskie, które od chwili swego powstania walczyło przeciw hordom faszystowskim ramię przy ramieniu z Armią Radziecką, korzystało z jej doświadczeń w prowadzeniu współczesnej walki, doskonaliło swój kunszt bojowy. W latach pokojowego budownictwa Wojsko Polskie i jego część składowa — wojska pancerne i zmechanizowane — bez przerwy doskonaliła swe wiadomości i umiejętności użycia wojsk, wykorzystując w tym celu wszystko, co dała nam radziecka nauka wojenna.

Z olbrzymiej ilości przykładów użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych w Wielkiej Wojnie Narodowej w niniejszej pracy omówione zostały działania korpusów pancernych i zmechanizowanych w zaczepnej fazie operacji stalingradzkiej. Bitwa pod STALINGRADEM zakończyła się najwspanialszym zwycięstwem, jakie zna historia wojen, i była wzorem przeprowadzenia operacji tak pod względem rozmachu, jak i pod względem jej wyników. Operacja ta, a szczególnie przeciwnatarcie wojsk radzieckich pod STALINGRADEM wykazało wyższość radzieckiej strategii, radzieckiej sztuki operacyjnej i taktyki nad strategią i taktyką stosowaną przez dowódców faszystowskich.

Po raz pierwszy w historii Wielkiej Wojny Narodowej w przeciwnatarciu wykonanym przez Armię Radziecką pod STALINGRADEM brały udział wielkie ilości wojsk pancernych i zmechanizowanych i one to odegrały doniosłą rolę w okrążeniu i rozbiciu strategicznego zgrupowania nieprzyjaciela.

Bitwa pod STALINGRADEM wniosła dużo cennego doświadczenia w użyciu wojsk pancernych i zmechanizowanych przy rozwiązywaniu zadań operacyjnych i strategicznych, w zastosowaniu różnych form manewru operacyjnego i form współdziałania wojsk pancernych i zmechanizowanych z innymi rodzajami wojsk.

Szereg klęsk poniesionych przez armię hitlerowską w kampanii 1941 roku, a przede wszystkim przegrane bitwy pod MOSKWA, ROSTOWEM i TYCHWINEM, podważyły ogromnie hitlerowską machinę wojenną i nadszarpaneły mocno polityczny i wojskowy prestiż Rzeszy.

Rok 1942 nie przyniósł — jak wiemy — utworzenia drugiego frontu w Europie, a działania „sojuszników“ w Północnej Afryce absorbowwały skąpą tylko część sił faszystowskich. W tej sytuacji dowództwo hitlerowskie postawiło sobie za główny cel walki w 1942 roku rozbicie Armii Radzieckiej, zdobycie MOSKWY i dopiero w oparciu o bogate zasoby kraju radzieckiego zamierzało przystąpić do dalszej walki w celu opanowania całego świata.

Ciężka klęska i doświadczenia 1941 roku zmusiły dowództwo hitlerowskie do rezygnacji z czołowego uderzenia na MOSKWE. Dlatego też w swoim następnym planie zamierzało ono przede wszystkim wyjść na zaplecze stolicy ZSRR w kierunku WORONEŻA. Kosztem ogromnych strat udało się hitlerowcom w czerwcu 1942 roku na kierunku STARYJ OSKOŁ podejść do WORONEŻA. Zdecydowane przeciwuderzenia radzieckie uniemożliwiły jednak wojskom hitlerowskim dalsze posuwanie się i zmusiły je do przejścia do obrony

Wówczas hitlerowcy skierowali główne uderzenie na STALINGRAD, by po przekroczeniu WOŁGI przeciąć ważną komunikację, łączącą centrum kraju z Kaukazem, i następnie uderzyć na północ.

Główna masa wojsk hitlerowskich działających na froncie wschodnim została ześrodkowana na obszarze od ORIOŁ do ŁAZOWAJA, na froncie rozciągającym się na około 500-kilometrowej przestrzeni.

Dysponując w tym czasie znaczną przewagą sił, hitlerowcy w połowie lipca przełamali front radziecki i w powstały wylom skierowali 6 armię i 4 armię pancerną. Zgrupowanie to wdarło się w łuk DONU w rejonie BOKOWSKAJA, MOROZOWSKIJ, zagrażając bardzo poważnie uchwyceniem STALINGRADU i przepraw na WOŁDZE.

Dla powstrzymania wojsk hitlerowskich dowództwo radzieckie 10 lipca skierowało w łuk DONU na rubież KLETSKAJA, SUROWIKINO, WIERCH. KURMOJARSKAJA wyciągnięte z odwodu Naczelnego Dowództwa 62 i 64 armie.

Plan hitlerowski przewidywał uchwycenie przepraw na DONIE i zajęcie STALINGRADU koncentrycznymi uderzeniami skierowanymi na skrzydła wojsk radzieckich broniących się w łuku DONU (szkic nr 2). Zadanie to miało wykonać dwadzieścia dziewięć dywizji hitlerowskich (w tym cztery pancerne i trzy zmotoryzowane) 6 armii i 4 armii pancernej, wzmocnione dużą ilością artylerii i wsparte całą 4 flotą powietrzną „Richthoffen“.

Na podstawie oceny wytworzonej sytuacji i właściwego przewidywania rozwoju wydarzeń dowództwo radzieckie przeciwstawiło hitlerowcom własny, jedyny co do śmiałości i rozmiaru plan zniszczenia głównego zgrupowania uderzeniowego hitlerowców.

Istota tego planu polegała na zatrzymaniu natarcia wojsk hitlerowskich przez uporczywą i aktywną obronę przedpól STALINGRADU i samego miasta, wykrwawieniu sił nieprzyjaciela i wygraniu czasu potrzebnego dla uzyskania przewagi w siłach przez ześrodkowanie odwodów strategicznych, a następnie na przejściu do przeciwnatarcia w celu okrążenia i zniszczenia stalingradzkiego zgrupowania przeciwnika. 62 i 64 armii przypadała na początkowym etapie tego planu obrona przedpól i miasta STALINGRADU.

Mimo bardzo trudnego położenia i ograniczonych sił 62 i 64 armii (razem zaledwie dziesięć dywizji piechoty) wojska radzieckie swą uporczywą obroną udaremniły hitlerowski plan zajęcia STALINGRADU. Oddziały hitlerowskie, które przedostały się na tyły 62 armii, zostały 28 lipca zatrzymane i zmuszone do podjęcia ciężkich walk na zachodnim brzegu DONU.

Wówczas dowództwo hitlerowskie wykonało nowe uderzenie na STALINGRAD od południowego zachodu, wzdłuż linii kolejowej SALSK — STALINGRAD. 7 sierpnia z rejonu ABGANIEROWO ruszyło na tym kierunku pięć dywizji hitlerowskich (w tym jedna pancerna i jedna zmotoryzowana), a równocześnie 6 armia po sforsowaniu DONU miała uderzyć na STALINGRAD od zachodu.

W wyniku dziesięciodniowych, zaciętych walk hitlerowcy odrzucili wprawdzie radzieckie związki taktyczne na wschodni brzeg DONU, ale natarcie z rejonu ABGANIEROWO zostało odparte i wojska radzieckie utrzymały się na bronionej rubieży.

Dowództwo hitlerowskie stanęło wobec konieczności rozszerzenia operacji.

Ponowne uderzenie dwóch armii hitlerowskich na STALINGRAD wykonane było również koncentrycznie. Z północy — z małego łuku Donu, grupa uderzeniowa 6 armii w składzie sześciu dywizji piechoty i dwóch dywizji zmotoryzowanych uderzała przez WIERTIACZIJ na północny skraj miasta. Z południa — z rejonu PŁODOWITOJE, ABGANIEROWO trzy dywizje piechoty, dwie dywizje pancerne i jedna zmotoryzowana (z 4 armii pancernej) wykonywały uderzenia na północ mając wyjść na południowe przedmieścia STALINGRADU. Ponadto od czoła — z rejonu KAŁACZ, skierowane było pomocnicze uderzenie trzech dywizji.

Prócz tych grup uderzeniowych na pozostałych odcinkach frontu na kierunku stalingradzkim działało ponad piętnaście dywizji hitlerowskich.

17 sierpnia nad DONEM i jego dopływem — rzeką MYSZKOWA, rozpoczęły się zacięte walki. 23 sierpnia północna grupa przy silnym wsparciu lotnictwa dotarła w rejonie RYNOK (na północ od STALINGRADU) do WOŁGI, odcinając działające na północ od miasta radzieckie związki taktyczne. Również na kierunkach południowym i centralnym, spychane przez przeważające siły nieprzyjaciela, wojska radzieckie wycofały się na rubież rzeki CZERWŁONNAJA.

W końcu sierpnia hitlerowcom jeszcze raz udało się przełamać front w rejonie RAKOTINO, wskutek czego rubież radzieckiej obrony przebiegała na przedpolach STALINGRADU.

Zacięte walki na tej rubieży rozgorzały 3 września. W dziesięciodniowych, niezwykle zaciętych walkach hitlerowcy, którzy rzucali do akcji coraz to nowe dywizje wsparte masami czołgów i lotnictwa, stracili ponad 24 000 w zabitych, ponad 200 czołgów i 185 dział. Dopiero 14 września — mimo strat dysponując ogromną przewagą — przełamali oni obronę na południe od miasta w rejonie JELSZANKA, dochodząc tym samym do WOŁGI również i na południu.

Od tej chwili zaczęły się bezpośrednie walki o miasto, które trwały do 19 listopada 1942 roku.

Obrony STALINGRADU nie można ująć w jednym, krótkim wstępie; dlatego też, jedynie dla związania z właściwym tematem, przytoczymy kilka najistotniejszych danych, dat wydarzeń i cyfr.

W dniu 12 września 1942 roku dowódca Frontu Stalingradzkiego powierzył obronę STALINGRADU 62 armii.

Front tej armii 13 września obejmował RYNOK, SOWCHOZ SPARTAKOWIEC, ORŁOWKA, dalej przebiegał równolegle do WOLGI i na południu przed JELSZANKA i KUPOROSNOJE opierał się o WOLGĘ. Linia tego frontu przebiegała w odległości 2—10 kilometrów od przedmieść STALINGRADU

Gwałtowne natarcia wojsk hitlerowskich pęcających w styczności z frontem obrony miasta zaczęły się natychmiast. Mimo ciężkich doświadczeń hitlerowcy postanowili zmontować tak potężne uderzenie, by w ciągu jednego, najwyżej dwóch dni, złamać obronę 62 armii i na całym odcinku dotrzeć do WOLGI.

23 sierpnia zaczęły się masowe naloty lotnictwa hitlerowskiego na pozycje wojsk radzieckich i miasto, wykonywane codziennie siłami do 2 500 samolotów. W tym czasie zgrupowanie hitlerowskie na tym kierunku zasilono 8 armią włoską, 3 armią rumuńską i rumuńskim 4 korpusem kawalerii. Całe zgrupowanie liczyło około pięćdziesięciu dywizji, z czego dwanaście dywizji, ponad 500 czołgów i około 1 500 dział wspartych 1 000 samolotów bojowych zgrupowano bezpośrednio na przedpolu miasta.

Cały hitlerowski front natarcia działał z ogromnym wysiłkiem. Największe jednak natężenie walk miało miejsce na odcinkach centralnej i południowej części miasta i tam też ześrodkowano najsilniejsze zgrupowanie: centralne — w rejonie GORODISZCZE, GUMRAK i południowe — w rejonie WIERCH. JELSZANKA, ZIELONAJA POLANA.

Po 13 dniach zaciętych walk, tj. 26 września 1942 roku, kosztem olbrzymich strat w ludziach i sprzęcie, opanowali hitlerowcy południową część miasta i część rejonu jego centrum. Nie potrafili jednak zdobyć KURHANU MAMAJA, nie doszli w środkowej części miasta do WOLGI, nie złamali oporu zorganizowanego na terenie fabryk na północ od KURHANU MAMAJA.

Do 4 października trwały walki o bloki mieszkalne przy fabrykach „KRASNYY OKTIABR“ i „BARIKADY“.

Od 4 do 8 października usiłowali hitlerowcy przełamać front w rejonie Stalingradzkiej Fabryki Traktorów, lecz w ciągu czterech dni udało się im posunąć tylko o 300 do 400 metrów do przodu. Wycozerpani musieli przerwać dalsze natarcie. Dopiero 14 października po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym zajęli gruzy fabryki i doszli do WOLGI.

Odcięte w rejonie RYNOK oddziały 62 armii wytrwały bohatersko aż do przejścia wojsk radzieckich do ogólnej ofensywy listopadowej. Nie padły również do końca fabryki „KRASNYJ OKTIABR” i „BARIKADY”.

Nie złamały obrony miasta cztery ogólne natarcia, wykonane siłami dziesięciu dywizji i 500 czołgów, ani 50 natarć przeprowadzonych siłami dwóch do trzech dywizji i około 200 czołgów.

Lotnictwo hitlerowskie wykonało w tym czasie ponad 100 000 samolotolotów, zrzucając około miliona bomb.

W czasie dwóch miesięcy walk o miasto nieprzyjaciel stracił około 60 000 w zabitych, ponad 500 czołgów, 4 000 karabinów maszynowych, około 300 dział, 400 samolotów i ogromną masę innego sprzętu. W jednostkach nieprzyjaciela widoczne było wyraźne obniżenie się dyscypliny, a na odcinkach obsadzonych przez dywizje rumuńskie musieli hitlerowcy ustawiać z tyłu własne jednostki.

Cała faza obronna bitwy stalingradzkiej kosztowała hitlerowców około 183 000 zabitych, ponad 500 000 rannych, prawie 1 500 czołgów, ponad 1 300 samolotów, 1 000 dział, 1 000 moździerzy.

Dowództwo hitlerowskie nie mogło wykorzystać letnich miesięcy przewidzianych na sforsowanie WOŁGI i wykonanie zwrotu zaczepnego na MOSKWE, dowództwo radzieckie natomiast zyskało czas na ześrodkowanie świeżych odwodów i przygotowanie się do ogólnego natarcia na całym południowym kierunku strategicznym.

ROZDZIAŁ I

UŻYCIE KORPUSÓW PANCERNYCH I ZMECHANIZOWANYCH W PIERWSZYM ETAPIE NATARCIA WOJSK RADZIECKICH

(Operacja zmierzająca do okrążenia zgrupowania hitlerowskiego
pod Stalingradem)

Szkic nr. 1a

1. Sytuacja ogólna przed rozpoczęciem operacji

Po przedarciu się do WOŁGI dowództwo hitlerowskie zgromadziło ogromne siły przeznaczone do opanowania samego STALINGRADU i odrzucenia radzieckich wojsk za WOŁGĘ. Jednak aktywne, przeprowadzone we wrześniu i październiku działania Frontu Dońskiego na kierunku KUŹMICZI zagroziły bliskim tyłom hitlerowskiego zgrupowania w rejonie STALINGRADU do tego stopnia, że zmusiły hitlerowców do ściągnięcia swych dywizji z rejonu średniego biegu DONU w rejon na północ i północny zachód od STALINGRADU w celu zabezpieczenia swego lewego skrzydła.

Ześrodkowawszy pod STALINGRADEM i dalej na północny zachód swoje najlepsze związki i dużą ilość sprzętu technicznego, nieprzyjaciel do drugiej połowy listopada kontynuował zacięte walki w celu opanowania miasta.

19 listopada 1942 roku ugrupowanie hitlerowców i wojsk ich satelitów wyglądało następująco.

Wzdłuż południowego brzeżu DONU na froncie KRASNO ORIECHOWO, WIESZENSKAJA broniła się 8 armia włoska w składzie: 2 i 35 włoskie i 29 niemieckie korpusy armijne (dla wzmocnienia obrony jednostki niemieckie były przemieszane z włoskimi). Od WIESZENSKAJA do M. JARKI zajmowała obronę 3 armia rumuńska w składzie: 1 korpus armijny (7 i 11 dywizja piechoty) na froncie SIEMIONOWSKIJ (na szkicu brak), KRIWSKOJ, JAGODNYJ; 2 korpus armijny (9 i 14 dywizje piechoty) — na froncie (wył) JAGODNYJ, BOLSOJ, (wył) WIERCH. FOMICHIŃSKIJ; 5 korpus armijny (5 i 6 dywizje piechoty) — na rubieży WIERCH.

FOMICHINSKIJ, BAZKOWSKIJ, RASPOPINSKAJA i 4 korpus armijny (13 i 15 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerii) — na rubieży (wył) RASPOPINSKAJA, M. JARKI.

Srednio na dywizję wypadało około 15 km frontu obrony. Dywizje rumuńskie i włoskie nie brały dotychczas udziału w poważniejszych operacjach i miały pełne stany etatowe.

Na froncie (wył) M. JARKI, SIROTINSKAJA, TRIOCHOSTROWSKAJA, KUŻMICZI, AKATOWKA broniły się jednostki niemieckie 376, 44, 384, 76, 113 dywizje piechoty, 60 i 3 dywizje zmotoryzowane oraz 16 dywizja pancerna.

W rejonie bezpośredniej bliskości STALINGRADU na froncie około 30 km nacierało dwanaście dywizji niemieckich (94, 305, 389, 79, 297, 71, 371 dywizje piechoty, 100 dywizja piechoty obrony narodowej (Landwehra), 29 dywizja zmotoryzowana, 14 i 24 dywizje pancerne i szereg samodzielnych pułków i batalionów). Wszystkie podane dywizje niemieckie podporządkowane były feldmarszałkowi Paulusowi.

Dalej na południe wzdłuż rubieży ANDREJEWKA, DUBOWYJ, OWRAG, SADOWOJE broniły się rumuński 6 korpus armijny (20, 2, 18, 1 i 4 dywizje piechoty) i 4 korpus kawalerii (5 i 8 dywizje kawalerii).

Należy zaznaczyć, że przy dostatecznym nasyceniu wojskami obrony na skrzydłach swego stalingradzkiego zgrupowania hitlerowcy nie posiadali w tym rejonie poważniejszych odwodów operacyjnych.

Naprzeciw lewego skrzydła Frontu Południowo-Zachodniego nieprzyjaciel miał w rejonie CZERNYSZEWSKAJA — 22 dywizję pancerną, w rejonie BLINOWSKIJ, PRONIN (10—15 km na południe od BOLSZOJ) — rumuńską 7 dywizję kawalerii, w rejonie PIERCHŁAZOWSKIJ — rumuńską 1 dywizję pancerną i w rejonie WIERCH SOŁOMAKOWSKIJ (15 km na południe od RASPOPINSKAJA) — rumuńską 15 dywizję piechoty. Przed Frontem Stalingradzkim hitlerowcy mieli w odwodzie na zachód od STALINGRADU 24 i 14 dywizje pancerne z tym, że z początkiem radzieckiego natarcia przetrzucili część 14 dywizji pancernej w rejon WIERCH. BUZINOWKA przeciw Frontowi Południowo-Zachodniemu.

Linia frontu na lewym skrzydle zgrupowania nieprzyjaciela przebiegała zasadniczo wzdłuż DONU w odległości ponad 100 km od podstawowej komunikacji LICHAJA — STALINGRAD, którą dowożono zaopatrzenie dla tego zgrupowania.

Wojska hitlerowskie działające w kierunku południowym wdarły się w tym czasie głębokim klinem w rejon północnego Kaukazu, zajęły PIATIGORSK, MAIKOP, KRASNODAR i NOWOROSYJSK. W ten sposób prawe skrzydło hitlerowskiego zgrupowania stalingradzkiego i jego druga komunikacja kolejowa: ROSTÓW nad DO-

NEM — SALSK — STALINGRAD zabezpieczone były na skutek posiadania dużej połąci okupowanego terenu.

Z dwóch głównych komunikacji zaopatrujących stalingradzkie zgrupowanie wojsk niemiecko-rumuńskich linia kolejowa LICHAJA — STALINGRAD przebiegała bliżej frontu i dzięki temu była bardziej zagrożona niż linia ROSTÓW nad DONEM — SALSK — STALINGRAD. W razie wyjścia wojsk radzieckich na rubież linii kolejowej LICHAJA — STALINGRAD i na rubież zachodni brzeg rzeki DON, KAŁACZ, SOWIETSKIJ zgrupowanie stalingradzkie hitlerowców byłoby zamknięte z zachodu między rzekami DON i WOŁGA.

Dla całkowitego okrążenia zgrupowania stalingradzkiego i uniemożliwienia mu korzystania z drugiej linii kolejowej (SALSK — STALINGRAD) wojska radzieckie musiały równocześnie uderzyć z rejonu na południe od STALINGRADU w kierunku na SOWIETSKIJ i na ABGANIEROWO.

Dowództwo hitlerowskie zdawało sobie wprawdzie sprawę z niebezpiecznego położenia zgrupowania stalingradzkiego i ciągle wzrastającego zagrożenia jego skrzydeł, ale pozostając w przeświadczeniu, że Armia Radziecka nie będzie mogła w tym okresie rozpocząć operacji zaczepnej, nakazało swym wojskom kontynuować z uporem wykonanie planu zajęcia STALINGRADU.

2. Cel i myśl przewodnia operacji

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej postawiło wojskom działającym na kierunku stalingradzkim następujące ogólne zadanie:

Wiążąc aktywnymi działaniami stalingradzkie zgrupowanie hitlerowców od czoła, rozgromić związki nieprzyjaciela na skrzydłach (3 armię rumuńską i rumuński 6 korpus armijny) i wykonując siłami pancernych, zmechanizowanych i ogólnowojskowych związków dwustronne koncentryczne uderzenie w ogólnym kierunku operacyjnym na KAŁACZ obejść na skrzydłach i okrążyć główne zgrupowanie hitlerowców pod STALINGRADEM.

W wykonaniu tego planu napotkano na bardzo duże trudności. Wynikało to z tego, że przygotowania do operacji zaczepnej trzeba było dokonać w toku ciężkiej bitwy obronnej, przy braku dostatecznej ilości linii komunikacyjnych. Szczególne trudności wystąpiły przy przygotowywaniu uderzenia na Froncie Stalingradzkim. Wobec małej przelotności linii kolejowych niektóre związki podążały do rejonu ześrodkowania marszami pieszymi, przechodząc 300—400 km. Mimo tych wszystkich trudności w połowie listopada przygotowania do operacji zaczepnej zostały zakończone.

Do wykonania operacji zaczepnej wyznaczono trzy Fronty: Południowo-Zachodni, Doński i Stalingradzki.

Front Południowo-Zachodni (nowoutworzony) w składzie 21, 63* armii i 5 armii pancernej otrzymał zadanie przełamania obrony w pasie 3 armii rumuńskiej i rozwinięcia natarcia w celu odcięcia dróg na zachód stalingradzkiemu zgrupowaniu.

Główne uderzenie z rubieży BOLSZOJ, WIERCH. FOMICHIŃSKIJ, KLETSKAJA w ogólnym kierunku na PIEREŁAZOWSKIJ, KAŁACZ miała wykonać 5 armia pancerna i 21 armia. Uderzenie pomocnicze z zadaniem ubezpieczenia 5 armii pancerniej od zachodu miały wykonać trzy dywizje piechoty 1 armii gwardii w ogólnym kierunku na BOKOWSKAJA.

5 armia pancerna miała nacierać na froncie 35 km, przełamując obronę nieprzyjaciela siłami wchodzących w jej skład dywizji piechoty. Zadanie wejścia w wyłom i szybkiego wyjścia na przeprawy przez DON w rejonie KAŁACZ otrzymały wchodzące w skład 5 armii pancerniej 1 i 26 korpusy pancerne. Dla zabezpieczenia działań korpusów pancernych posuwać się miał za nimi 8 korpus kawalerii z zadaniem opanowania ważniejszych ośrodków oporu na rzece CZIR i utrzymania ich do podejścia dywizji piechoty 5 armii pancerniej, na której spoczywał obowiązek stworzenia frontu obrony na rubieży rzeki CZIR od BOKOWSKAJA aż do rzeki DON. 21 armia w składzie sześciu dywizji piechoty, 4 korpusu pancernego i 3 korpusu kawalerii gwardii, trzech samodzielnych pułków czołgów, szesnastu pułków artylerii wzmocnienia, sześciu pułków moździerzy i trzech pułków artylerii przeciwlotniczej miała nacierać na froncie 40 km w ogólnym kierunku na ZACHAROW, NIŻN. BUZINOWKA, GOŁUBINSKIJ.

W pierwszym rzucie miały nacierać cztery dywizje piechoty, w drugim — dwie dywizje piechoty, korpus pancerny i korpus kawalerii. 4 korpus pancerny i 3 korpus kawalerii gwardii przeznaczone były do rozwinięcia przełamania wykonanego przez związki ogólnowojskowe i miały szybko wyjść na rubież rzeki DON na północ od KAŁACZ.

Z chwilą wyjścia na rzekę DON 21 armia miała być podporządkowana dowódcy Frontu Dońskiego.

Front Doński — w składzie 65, 24, 66 armii i 16 korpusu pancernego miał zadanie okrążyć zgrupowanie obronne nieprzyjaciela na zachód od DONU, złożone z czterech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii, i odciąć je od zgrupowania stalingradzkiego.

* 63 armia przemianowana później na 1 armię gwardii w dalszym ciągu książki występuje pod swoją nową nazwą.

Współdziałając z Frontem Południowo-Zachodnim wojska Frontu Dońskiego miały przełamać obronę nieprzyjaciela swym prawym skrzydłem, wykonując główne uderzenie siłami 65 armii na froncie 16 km w kierunku MUKOWINSKIJ (na szkicu brak), WIERTIACZIJ i w centrum siłami 24 armii i 16 korpusu pancernego w kierunku na WIERTIACZIJ. 66 armia miała wiązać walką skrzydło zgrupowania nieprzyjaciela bezpośrednio na północ od STALINGRADU.

Front Stalingradzki w składzie 62, 64, 57, 51 i 28 armii wiążąc aktywnymi działaniami nieprzyjaciela w rejonie Stalingradu miał wykonać główne uderzenie siłami 57 armii i prawego skrzydła 51 armii w ogólnym kierunku na SOWIETSKIJ z zadaniem rozbicia oddziałów rumuńskiego 6 korpusu armijnego i we współdziałaniu z Frontem Południowo-Zachodnim okrążyć stalingradzkie zgrupowanie hitlerowców.

62 armia otrzymała zadanie bezwarunkowego utrzymania zajmowanej obrony na wschodnim skraju STALINGRADU. W dalszej kolejności, z chwilą przełamania przez 57 i 51 armie obrony nieprzyjaciela, wojska 62 armii miały w zdecydowanym natarciu związać oddziały nieprzyjaciela działające w rejonie STALINGRADU i oczyścić od hitlerowców samo miasto.

64 armia działając obronnie na swym prawym skrzydle, lewym skrzydłem miała wykonać główne uderzenie w kierunku GAWRIŁOWKA, oskrzydlając stalingradzkie zgrupowanie nieprzyjaciela od południowego zachodu i ubezpieczając w ten sposób prawe skrzydło zgrupowania uderzeniowego Frontu.

57 armia dwiema dywizjami i jedną brygadą piechoty miała przełamać obronę nieprzyjaciela na froncie 16 km i wprowadzając w wyłom 13 korpus zmechanizowany w kierunku na SOWIETSKIJ obejść nieprzyjaciela z południowego zachodu i z zachodu. Równocześnie uderzeniem na południe jednej brygady piechoty we współdziałaniu z prawoskrzydłową dywizją 51 armii miała okrążyć oddziały rumuńskiej 18 dywizji piechoty na zachód od DUBOWYJ OWRAG.

51 armia dwiema dywizjami piechoty uderzeniem na PŁODOWITOJE miała przełamać obronę nieprzyjaciela i zabezpieczyć wprowadzenie w wyłom 4 korpusu zmechanizowanego i 4 korpusu kawalerii, a uderzeniem jednej dywizji piechoty z rejonu na północ od CACA we współdziałaniu z oddziałami 57 armii okrążyć nieprzyjaciela na zachód od DUBOWYJ OWRAG. Następnie armia częścią sił miała wyjść na rubież KARPOWSKAJA, SOWIETSKIJ, częścią zaś (trzy dywizje piechoty i 4 korpus kawalerii) ubezpieczyć główne zgrupowanie Frontu przed możliwością uderzenia nieprzyjaciela z kierunku KOTIELNIKOWO.

28 armia miała rozbić znajdującego się naprzeciw nieprzyjaciela i opanować rejon ELISTA.

Początek operacji dla Frontu Południowo-Zachodniego i Dońskiego wyznaczono na dzień 19 listopada 1942 roku, a dla Frontu Stalingradzkiego — wobec mniejszej głębokości operacji — na 20 listopada 1942 roku.

3. Zadania korpusów pancernych i zmechanizowanych w pierwszym etapie natarcia

szkic nr 1

5 armia pancerna otrzymała zadanie: przełamać samodzielnie obronę nieprzyjaciela na odcinku BOLSZOJ, FERMA NR 2 (na szkicu brak), zniszczyć rumuński 2 korpus armijny i działając w ogólnym kierunku na PIERĘŁAZOWSKIJ, KAŁACZ rozbić odwody operacyjne nieprzyjaciela i wyjść w rejon WIERCH. CZIRSKAJA, LAPI-CZEW (około 20 km na wschód od RYCZKOWSKIJ), KAŁACZ.

Korpusy pancerne miały wyjść w trzecim dniu operacji w rejon RYCZKOWSKIJ, KAŁACZ i nawiązać styczność z wojskami Frontu Stalingradzkiego.

W miarę posuwania się korpusów pancernych w kierunku RYCZKOWSKIJ, KAŁACZ związki ogólnowojskowe działające w kierunkach południowo-zachodnim i południowym miały pod koniec trzeciego dnia operacji (21 listopada) wyjść w rejon rzeki CZIR i zorganizować uporzędkowaną obronę frontem na zachód i południowy zachód na odcinku BOKOWSKAJA, NIŻN. CZIRSKAJA, ubezpieczając w ten sposób z zachodu i południowego zachodu wojska działające na głównym kierunku przed przeciwdzierzeniami nieprzyjaciela.

1 i 26* korpusy pancerne 5 armii pancernej, wprowadzane w wyłom na odcinku BOLSZOJ, WIERCH. FOMICHIŃSKIJ, otrzymały zadanie:

- pod koniec pierwszego dnia operacji (19 listopada) opanować rejon ZOTOWSKIJ (na szkicu brak), PIERĘŁAZOWSKIJ na głębokość około 50 km;
- pod koniec drugiego dnia (20 listopada) osiągnąć DON;
- w trzecim dniu operacji (21 listopada) sforsować DON, opanować KAŁACZ i nawiązać styczność z wojskami Frontu Stalingradzkiego.

Zadanie 21 armii było następujące: wykonując główne uderzenie na odcinku RASPOPINSKAJA, KLETSKAJA przełamać obronę

* 26 korpus pancerny został później przemianowany na 1 doński korpus pancerny gwardii.

nieprzyjaciela i zniszczyć rumuński 5 korpus armijny oraz 13 dywizję piechoty (z 4 korpusu armijnego). 4 korpus pancerny po wejściu w wyłom wraz z 3 korpusem kawalerii gwardii miał rozwijać powodzenie z zadaniem uchwycenia przepraw na Donie na północ od KAŁACZ i odcięcia nieprzyjacielowi wszystkich dróg wycofania się z lewego brzegu DONU na zachód. Następnie przez wyjście prawoskrzydłowych związków 21 armii w rejon SOWIETSKIJ, współdziałając z wojskami Frontu Stalingradzkiego, armia miała zamknąć pierścień okrążenia hitlerowskiego zgrupowania pod STALINGRADEM.

Pod koniec pierwszego dnia operacji (19 listopada) 4 korpus pancerny miał opanować rejon MANOJLIN, MAJOROWSKIJ i wysyłając swe oddziały na rubież DONU wejść w bezpośrednią styczność z 5 armią pancerną. Na lewo w rejon MAJOROWSKIJ, WIERCH. BUZINOWKA miał wyjść 3 korpus kawalerii gwardii.

Na drugi dzień operacji (20 listopada) 4 korpus pancerny współdziałając z korpusami pancernymi 5 armii pancernej i 3 korpusem kawalerii gwardii miał rozbić odwody i tyły nieprzyjaciela, pod koniec dnia wyjść w rejon LIPOŁOGOWSKIJ, RUBIEŻNYJ i opanować przeprawę przez DON.

W trzecim dniu operacji (21 listopada) 4 korpus pancerny i 3 korpus kawalerii gwardii wspólnie ze związkami Frontów Stalingradzkiego i Dońskiego miały dokonać całkowitego okrążenia stalingradzkiego zgrupowania hitlerowców i być w gotowości do jego zniszczenia.

Jak z tego wynika, korpusy pancerne i zmechanizowane Frontu Południowo-Zachodniego wprowadzono w wyłom na kilku odcinkach frontu i stawiano im zadania na głębokość 140—150 km.

16 korpus pancerny działający w pasie natarcia Frontu Dońskiego miał wejść w wyłom na odcinku 24 armii i rozwijać powodzenie w kierunku PIESKOWATKA, z zadaniem rozbicia na części zgrupowania nieprzyjaciela na wschód od DONU i uniemożliwienia mu przeprowadzenia się na lewy brzeg rzeki w rejonie WIERTIACZIJ, PIESKOWATKA.

Bezpośrednio na północny wschód i południe od Stalingradu operacja rozpoczynała się 20 listopada. Korpusy zmechanizowane działające na południe od Stalingradu wprowadzone były w wyłom o jeden dzień później niż korpusy pancerne Frontu Południowo-Zachodniego, ale miały równocześnie z nimi wyjść na linię kolejową STALINGRAD — KAŁACZ, zamykając w ten sposób od południa pierścień okrążający hitlerowskie zgrupowanie.

13 korpus zmechanizowany* wchodząc w wyłom w rejonie st. TUNDUTOWO, miał w pierwszym dniu operacji opanować rejon

* Później przemianowany na 4 korpus zmechanizowany gwardii.

BIERESŁAWSKIJ (na szkicu brak), KOŁCHOZ IM. 8 MARCA, GAWRIŁOWKA i następnie wychodząc w rejon KARPOWSKAJA uchwycić drogi wycofania nieprzyjaciela na południowy zachód.

4 korpus zmechanizowany* miał w ciągu nocy z 19 na 20 listopada ześrodkować się w rejonie wyjściowym TRUDOLUBIE, SJANGERDYK (na szkicu brak) i wchodząc w wyłom na odcinku jez. CACA, SIEMKIN, pod koniec pierwszego dnia operacji (20 listopada) wyjść w rejon WIERCH. CARYCYNSKIJ, ZETY (na szkicu brak) i dwa oddziały wydzielone wysunąć w rejon KARPOWSKAJA, SOWIETSKIJ z zadaniem przecięcia komunikacji nieprzyjaciela i nawiązania styczności ze związkami pancernymi i zmechanizowanymi Frontu Południowo-Zachodniego.

Prócz tego korpus otrzymał zadanie współdziałać z 302 i 126 dywizją piechoty w przełamaniu pasa obrony nieprzyjaciela. W tym celu miał wydzielić dwa pułki czołgów i dwa dywizjony artylerii, które po wykonaniu zadania miały dołączyć do korpusu. W ten sposób korpus miał na pierwszy dzień operacji w rzeczywistości dwa zadania: współdziałać w przełamaniu obrony nieprzyjaciela i rozwijać powodzenie uzyskane w wyniku tego przełamania.

W drugim dniu operacji 4 korpus zmechanizowany opanowując SOWIETSKIJ, KARPOWSKAJA miał zamknąć z południa pierścień okrążający zgrupowanie hitlerowskie.

Terminy wykonania, głębokość zadań i dzienne tempo posuwania się korpusów zmechanizowanych uwidocznione są w tabeli nr 1 (patrz załączniki).

Operacja, jak z tego widać, była tak zaplanowana, że korpusy pancerne i zmechanizowane wszystkich trzech Frontów rozpoczynając działania w różnych terminach winny były pod koniec dnia 21 listopada okrążyć hitlerowskie zgrupowanie wojsk w rejonie STALINGRAD, PIESKOWATKA, KAŁACZ między WOŁGĄ i DONEM, a związki ogólnowojskowe miały ubezpieczyć działania wojsk pancernych i zmechanizowanych, okrążających zgrupowanie hitlerowskie, przed przeciwwuderzeniami podchodzących odwodów operacyjnych nieprzyjaciela i częścią sił umocnić rubieżę (obiekty) opanowane przez korpusy pancerne i zmechanizowane.

4. Ześrodkowanie korpusów pancernych i zmechanizowanych i przygotowanie ich do wprowadzenia w wyłom

Stosownie do ogólnego planu operacji stalingradzkiej 5 armia pancerna oraz korpusy pancerne i zmechanizowane innych armii

* Później przemianowany na 3 korpus zmechanizowany gwardii.

rozpoczęły ześrodkowanie w przewidzianych rejonach w następującym składzie:

a) 5 armia pancerna do 6 listopada ześrodkowała się na pomocnym brzegu DONU w odległości 30 do 60 km od linii frontu;

Wojska pancerne: 1 i 26 korpusy pancerne, 8 brygada pancerna gwardii, 510 i 511 bataliony czołgów miotaczy ognia;

Piechota: 14 i 47 dywizje piechoty gwardii, 124, 119, 159 i 346 dywizje piechoty;

Kawaleria: 8 korpus kawalerii;

Artyleria:

pułków artylerii armat	5
pułków artylerii haubic	4
pułków artylerii przeciwpancernej	12
pułków artylerii obrony przeciwlotniczej	4
pułków moździerzy	4
pułków artylerii rakietowej	4
dywizjonów artylerii rakietowej	7
samodzielnych dywizjonów artylerii przeciwlotniczej	3
dywizji obrony przeciwlotniczej	1

Wojska inżynieryjne:

batalionów saperów (z 17 brygady saperów)	2
armijnych batalionów inżynieryjnych	2
brygad inżynieryjnych	1
batalionów pontonowo-mostowych	5

Lotnictwo:

pułków lotnictwa szturmowego	3
pułków lotnictwa myśliwskiego	2

b) 4 korpus pancerny z rejonu SOŁODCZA, gdzie uzupełniono jego skład, wykonał 100 km marszu i do 31 października ześrodkował się w rejonie LEBIAŻIJ, WYJEZDINSKIJ (na szkicu brak) w odległości około 40 km od rejonu przewidzianych działań, gdzie pozostawał do 6 listopada. Takie ugrupowanie maskowało kierunek głównego uderzenia wojsk radzieckich na tym odcinku.

W tym okresie korpus posiadał:

45, 69 i 102 brygady pancerne (razem 143 czołgi) oraz 4 brygadę piechoty zmotoryzowanej.

Na okres działań bojowych do korpusu przydzielono:

pułk artylerii haubic
pułk artylerii przeciwpancernej
pułk obrony przeciwlotniczej (3 dywizji)
dwie baterie pułku artylerii armat

pułk artylerii raketowej
kompanię saperów (zmotoryzowaną).

Prócz tego korpus wspierany był przez pułk lotnictwa szturmowego.

- c) 13 korpus zmechanizowany dokonał ześrodkowania w okresie od 7 do 20 listopada na prawym brzegu WOŁGI w rejonie KRASNO-ARMIEJSK; w skład jego wchodziły: 17, 61, 62 brygady zmechanizowane i 166, 35 samodzielne korpusne pułki czołgów.
- d) 4 korpus zmechanizowany, który przeprowadził się jako ostatni, ześrodkował się dopiero 19 listopada w składzie: 59, 60 i 36 brygady zmechanizowane, 44 batalion samochodów pancernych, 61 pułk motocyklowy, 334 dywizjon artylerii przeciwpancernej i pułk obrony przeciwlotniczej. 158 i 55 samodzielne korpusne pułki czołgów i dwa dywizjony artylerii działały wraz z dywizjami piechoty przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela.

Poza tym — zgodnie z otrzymanym rozkazem — korpus wydzielił do przewiezienia sprzętu i wojsk 51 armii 250 samochodów, z których do momentu rozpoczęcia działań bojowych nie powróciło 150.

W ten sposób korpusy pancerne 5 armii pancernej ześrodkowały się na 13 dni przed rozpoczęciem operacji. 4 korpus pancerny na 18 dni, a ześrodkowanie 13 korpusu zmechanizowanego, które stosownie do planu miało być ukończone do 15 listopada, wskutek ruszenia krytycznego na WOŁDZE, nie wystarczającej ilości środków przeprawowych oraz niestannych działań lotnictwa nieprzyjacielskiego przeciągnęło się do 20 listopada, tak że z chwilą wprowadzenia w wyłom Korpus miał jedną brygadę jeszcze w drodze do rejonu ześrodkowania. Rejon ześrodkowania korpusów pancernych 5 armii pancernej położone były za rubieżą wodną, w wyniku czego wojska stanęły przed koniecznością przeprowadzenia się przez DON.

Stosownie do decyzji dowódcy 5 armii pancernej oddziały i związki taktyczne armii rozpoczęły 7 listopada operacyjne rozwinięcie i do 12 listopada związki ogólnowojskowe zajęły podstawy wyjściowe do natarcia. W pierwszym rzucie na kierunku głównego uderzenia działały 47 dywizja piechoty i 119 dywizja piechoty, na kierunku pomocniczym 14 dywizja piechoty gwardii i 124 dywizja piechoty.

W drugim rzucie znajdowała się 159 dywizja piechoty i w odwodzie dowódcy 5 armii pancernej 346 dywizja piechoty (bez jednego pułku).

1 i 26 korpusy pancerne (26 Korpus pancerny bez 216 brygady pancernej), 8 korpus kawalerii i 8 pułk motocyklowy po przeprowadzeniu się na południowy brzeg DONU zajęły rejonny wyczekiwania.

Przygotowania do wprowadzenia w wyłom rozpoczęto w korpusach pancernych w rejonie ześrodkowania. Przygotowano tu sprzęt, prze-

proważono obliczenia, uzupełniono zapasy. Rozpoznanie terenu i nieprzyjaciela na przypuszczalnych kierunkach działań, rekonosans i opracowanie zagadnień współdziałania ze związkami ogólnowojskowymi rozpoczęto z chwilą przybycia do rejonów wyczekiwania. Inżynierska rozbudowa terenu do natarcia oraz wszystkie przemarsze wojsk były wykonywane wyłącznie pod osłoną nocy. Od świtu przerywano wszelki ruch na drogach, a oddziały maskowały się w rejonach swego postoju. Praca radiostacji w okresie przygotowania operacji była zakazana.

Jednak pomimo stosowania wszelkich środków maskowania przez zgrupowania wojsk radzieckich lotnictwo nieprzyjacielskie prawdopodobnie zdołało rozpoznać ożywiony ruch na drogach i przeprawach oraz ustalić obecność nowych oddziałów (zwłaszcza kawalerii) na południowym brzegu DONU, gdyż począwszy od 10 listopada metodycznie bombardowało rejonny ześrodkowania wojsk radzieckich i przeprawy.

Wszystkie przygotowania i planowanie operacji wykonywano w ścisłej tajemnicy. Oficerowie byli zaznajamiani z planem operacji tylko w zakresie swych zadań i obowiązków. Skład osobowy korpusów pancernych został zaznajomiony ze swymi zadaniami dopiero w przeddzień pierwszego dnia operacji.

Wszyscy, do dowódców czołgów i mechaników oraz kierowców włącznie, byli zapoznani z drogami dojścia do przedniego skraju obrony. Prócz tego przygotowano specjalnych przewodników kolumn.

W celu zamaskowania przegrupowania wojsk zastosowano następującą metodę:

Przy luzowaniu oddziałów 14 dywizji piechoty gwardii przez 47 dywizję piechoty i 119 dywizję piechoty pozostawiono na miejscu przed nowymi dywizjami stare ubezpieczenia bojowe.

Wszechstronne rozpoznanie dało wiadomości nie tylko o systemie obrony nieprzyjaciela na przednim skraju, ale i o ugrupowaniu jego odwodów w głębi.

Według danych otrzymanych drogą rozpoznania przed frontem armii znajdowały się rumuńskie 9, 14 i 5 dywizje piechoty, zajmujące pod względem inżynierskim dobrze przygotowane pozycje z rozwiniętym systemem kompanijnych i batalionowych ośrodków oporu. Przedni skraj obrony przebiegał wzdłuż linii BOLSZOJ, BAZKOWSKIJ.

Na głębokości 2 do 4 km od przedniego skraju swojej obrony nieprzyjaciel miał zawczasu przygotowaną drugą rubież obrony, rozbudowaną pod względem inżynierskim i z przygotowanym systemem ognia.

Na rubieży PIESCZANYJ, PIEREŁAZOWSKIJ rozpoznano do dwóch dywizji piechoty; w rzeczywistości w trakcie operacji trzeba

było na rubieży tej walczyć ze spieszoną 7 dywizją kawalerii (rumuńską), oddziałami rumuńskiej 1 dywizji pancernej i niemieckiej 22 dywizji pancernej, co świadczyło o niedostatecznym rozpoznaniu bokich tyłów i odwodów nieprzyjaciela.

Ogólna operacyjna głębokość obrony nieprzyjaciela wynosiła 50 km. W głównym pasie obrony było przeciętnie 3 do 4 schronów bojowych (DSB) na 1 km frontu, przedni skraj osłaniały pola nowe, a na poszczególnych odcinkach zapory z drutu kolczastego. Nieprzyjaciel posiadał dużą ilość artylerii i czołgów. Na przykład na odcinku działań 26 korpusu pancernego (z 5 armii pancernej) nieprzyjaciel miał około 30 baterii artylerii różnych rodzajów i karabinów, blisko 150 czołgów i samochodów pancernych oraz do 450 ciężkich karabinów maszynowych, co przeciętnie dawało nasycenie około 8 dział i 20 karabinów maszynowych na 1 km frontu.

Teren działań był otwarty; step poprzecinany wielką ilością wąwozów. Bezdroża i wielka ilość stromych ścian wąwozów znacznie utrudniała posuwanie się czołgów, a szczególnie samochodów. Brak pokrycia terenu zwiększał niebezpieczeństwo napadu lotnictwa nieprzyjaciela w czasie operacji. Wymagało to szczególnie starannej organizacji osłony wojsk środkami obrony przeciwlotniczej i lotnictwem.

W rejonie operacji przepływała rzeka CZIR, na której nieprzyjaciel mógł zorganizować obronę. Uchwycenie tej rubieży przez niecierające oddziały radzieckie ubezpieczałoby z prawego skrzydła działania korpusów pancernych i zmechanizowanych przy rozwinięciu powodzenia w kierunku na KAŁACZ.

Rozpoznanie stwierdziło, że przed dywizjami pierwszego rzędu znajdują się ubezpieczenia bojowe nieprzyjaciela. Dlatego też, aby ustalić rzeczywistą linię przedniego skraju obrony nieprzyjaciela a z drugiej strony zdezorientować go co do skali przygotowywanej natarcia, zorganizowano w nocy z 17 na 18 listopada rozpoznawczą walkę.

Cel postawiony rozpoznaniu został całkowicie osiągnięty. Przebieg walk ustalono rzeczywisty przebieg przedniego skraju obrony, a nieprzyjaciel sam — jak zeznali ujęci jeńcy — utwierdzony został w przekonaniu, że wojska radzieckie podjęły natarcie, które się oczywiście nie udało.

W ten sposób kunsztownie przeprowadzone rozpoznawanie walką nie tylko nie zdradziło zamiarów radzieckiego dowództwa, lecz przeciwnie, zdezorientowało nieprzyjaciela.

W rezultacie zastosowanych przedsięwzięć udało się wojskom radzieckim osiągnąć operacyjne zaskoczenie. Jak wynikało z zeznań jeńców, nieprzyjaciel chociaż wiedział o przygotowanym natarciu wojsk radzieckich, to jednak kierunku głównego uderzenia i terminu

rozpoczęcia tego natarcia nie potrafił ustalić. Poza tym nieprzyjaciel prawdopodobnie zbyt późno zebrał wiadomości o przygotowanym natarciu, tak że nie miał już czasu na przegrupowanie swych wojsk i zastosowanie innych, skuteczniejszych środków.

Na podstawie rozkazu dowódcy 21 armii 4 korpus pancerny został nad ranem 8 listopada przeprowadzony na południowy brzeg DONU w rejon KARAZENSKIJ, PODNIŻNYJ (na północny zachód od KLETSKAJA).

W pasie działania 4 korpusu pancernego nieprzyjaciel umacniał się w ciągu dwóch miesięcy i stworzył dwie rubieże obrony typu polowego o głębokości 12—15 km z dużą ilością zapór przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych. Główne węzły obrony przeciwpancernej przygotowane były w rejonach miejscowości ZACHAROW, JEWSTRATOWSKIJ, WŁASOW. Nieprzyjaciel zgrupował tu wielką ilość artylerii i miał przeciętnie 10 do 12, a na niektórych kierunkach od 16 do 18 dział różnych kalibrów na 1 km frontu. Jednostek pancernych na tym odcinku nieprzyjaciel nie miał. Na pierwszej rubieży broniły się oddziały rumuńskiej 13 dywizji piechoty, drugą rubież obsadzała rumuńska 15 dywizja piechoty (w składzie dwóch pułków).

Teren w rejonie przyszłych działań 4 korpusu pancernego był pościły, a duża ilość jarów utrudniała działanie czołgów. Korpus rozmieszczony był w otwartym terenie o powierzchni 4—5 km², oddalonym od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela około 1,5 km. Bezpośrednio z tego rejonu korpus został wprowadzony w wyłom. Tak więc całe przygotowanie do wejścia w wyłom korpus w rzeczywistości wykonywał w rejonie wyjściowym, gdzie pozostawał do rozpoczęcia operacji. Rozlokowanie korpusu było nieprzyjacielowi prawdopodobnie znane. W ciągu 11 dni, od 8 do 19 listopada, prowadził on na ten rejon metodyczny ogień artylerii i moździerzy i niemal codziennie wykonywał naloty lotnictwa.

Równocześnie wobec przebywania w tym rejonie dużego związku pancernego nieprzyjaciel mógł zawczasu wywnioskować o przygotowaniu natarcia i określić prawdopodobny kierunek głównego uderzenia. Zaskoczenie więc na tym odcinku było wykluczone. Jednak dłuższe przebywanie korpusu pancernego bezpośrednio przy przednim skraju przycięło uwagę nieprzyjaciela, tak że około 19 listopada zmienił on swoje przypuszczenia o możliwości wykonania poważniejszej operacji ze strony wojsk radzieckich.

Na odcinku natarcia 13 korpusu zmechanizowanego broniły się rumuńskie 20, 2 i 18 dywizje piechoty. Odwoły w sile od batalionu do pułku piechoty z niedużymi grupami czołgów (20—30) rozmieszczone były na rubieży rzeki CZERWLONNAJA (na szkicu brak) na głębokości 10 do 15 km od przedniego skraju.

Teren na kierunku działań 13 i 4 korpusów zmechanizowany stanowił step z niedużą ilością jarów, dość dogodny do użycia wo zmechanizowanych.

Działania utrudniał natomiast brak na dużych przestrzeniach jakichkolwiek punktów orientacyjnych i dlatego też w okresie przygotowania operacji zwrócono szczególną uwagę na rozpoznanie terenu przyszłych działań i na przygotowanie map. Prócz tego określono azymuty wszystkich możliwych kierunków natarcia korpusów

Jak już wspomniano, 13 korpus zmechanizowany winien był ześrodkować się w rejonie KRASNOARMIEJSK, 18 km od linii frontu do dnia 15 listopada, tj. na 5 dni przed rozpoczęciem operacji. W rzeczywistości w dniu operacji, to znaczy 20 listopada, przepłynął się on przez WOŁGĘ i został wprowadzony w wyłom mający tylko dwie trzecie swego stanu; 17 brygada zmechanizowana i 171 batalion 62 brygady zmechanizowanej były jeszcze w marszu. Prócz tego 62 brygada zmechanizowana nie miała samochodów (zgodnie z zarządzeniem sztabu 57 armii 140 samochodów wysłać po amunicję).

4 korpus zmechanizowany 19 listopada o godz. 22.00 wyruszył z rejonu wyczekiwania i pod osłoną nocy w dniu 20 listopada o godz. 11.00 ześrodkował się w rejonie wyjściowym (TRUDOLUBIE, SJANGERDYK). Należy zaznaczyć, że sztab korpusu na trzy dni przed rozpoczęciem operacji opracował plan działań, określił ostatecznie odcinek wprowadzenia w wyłom, zorganizował rozpoznanie dróg do rejonów wyjściowych i przeprowadził ćwiczenie na temat: „Wprowadzenie w wyłom korpusu zmechanizowanego”. W celu przygotowania i rozpoznania rejonu wyjściowego każda brygada wysunęła do przodu po jednym batalionie piechoty zmotoryzowanej. Plan operacji opracowany według poszczególnych etapów z załączonym szkicem ugrupowania operacyjnego został rozesłany do brygad na trzy dni przed rozpoczęciem operacji. Rozkaz bojowy wręczony w rejonie wyjściowym 20 listopada o godz. 10.00 nie wprowadził żadnych zmian do rozesłanego wcześniej planu działania.

Tak więc taktyczne związki pancerne i zmechanizowane przeznaczone do rozwinięcia przełamania ześrodkowały się w rejonie wyczekiwania na 5 do 13 dni przed rozpoczęciem operacji.

5. Wprowadzenie w wyłom i działania bojowe korpusów pancernych i zmechanizowanych w głębi obrony nieprzyjaciela

szkice nr 1-2.

19 listopada o godz. 8.30 po 80-minutowym przygotowaniu artylerijskim wojska 5 armii pancernej i 21 armii przeszły do natarcia

Dywizje piechoty 5 armii pancernej, atakujące przedni skraj obrony nieprzyjaciela, napotkały początkowo na słaby opór, który jednak w miarę posuwania się w głąb wzrastał, powodując zahamowanie tempa natarcia. Uderzenie prawoskrzydłowej 14 dywizji piechoty gwardii, działającej na kierunku pomocniczym, nie miało w ogóle powodzenia.

Z chwilą ruszenia piechoty do ataku korpusy pancerne wraz ze środkami wzmocnienia rozpoczęły ruch z rejonów wyczekiwania w następującym ugrupowaniu:

1 korpus pancerny posuwał się dwiema marszrutami, mając w prawej kolumnie 117 brygadę pancerną, 33 pułk artylerii przeciwpancernej, 89 brygadę pancerną i w lewej 159 brygadę pancerną, dowództwo korpusu i 44 brygadę piechoty zmotoryzowanej. Przydzielony do korpusu pułk obrony przeciwlotniczej przydzielono bateriami do poszczególnych brygad.

26 korpus pancerny posuwał się na lewo od 1 korpusu pancernego czterema marszrutami, mając ugrupowanie bojowe w dwa rzuty.

1 korpus pancerny otrzymał pas działania o szerokości około 8—9 km, 26 korpus pancerny około 13 km. W sumie szerokość pasa działania dwóch korpusów pancernych wynosiła około 20 do 22 km.

W wyłom jednak 1 korpus pancerny wchodził na odcinku o szerokości 4—5 km, a 26 korpus — około 6 km. Wewnętrzne skrzydła korpusów stykały się z sobą. Tak więc szerokość pasa wprowadzenia w wyłom dwóch korpusów pancernych wynosiła 10 do 11 km.

W obu korpusach w pierwszym rzucie nacierały brygady pancerne. Brygada piechoty zmotoryzowanej 1 korpusu pancernego posuwała się lewą osią na wewnętrznym skrzydle korpusu pod osłoną posuwających się prawą osią brygad pancernych i pułku artylerii przeciwpancernej. Piechota zmotoryzowana 26 korpusu pancernego posuwała się czterema marszrutami w drugim rzucie za brygadami pancernymi.

W ugrupowaniu bojowym korpusów pancernych charakterystyczne było miejsce artylerii przeciwpancernej przy wprowadzeniu tych korpusów w wyłom. W 1 korpusie pancernym znajdowała się ona bezpośrednio za brygadą pancerną i posuwała się prawą, a w 26 korpusie — lewą osią skrzydłową. Takie rozmieszczenie artylerii przeciwpancernej ubezpieczało brygady i całe ugrupowanie bojowe korpusów pancernych od uderzeń czołgów nieprzyjaciela na ich skrzydła.

Plan operacji armii przewidywał użycie artylerii i moździerzy korpusów pancernych, jak również przydzielonej im artylerii wzmocnienia do przełamania obrony nieprzyjaciela przez dywizje

piechoty i do zabezpieczenia wprowadzenia w wyłom korpusów pancernych.

Artylerię wzmocnienia rozmieszczono na froncie armii, stwarzając przeciętne nasycenie na kierunku głównego uderzenia 30 dział na 1 km frontu. Prócz tego cztery pułki artylerii armat tworzyły armijną grupę artylerii. Dziesięć dywizjonów i dwa pułki artylerii raketowej stanowiły armijną grupę artylerii raketowej.

Zadaniem tych grup w czasie natarcia oprócz zabezpieczenia dział 47 i 119 dywizji piechoty było zabezpieczenie wprowadzenia w wyłom korpusów pancernych. Ogień tych grup przygotowany był z góry na skrzydła pasa wprowadzenia w wyłom i miał być otwierany na sygnał.

Bezpośrednio za korpusami pancernymi wchodziły w wyłom 8 korpus kawalerii i 8 pułk motocyklowy.

O godz. 13.00 korpusy pancerne wyszły na linię nacierającej piechoty. Obrona nieprzyjaciela nie była jeszcze całkowicie przełamana. Wobec tego, że dywizje piechoty nie zdołały wykonać swego zadania — przełamanie obrony polecono korpusom pancernym (dowódcą 5 armii pancernej przewidywał w zadaniach tych korpusów taką możliwość). Korpusy pancerne, które częściowo przegrupowano, z marszu dołamały obronę nieprzyjaciela i zaczęły szybko posuwać się na południe.

Najsilniej i z największą zaciętością uderzył 26 korpus pancerny, który po rozgromieniu na kierunku działania oddziałów 1 i 5 dywizji piechoty nieprzyjaciela 20 listopada o świcie opanował NOWO CARYCYNSKIJ (na szkicu brak) i PIEREŁAZOWSKIJ. Dowódca rozbił sztab rumuńskiego 5 korpusu armijnego.

Osiągnąwszy PIEREŁAZOWSKIJ, czołgi z marszu otworzyły ogień, a piechota zmotoryzowana zbliżyła się na odległość ognia maszynowego i atakując nieprzyjaciela ze skrzydeł i z tyłu zajęła PIEREŁAZOWSKIJ.

Uderzenie korpusu było tak silne i zdecydowane, że już w pierwszej fazie całkowicie zdemoralizowało przeciwnika, który stawiał bardzo nikły opór, rzucał broń i całymi grupami szedł do niewoli. Jedynie 19 brygada pancerna działająca na lewym skrzydle korpusu napotkała na opór przeciwnika w rejonie KOROTKOWSKIJ, ZYRKI i zdołała dołączyć do korpusu dopiero nad ranem dnia 21 listopada.

1 korpus pancerny, napotkawszy pod PIESZCZANYJ na silny opór nieprzyjaciela, nawiązał z nim przewlekłą walkę. Zdecydowane natarcie korpusów pancernych zdemoralizowało nieprzyjaciela. Dowództwo straciło panowanie nad oddziałami, które chaotycznie uciekały na południe i południowy zachód.

Tuż za czołgami posuwały się 47 dywizja piechoty i 119 dywizja piechoty oraz prawie prawe skrzydło 124 dywizji piechoty. Największe powodzenie miała 47 dywizja piechoty gwardii wraz z 8 brygadą pancerną gwardii (armijną).

Pod koniec dnia 8 brygada pancerna gwardii z desantem 200 żołnierzy z 47 dywizji piechoty opanowała BLINOWSKIJ. Dwa pułki 47 dywizji piechoty napotkawszy pod PIESCZANYJ na silny opór walczyły o tę miejscowość.

8 korpus kawalerii i 8 pułk motocyklowy posuwając się za 1 korpusem pancernym pod koniec dnia również nawiązały walkę z oddziałami nieprzyjaciela pod PIESCZANYJ.

14 dywizja piechoty gwardii podejmowała w ciągu dnia ataki bezskuteczne i nie zdołała opanować przedniego skraju.

119 dywizja piechoty działająca za 26 korpusem pancernym mimo że napotykała na słaby tylko opór nieprzyjaciela, posuwała się jednak bardzo wolno. O godz. 20.00 czołowe oddziały dywizji osiągnęły rubież SOWCHOZ NR 86 (na szkicu brak), KOROTKOWSKIJ, ZYRKI i tam się zatrzymały.

124 dywizja piechoty, napotykając na silny opór i kontrataki nieprzyjaciela na swym lewym skrzydle w rejonie WIERCH. FOMICHIŃSKIJ, u schyłku dnia podeszła swym prawym skrzydłem pod tę miejscowość i wszczęła walki o jej zdobycie.

Usiłując zatrzymać posuwanie się wojsk radzieckich nieprzyjaciela ześrodkował w rejonie PIESCZANYJ część sił 22 dywizji pancerniej (niemieckiej), wyciągniętych z CZERNYSZEWSKAJA (na szkicu brak). Równocześnie rumuńska 1 dywizja pancerna ruszyła w kierunku na NIŻN. FOMICHIŃSKIJ, mając identyczny cel. Równoczesnym uderzeniem 22 dywizji pancerniej z rejonu PIESCZANYJ w kierunku północno-wschodnim i rumuńskiej 1 dywizji pancerniej w kierunku zachodnim nieprzyjaciel usiłował odciąć radziecką piechotę od czołgów u podstawy klina radzieckiego włamania.

Tak więc w wyniku pierwszego dnia walki obrona nieprzyjaciela została przełamana. Rozbite zostały rumuńskie 14 i 5 dywizje piechoty, ale zadania przewidziane planem operacji armii wykonały tylko 47 dywizja piechoty i 26 korpus pancerny. 1 korpus pancerny, 8 korpus kawalerii i 8 pułk motocyklowy nie wykorzystały w pełni swych możliwości manewrowych i zamiast obejść czołgi nieprzyjaciela w PIESCZANYJ, uderzyć na jego piechotę ze skrzydła i z tyłu i rozwijać powodzenie w głąb — uwikłały się w czołową walkę i w konsekwencji zwolniły tempo rozwijania sukcesu przełamania. Należy podkreślić niedostateczne współdziałanie między 1 korpusem pancernym, 8 korpusem kawalerii i 47 dywizją piechoty, co komplikowało działania zdążające do wspólnego celu i spowodowało zatrzymanie prawoskrzydłowego zgrupowania. Rozpoznanie nie zdo-

łało na czas ustalić obecności 22 dywizji pancernej nieprzyjacie-
i dlatego też walka z jej oddziałami w rejonie PIESCZANYJ by-
do pewnego stopnia zaskoczeniem.

Nieudany atak 14 dywizji piechoty gwardii utrudniał ruch
przodu sąsiedniej 1 armii gwardii. Dlatego na podstawie decy-
dowódcy 5 armii pancernej 159 dywizja piechoty, będąca w dr-
gim rzucie, otrzymała zadanie: rozwinąć się na południe od BOLSZA
i 20 listopada od rana nacierać w kierunku NIŻN. GORBATOW
a 21 dywizja kawalerii (z 8 korpusu kawalerii) uderzyć na ty-
9 dywizji piechoty nieprzyjaciela w kierunku BLINOWSKIJ, NIŻN
GORBATOWO, współdziałając z nacierającymi lewoskrzydłowy-
oddziałami 1 armii gwardii.

Na froncie 21 armii piechota wykorzystując poczynione w czas-
przygotowania artyleryjskiego przejścia w zaporach inżynieryjny-
ruszyła do natarcia.

293 i 76 dywizje piechoty miały przełamać obronę nieprzyjacie-
na froncie 8 km i na głębokości 4 km, po czym — zgodnie z pl-
nem — miał być wprowadzony w wyłom 4 korpus pancerny (szk-
nr 6).

Napotkawszy na zdecydowany opór nieprzyjaciela dywizje pi-
choty nie przełamały obrony nieprzyjaciela na całą jej głęboko-
i tempo natarcia znacznie się zmniejszyło. W związku z tym 4 ko-
pus pancerny otrzymał zadanie, aby przy współdziałaniu z dyw-
zjami piechoty dołamał obronę nieprzyjaciela i w dalszym ciągu
wykonywał uprzednio otrzymane zadanie. Do wykonania tego za-
dania 4 korpus pancerny otrzymał środki wzmocnienia. Podział tych
środków między brygady wyglądał następująco:

Środki wzmocnienia	Ilość ich w 4 KPanc	Przydział tych środków do			4 BPZ
		69 BPanc	102 BPanc	45 BPanc	
Pułki artylerii haubic	1	—	—	—	1 pułk
Pułki artylerii prze- ciwpancernej	1	3 baterie	2 baterie	—	—
Pułki obrony prze- ciwlotniczej	1	—	—	—	—
Baterie artylerii armat	2	1 bateria	1 bateria	—	—
Pułki artylerii raki- etowej	1	2 dywizjony	1 dywizjon	—	—
Kompania saperów (znotoryzowana)	1	1 kompania	—	—	—

Prócz powyższych sił i środków, działania 4 korpusu pancernego wspierał jeden pułk lotnictwa szturmowego.

45 brygada pancerna i 4 brygada piechoty zmotoryzowanej wchodziły w wyłom w drugim rzucie korpusu.

O godz. 12.00 4 korpus pancerny ze środkami wzmocnienia, mając ugrupowanie bojowe w dwa rzuty, ruszył do walki w pasie szerokości około 7 km posuwając się dwiema marszrutami. Bezpośrednio za korpusem pancernym wchodził w wyłom 3 korpus kawalerii gwardii.

Podobnie jak w korpusach pancernych 5 armii pancernej w pierwszym rzucie 4 korpusu pancernego nacierały brygady pancerne (czołgi średnie) wzmocnione pododdziałami pułku artylerii przeciwpancernej.

Brygada piechoty zmotoryzowanej wzmocniona pułkiem artylerii haubic posuwała się na lewym skrzydle w drugim rzucie z zadaniem: pod koniec pierwszego dnia operacji osłonić zgrupowanie korpusu z kierunku północno-wschodniego. Jej miejsce w ugrupowaniu i zadanie podyktowane było tym, że dowódca korpusu pancernego liczył się z możliwością kontrataków nieprzyjaciela na swoje odkryte lewe skrzydło.

45 brygada pancerna (czołgi ciężkie) stanowiła odwód dowódcy korpusu i posuwała się za grupą operacyjną sztabu korpusu po osi 69 brygady pancernej.

Pułk obrony przeciwlotniczej posuwał się za brygadami pancernymi i osłaniał marsz korpusu.

Po dołamaniu obrony pierwszej rubieży korpus napotkał silny opór nieprzyjaciela na drugiej rubieży obrony w rejonie ZACHAROW, JEWSTRATOWSKIJ.

Prawa kolumna nie wdając się w walkę z nieprzyjacielem obeszła silnie umocniony punkt oporu w JEWSTRATOWSKIJ od strony zachodniej i pokonawszy w ten sposób taktyczną głębokość obrony kontynuowała ruch naprzód, niszcząc na swej drodze napotkane drobne oddziały i tyły nieprzyjaciela. Pod koniec pierwszego dnia operacji (19 listopada) prawa kolumna 4 korpusu pancernego (69 i 45 brygady pancerne) opanowała rejon MANOJLIN (na szkicu brak), przesuując się w walce w ciągu 12 godzin na głębokość około 40 km.

Lewa kolumna napotkała opór nieprzyjaciela w rejonie ZACHAROW i po rozpoznaniu skrzydeł nieprzyjaciela zamiast obejść ten punkt oporu wdała się w przewlekłą walkę, usiłując rozbić go czołowymi atakami.

W wyniku tego między kolumnami 4 korpusu pancernego powstała luka około 20 km. Wówczas, kiedy pod koniec pierwszego dnia

* 3 — Działania KPanc i KZ w operacji stalingradzkiej

operacji prawa kolumna wykonawszy zadanie dnia ześrodkowywała się w rejonie MANOJLIN, lewa kolumna dokonywała bezskutecznych prób zniszczenia punktu oporu nieprzyjaciela w ZACHAROW.

102 brygada pancerna i 4 brygada piechoty zmotoryzowanej działały w tym wypadku nie dość zdecydowanie i nie wykorzystwały swej ruchliwości w celu obejścia nieprzyjaciela, a brygady pancerne prawej kolumny pokonawszy drugą rubież obrony nieprzyjaciela nie wsparły lewej kolumny od tyłu działaniem części swych sił.

W tym czasie brygady nacierały odizolowane od siebie, a sztab korpusu nimi nie dowodził.

Pomimo że 26 korpus pancerny 5 armii pancernej pod koniec dnia 19 listopada wyszedł w rejon PIEREŁAZOWSKIJ, ZOTOWSKIJ (na szkicu brak) i znajdował się od prawej kolumny 4 korpusu pancernego w odległości 15 do 20 km — łączności w dalszym ciągu między nimi nie było. Działając w ogólnym kierunku na KAŁACZ korpusy te nie miały z sobą łączności aż do chwili podejścia do przeprawy na DONIE w rejonie KAŁACZ, to znaczy do dnia 23 listopada.

W ten sposób korpusy pancerne 5 armii pancernej i 21 armii pod koniec pierwszego dnia operacji tylko częścią sił wyszły w rejony przewidziane planem operacji, okrążywszy nieprzyjaciela w rejonie WIERCH. FOMICHIŃSKIJ, PIEREŁAZOWSKIJ, KLETSKAJA.

20 listopada o świcie wojska 5 armii pancernej i 21 armii wznowiły natarcie z zadaniem rozwinięcia powodzenia pierwszego dnia — zniszczenia 3 armii rumuńskiej.

159 dywizja piechoty po ześrodkowaniu się w nocy w rejonie na południe od BOLSZOJ o świcie rozwinęła się frontem na zachód i ruszyła w kierunku NIŻN. GORBATOWO, rozbijając skrzydło nieprzyjacielskiej dywizji piechoty.

21 dywizja kawalerii gwardii uderzyła przez BLINOWSKIJ na tyły 9 dywizji piechoty (rumuńskiej) w kierunku NIŻN. GORBATOWO i rozbijając jej tyły poczęła z powodzeniem posuwać się naprzód, a 14 dywizja piechoty gwardii dwoma lewoskrzydłowymi pułkami wyszła na wysokość 159 dywizji piechoty.

47 dywizja piechoty wspólnie z 8 brygadą pancerną gwardii kontynuowała pościg za resztkami 14 dywizji piechoty nieprzyjaciela. W rejonie PRONIN nieprzyjaciel usiłował powstrzymać natarcie 47 dywizji piechoty siłami spieszonyj 7 dywizji kawalerii, ale 47 dywizja piechoty wspólnie z czołgami 8 brygady pancernej gwardii rozbiła oddziały tej dywizji i zmusiła je do ucieczki.

Pod koniec dnia 47 dywizja piechoty dwoma pułkami zajęła PRONIN, niszcząc do 3 tysięcy żołnierzy hitlerowskich, biorąc 700 jeńców i 12 dział. Dowódca 47 dywizji piechoty jednym pułkiem osłaniał swoje prawe skrzydło.

119 dywizja piechoty i 124 dywizja piechoty przez cały dzień od-
pierały kontrataki 1 dywizji pancernej (rumuńskiej) z kierunku
ZYRKI, KOROTKOWSKIJ, NIŻN. FOMICHIŃSKIJ.

Jeden pułk 119 dywizji piechoty pod wieczór doszedł do NOWO
CARYCYŃSKIJ (na szkicu brak), PIEREŁAZOWSKIJ i zorganizowa-
wał obronę tych punktów, a dwa pułki w wyniku kontrataków
1 dywizji pancernej (rumuńskiej) prowadziły walki na zachód od
KOROTKOWSKIJ, ZYRKI; 124 dywizja piechoty odparła w ciągu
dnia trzy kontrataki nieprzyjaciela z rejonu WIERCH. FOMICHIŃ-
SKIJ, z których każdy był wykonany siłami 40 do 50 czołgów z pie-
chotą zmotoryzowaną.

1 korpus pancerny, 8 korpus kawalerii i 8 pułk motocyklowy przez
cały dzień walczyły o PIESCZANYJ i pod wieczór zajęły tę miej-
scowość. Nieprzyjaciel zaczął powoli wycofywać się na południe.

Na rozkaz dowódcy armii 1 korpus pancerny przekazał swój od-
cinek 8 korpusowi kawalerii i wieczorem 20 listopada ruszył na po-
łudnie na B. DONSZCZYŃKA i M. DONSZCZYŃKA (na szkicu
brak). Korpus posiadał się jedną drogą w następującym ugrupowa-
niu: 89 brygada pancerna, 44 brygada piechoty zmotoryzowanej,
117 brygada pancerna, dowództwo korpusu, 159 brygada pancerna.

26 korpus pancerny walcząc przez cały dzień z oddziałami 1 dy-
wizji pancernej oczyszczał od nieprzyjaciela rejon PIEREŁAZOW-
SKIJ, ZOTOWSKIJ (na szkicu brak).

W ciągu całego dnia ruch armii w kierunku południowym hamo-
wał silny opór nieprzyjaciela w PIESCZANYJ, a 1 korpus pancerny,
8 korpus kawalerii i 8 pułk motocyklowy zamiast zostawić osłonę
i obejść PIESCZANYJ usiłowały odrzucić nieprzyjaciela czołowym
uderzeniem.

26 korpus pancerny również przez cały dzień pozostawał w PIE-
REŁAZOWSKIJ nie licząc się z tym, że dywizje rumuńskie wyko-
rzystując zatrzymanie ruchu wojsk radzieckich mogły ująć w kie-
runku południowym.

Na lewym skrzydle armii kontrataki 1 dywizji pancernej (rumuń-
skiej) nieprzyjaciela uniemożliwiały nawiązanie styczności 124 dy-
wizji piechoty z oddziałami 21 armii i okrążenie dywizji rumuńskiej.

21 listopada wojska armii otrzymały rozkaz przyśpieszenia wyko-
nania zadań postawionych w planie operacji, a 124 i 119 dywizje
piechoty przez wykonanie uderzenia na południowy wschód miały
połączyć się z oddziałami 21 armii; 159 i 14 dywizje piechoty
gwardii i 21 dywizja kawalerii miały ostatecznie zniszczyć 9 dy-
wizję piechoty nieprzyjaciela i nacierając dalej na południe wyjść
na rzekę CZIR w rejonie BOKOWSKAJA (na szkicu brak).

W ciągu drugiego dnia operacji (20 listopada) prawa kolumna
4 korpusu pancernego znajdowała się w rejonie MANOJLIN, a ko-

lumna lewoskrzydłowa walczyła przez 18 godzin w rejonie ZACHAROW i ześrodkowała się w rejonie MAJOROWSKIJ dopiero 20 listopada o godz. 18:00.

Z rejonu MANOJLIN—MAJOROWSKIJ korpus wyruszył dopiero 21 listopada rano, czyli że stał w miejscu przez 31 godzin. Czas ten wykorzystano dla sprawdzenia sprzętu i zaopatrzenia wozów bojowych w amunicję i materiały pędne. Zatrzymując korpus pancerny na tak długi czas dowódca dążył do podciągnięcia pozostającej w tyle lewej kolumny swych wojsk. Krótko mówiąc, korpusy pancerne 5 armii pancernej i 21 armii w ciągu dnia 20 listopada nie posuwały się naprzód, podciągając jedynie swoje opóźnione kolumny.

Próby przełamania frontu obrony w rejonie WIERCH. GNIŁOWSKIJ, dokonywane przez dywizje piechoty 24 armii w ciągu dnia 20 listopada, nie dały powodzenia, a korpus pancerny, przewidziany do wprowadzenia w wyłom na tym odcinku, pozostał na miejscu.

Na południe od STALINGRADU wojska 64, 57 i 51 armii ruszyły do natarcia dnia 20 listopada rano.

13 korpus zmechanizowany wszedł w wyłom wykonany przez 422 i 169 dywizje piechoty 57 armii w pasie o szerokości około 5 km dwiema kolumnami, mając ugrupowanie bojowe w dwa rzuty. W pierwszym rzucie nacierały 61 i 62 brygady zmechanizowane, w drugim 17 brygada zmechanizowana, stanowiąca odwód dowódcy korpusu.

Dla uchwycenia miejscowości dowódca korpusu zdecydował utworzyć specjalne oddziały wydzielone. Ilość tych oddziałów była zależna od ilości miejscowości, które miały być zajęte przez 61 i 62 brygady zmechanizowane.

Skład oddziałów wyglądał następująco:

Rodzaj wojsk	Oddziały przeznaczone do zajęcia miejscowości				
	Nariman	Gawriłowka	Warwarowka	Cybienko Krawcowo	Rakotino
Piechota zmot.	batalion	pluton	batalion	batalion	batalion
Czołgi	10 czołgów	2 czołgi	5 czołgów	10 czołgów	10 czołgów
Saperzy	2 drużyny	drużyna	drużyna	—	—
Działa ppanc	5 dział	2 działa	4 działa	5 dział	5 dział
Dywizjony pułku OPLot.	dywizjon	—	dywizjon	—	—

Oddziałom tym postawiono zadanie: po wejściu w głąb obrony nieprzyjaciela szybkim marszem osiągać miejscowości, opanowywać je i utrzymywać do czasu podejścia własnej piechoty. Oddziały te spełniały w ten sposób rolę oddziałów wydzielonych dla zajęcia rubieży rzeki CZERWILONNAJA (na szkicu brak) i przepraw na niej.

Pokonując zacięty opór nieprzyjaciela dnia 20 listopada 13 korpus zmechanizowany posunął się na głębokość około 8 do 10 km, przy czym piechota zmotoryzowana szła pieszo.

21 listopada korpus kontynuował wykonanie zadania i posuwał się naprzód. Nieprzyjaciel stawiał szczególnie zacięty opór w rejonie KASZARY i wsparty czołgami przechodził kilkakrotnie do kontrataków. 168 korpusny pułk czołgów kontratakowany był przez batalion piechoty zmotoryzowanej z 45 czołgami. W wyniku zdecydowanych działań 168 pułku czołgów kontratakujące oddziały nieprzyjaciela zostały rozbite i rozproszone. To powodzenie pułku czołgów zostało wykorzystane przez brygady zmechanizowane i doprowadziło do cofnięcia się nieprzyjaciela na wszystkich odcinkach frontu 13 korpusu zmechanizowanego. Pod koniec dnia 21 listopada korpus wyszedł jedną brygadą zmechanizowaną w rejon KOŁCHOZU IM. 8 MARCA, a dwie inne brygady (62 i 61) kontynuowały walkę na podejściach do GAWRIŁOWKA i NARIMAN frontem na północ i północny wschód.

126 i 302 dywizje piechoty 51 armii wsparte 158 i 55 pułkami czołgów 4 korpusu zmechanizowanego 20 listopada o godz. 13.00 przełamały obronę nieprzyjaciela. 4 korpus zmechanizowany otrzymał sygnał ruszenia w wyłom o godz. 11.20, ale brygady nie były jeszcze gotowe do natarcia i wyszły z rejonów wyjściowych dopiero o godz. 13.30.

Wejście w wyłom korpus wykonał kolumnami, mając ugrupowanie bojowe w jednym rzucie. Wszystkie kolumny uszykowały swe ugrupowania marszowe mniej więcej jednakowo. Sztab korpusu, batalion samochodów pancernych, batalion motocyklowy, dywizjon artylerii raketowej, pułk obrony przeciwlotniczej, kompania dowodzenia i jedna kompania piechoty zmotoryzowanej szły w środkowej kolumnie za 59 brygadą zmechanizowaną.

Do chwili otrzymania sygnału wejścia w wyłom dowódca korpusu znajdował się na punkcie dowodzenia dowódcy 51 armii, a dowódca brygad przy swoich oddziałach.

Dnia 20 listopada do godz. 20.00 kolumny korpusu doszły do PŁODOWITOJE, gdzie 59 i 60 brygady zmechanizowane zostały przepuszczone jedną drogą, a następnie skierowane na swoje marszruty. Spowodowane to było tym, że w ciemnościach 59 brygada zmechanizowana nie mogła posuwać się na przełaj.

W związku z opóźnionym wyruszeniem oddziałów korpusu z rejonów wyjściowych i zatrzymaniem ruchu w PŁODOWITOJE zadanie pierwszego dnia zostało nieco zmienione. Mianowicie korpus otrzymał zadanie wyjść na rubież linii kolejowej STALINGRAD — SALSK.

Dnia 21 listopada do świtu czołowe oddziały korpusu wykonały otrzymane zadanie. Linia kolejowa została przekroczona i zniszczona w więcej niż dwudziestu punktach.

60 brygada zmechanizowana wraz z 55 pułkiem czołgów korpusu dnia 21 listopada o godz. 16.00 opanowała TINGUTA.

59 brygada zmechanizowana wyszła w rejon mijanki nr 74 (na szkicu brak).

Stacja kolejowa ABGANIEROWO została niespodziewanie zajęta przez batalion samochodów pancernych i czołgi dowództwa korpusu.

158 korpusny pułk czołgów o godz. 14.30 wyparł z ZETY nieprzyjaciela w sile około pułku piechoty (z rumuńskiej 20 dywizji piechoty) i ścigał go w kierunku WIERCH. CARYCYNSKIJ. 36 brygada zmechanizowana oczyściwszy z resztek nieprzyjaciela ABGANIEROWO szła dalej na ZETY.

Dowództwo korpusu i odwód pod osłoną 158 pułku czołgów do godz. 15.00 ześrodkowały się na wschód od ZETY.

Tak więc 21 listopada do godz. 16.00 4 korpus zmechanizowany w walkach opanował rejon stacji kolejowej TINGUTA, ZETY i stację kolejową ABGANIEROWO z tym, że brygady były rozrzucone na dużej przestrzeni. Dlatego też dowódca korpusu zdecydował zebrać korpus celem skierowania uderzenia na SOWIETSKIJ, KALACZ.

21 listopada do godziny 24.00 w rejon ZETY podciągnięte zostały 158 i 55 pułk czołgów i 59 brygada zmechanizowana. 36 brygada zmechanizowana pozostała w rejonie FERMY NR 2 (na szkicu brak).

Do końca dnia 22 listopada korpus miał opanować SOWIETSKIJ i wysłać oddział wydzielony na kierunek KARPOWSKAJA.

Na zewnętrznym skrzydle Frontu Południowo-Zachodniego w nocy na 21 listopada 1 korpus pancerny 5 armii pancерnej — po zlikwidowaniu nieprzyjaciela w PIESCZANYJ — kontynuował ruch do przodu i nad ranem czołowymi oddziałami osiągnął B. DON-SZCZYNKA, gdzie napotkał na silny opór 22 dywizji pancерnej i resztek rozbitych rumuńskich dywizji. Nie podejmując z nimi walki korpus zmienił kierunek na PIERŁAZOWSKIJ, LIPOWSKIJ i niszcząc po drodze tyły i cofające się oddziały nieprzyjaciela pod koniec dnia 21 listopada ześrodkował się w rejonie LIPOWSKIJ, gdzie uzupełnił materiały pędne.

26 korpus pancerny, do którego dołączyła 19 brygada pancerna, dnia 21 listopada o godz. 12.00 ruszył zdecydowanie na KAŁACZ, rozbijając odwody i oddziały nieprzyjaciela cofające się pod uderzeniami 21 armii.

159 dywizja piechoty* z przydzieloną jej od godz. 15.00 8 brygadą pancerną gwardii wraz z 21 dywizją kawalerii kontynuowały z powodzeniem natarcie w kierunku na NIŻN. GORBATOWO, uderzając na nieprzyjaciela ze skrzydeł i z tyłu. Nie mogąc wytrzymać tego uderzenia 9 dywizja piechoty nieprzyjaciela rzuciła się do panicznej ucieczki na południowy zachód, porzucając broń i sprzęt. W ciągu tego dnia walki 159 dywizja piechoty z 8 brygadą pancerną gwardii i 21 dywizją kawalerii całkowicie rozbiły 34 i 36 pułki piechoty (9 dywizji piechoty), wzięły do niewoli 500 jeńców i umożliwiły 14 dywizji piechoty gwardii i lewemu skrzydłu 1 armii gwardii uzyskanie powodzenia w natarciu na południe i południowy zachód.

47 dywizja piechoty przez cały dzień ścigała cofającego się w panice nieprzyjaciela, zajęła WARŁAMOW i z powodzeniem parła dalej na CZERNYSZEWSKAJA.

8 korpus kawalerii prowadził ciężkie walki z 22 dywizją pancerną nieprzyjaciela, spychając ją powoli od PIESCZANYJ na południe. Czołgi nieprzyjaciela grupami po 40—50 maszyn przechodziły kilkakrotnie do kontrataków, zadając korpusowi duże straty.

8 pułk motocyklowy, który nie mógł posuwać się po głębokim śniegu, przesunięty został do odwodu armii i pozostawał w rejonie SOWCHOZU NR 86.

119 i 124 dywizje piechoty odpierając kontrataki nieprzyjaciela walczyły o zdobycie WIERCH. FOMICHIŃSKIJ i ŻYRKI. 119 dywizja piechoty pod koniec dnia wdarła się w ŻYRKI i walczyła z broniącymi się w tej miejscowości oddziałami 1 dywizji pancernej.

346 dywizja piechoty pozostawała w odwodzie armii. Jak wynika z tego przeglądu działań, zadanie przewidziane planem operacji na pierwsze trzy doby nie zostało wykonane.

Położenie prawego skrzydła armii znacznie się polepszyło z chwilą wprowadzenia do walki 159 dywizji piechoty i 21 dywizji kawalerii. Ich skrzydłowe uderzenia umożliwiły rozbicie 9 dywizji piechoty nieprzyjaciela i umożliwiły ruch naprzód lewemu skrzydłu sąsiedniej 1 armii gwardii.

Działania 5 armii pancernej w ciągu dnia 21 listopada prowadziły się więc w rzeczywistości do rozszerzenia przełamania. Korpusy pancerne, choć nie spotykały na kierunkach swego działania zorganizowanego oporu, posuwały się powoli. 1 korpus pancerny

* Działan związków ogólnowojskowych i kawalerii na szkicu nie nanie-
siono.

pozostawał nadal w tyle. Podczas gdy pod koniec dnia 21 listopada 26 korpus pancerny walczył na rubieży PLESISTOWSKIJ (na szkicu brak), OSTROW i następnie zdobywał OSTROW atakując go w nocy — 1 korpus pancerny ześrodkowywał się w LIPOWSKIJ i uzupełniał materiały pędne. W ten sposób między korpusami pancernymi 5 armii pancernej pod koniec dnia 21 listopada powstała luka na przestrzeni około 60 do 65 km, w wyniku czego nie było między nimi koniecznego współdziałania.

21 listopada o godz. 7.00 związki 4 korpusu pancernego ruszyły z rejonu MANOJLIN, MAJOROWSKIJ w identycznym jak poprzednio ugrupowaniu. Ścigając cofającego się nieprzyjaciela, odpieirając kontrataki jego czołgów i piechoty 21 listopada około godz. 15.00 korpus ześrodkował się w rejonie LIPOŁOGOWSKIJ, KRASNYY SKOTOWOD (na szkicu brak) i tam się zatrzymał. Przed korpusem cofały się zdeorganizowane grupy wojsk rumuńskich. Pozostając w tym rejonie do końca dnia 22 listopada, korpus prowadził rozpoznanie w kierunku na KAŁACZ.

Tak więc pod koniec trzeciego dnia operacji (21.11.1942 r.) 26 korpus pancerny (5 armia pancerna) i 4 korpus pancerny wyszły na rubież OSTROW, LIPOŁOGOWSKIJ, 1 korpus pancerny (5 armia pancerna) ześrodkował się w LIPOWSKIJ, a 13 i 4 korpusy zmechanizowane (dla nich był to drugi dzień operacji) wyszły na rubież GAWRIŁOWKA, KOŁCHOZ IM. 8 MARCA, ZETY.

Inaczej mówiąc, plan operacji nie został w terminie wykonany przez żadną z grup przeznaczonych do rozwinięcia przełamania.

Dywizje piechoty 5 armii pancernej otrzymały na dzień 22 listopada następujące zadanie: przez szybkie wyjście na rubież rzeki CZIR nie pozwolić nieprzyjacielowi na podciągnięcie odwodów i zabezpieczyć z południa i południowego zachodu dalsze działania korpusów pancernych na kierunku stalingradzkim.

Korpusy pancerne w nocy na 22 listopada i przez cały następny dzień usilnie posuwały się naprzód. W końcu dnia 22 listopada 1 korpus pancerny ześrodkował się w rejonie TUZOW, ZRIANINSKIJ i wysłał rozpoznanie na kierunki SUROWIKINO, RYCHKOWSKIJ zamiast — pędząc przed sobą zdemoralizowanego nieprzyjaciela — zająć te miejscowości. To zwolnienie tempa działań 1 korpusu pancernego umożliwiało nieprzyjacielowi uporządkowanie swych oddziałów i zorganizowanie obrony w rejonach SUROWIKINO i RYCHKOWSKIJ.

26 korpus pancerny wyszedł na rzekę DON w rejonie KAŁACZ, 19 brygadę pancerną przeprowił przez rzekę i rozpoczął przygotowanie do natarcia na KAŁACZ. W ten sposób pod koniec dnia 22 listopada korpusy pancerne znalazły się na jednej wysokości i luka między nimi została zlikwidowana.

Gwałtowne posuwanie się do przodu korpusów pancernych zorganizowało nieprzyjaciela, który w panicznej ucieczce rzucał broń.

Bardzo ciekawy epizod miał miejsce w 26 korpusie pancernym przy uchwyceniu przeprawy przez rzekę DON.

Opanowawszy w nocy na 22 listopada rejon OSTROW, dowódca 26 korpusu pancernego zdecydował pod osłoną nocy uchwycić niespodziewanie dla nieprzyjaciela przeprawy przez DON. W celu wykonania tego zadania wyznaczył oddział wydzielony w składzie: dwie kompanie z batalionu piechoty zmotoryzowanej (14 brygada piechoty zmotoryzowanej), pięć czołgów ze 157 brygady pancernej i samochody pancerne z 15 samodzielnego batalionu rozpoznawczego. Na czele oddziału wydzielonego stał dowódca 14 brygady piechoty zmotoryzowanej.

Oddział wydzielony jechał ku przeprawie z dużą szybkością na samochodach o nie zamaskowanych światłach. Hitlerowcy wzięli kolumnę za swoją. Przed nastaniem świtu kolumna bez przeszkód podeszła do przeprawy. Podstęp udał się.

Po zniszczeniu hitlerowskiej osłony oddział wydzielony zajął i zorganizował obronę przeprawy wówczas, gdy główne siły 26 korpusu pancernego walczyły jeszcze na rubieży sowchozów „POBIEDA OKTIABRIA“ i „10 LIET OKTIABRIA“ (na szkicu brak).

Oddział wydzielony próbował z marszu opanować KAŁACZ, ale napotkawszy na zdecydowany opór, przeszedł do obrony przeprawy walcząc w okrażeniu do czasu podejścia głównych sił korpusu. W ten sposób dzięki umiejętnie zastosowanemu manewrowi i zdecydowanemu działaniu została opanowana i utrzymana przeprawa przez DON, co później w znacznym stopniu ułatwiło opanowanie miasta KAŁACZ.

159 dywizja piechoty* rozwinęła się rano 22 listopada frontem na południe i ruszyła w kierunku BOKOWSKAJA. Pod koniec dnia dywizja podeszła pod BOKOWSKAJA.

47 dywizja piechoty o godz. 15.00 wyszła na rzekę CZIR, zajęła CZERNYSZEWSKAJA i rozpoczęła umacnianie osiągniętej rubieży.

8 korpus kawalerii walczył ze zgrupowaniem nieprzyjaciela w rejonie B. DONSZCZYNKA i nie mogąc złamać jego oporu, zaczął obchodzić to zgrupowanie. Wieczorem korpus osiągnął BIEREZJANKA (na szkicu brak).

21 dywizja kawalerii zgodnie z nowym rozkazem skierowała się na południe i zaczęła posuwać się w rejon CZERNYSZKOWSKIJ.

* Działan związków ogólnowojskowych i kawalerii na szkicu nie nanie-
siono.

Na tle wytworzonej sytuacji interesujący przebieg mają działania 8 pułku motocyklowego. Otrzymał on zadanie: z rejonu SOWAŁOCHOZ NR 86 szybko przejść w rejon OBLIWSKAJA, sparaliżować dowodzenie i pracę tyłów nieprzyjaciela, przeciąć jego komunikację, zniszczyć most kolejowy na rzece CZIR na zachód od OBLIWSKAJA, zająć i utrzymać OBLIWSKAJA do chwili podejścia 8 korpusu kawalerii. Na czas tych działań 8 pułk motocyklowy wzmocniony został pułkiem artylerii przeciwpancernej i kompanią czołgów T-34.

Ogólne to zadanie można podzielić na trzy zadania oddzielne:

- przez szybki ruch na tyłach nieprzyjaciela wywołać zamieszanie, zdeorganizować dowodzenie i zakłócić ruch na drogach;
- działając na kierunku 8 korpusu kawalerii i będąc w ten sposób niejako jego oddziałem wydzielonym, zająć OBLIWSKAJA i utrzymać ją do podejścia tego korpusu;
- z chwilą wyjścia w rejon OBLIWSKAJA jako straż boczna ubezpieczyć od zachodu wyjście korpusów pancernych w rejon KALACZ, stacja kolejowa CZIR, stacja kolejowa SUROWO KINO.

Szybkie i właściwe wykonanie tych zadań przez pułk motocyklowy było uzależnione od starannej organizacji współdziałania, przede wszystkim z 8 korpusem kawalerii. Działania pułku powinny być w swych etapach i w czasie powiązane z działaniami 8 korpusu kawalerii. Tymczasem warunek ten zasadniczo nie został spełniony, ponieważ między korpusem i pułkiem nie było w ogóle łączności. Nie ulega wątpliwości, że gdyby łączność ta istniała, to wynik działań tak pułku, jak i korpusu byłyby o wiele bardziej pomyślne.

Mimo tego zasadniczego braku 8 pułk motocyklowy zadanie swoje wykonał i odegrał ważną rolę w ogólnym przebiegu operacji 5 armii pancerniej, a w szczególności w działaniach na tyłach nieprzyjaciela.

Wykorzystując położenie nieprzyjaciela, który od czoła był związany działaniami zaczepnymi związków armii, 8 pułk motocyklowy nie zwracając uwagi na ogień cofającego się nieprzyjaciela, wykorzystując naturalne ukrycia (doliny, wąwozy), polnymi drogami szybko dostał się na tyły nieprzyjaciela w kierunku SR. GUSYNKA KRASNOJE SIEŁO (obu miejscowości na szkiecie brak). Ugrupowanie bojowe pułku w czasie marszu na tyły nieprzyjaciela składało się:

- z silnego oddziału wydzielonego, zdolnego do oczyszczenia drogi z drobnych grup nieprzyjaciela na kierunku ruchu głównych sił pułku;
- z sił głównych;
- z ubezpieczenia bezpośredniego — niedużych bocznych patroli na odległości 500—800 m od sił głównych.

Ugrupowanie takie całkowicie odpowiadało sytuacji, ponieważ pułk wykonywał marsz odludnymi drogami i przez bezdroża, usiłując ukryć swój ruch i działać przez zaskoczenie. Cele te pułk osiągnął całkowicie.

Odległość 90—95 km od SOWCHOZU NR 86 do KRASNOJE SIEŁO (na szkicu brak) pułk przeszedł w ciągu 8—9 godz. z tym, że po drodze musiał jeszcze prowadzić boje spotkaniowe z nieprzyjacielem.

Po opanowaniu KRASNOJE SIEŁO pułk przystąpił do wykonania pierwszej części zadania — do działań na tyłach.

W tym celu pułk zorganizował i wysłał pięć wzmocnionych grup motocyklowych. Grupy te działały promieniście na odległość 35—50 km. Oddziały te objęły swymi działaniami przestrzeń około 1800 km² i dezorganizowały nieprzyjacielowi dowodzenie, łączność, przecinały na tyłach komunikacje, niszczyły samoloty nieprzyjaciela na lotniskach i drobne garnizony.

Oddziały te działały wyjątkowo śmiało i zdecydowanie. Napadały na nieprzyjaciela z nienacka i zaskakując go szybkością swych działań — niszczyły.

Jednak 8 korpus kawalerii nie mógł wykorzystać powodzenia pułku motocyklowego, gdyż nie miał z nim łączności.

Następnie pułk motocyklowy przystąpił do wykonania drugiej części zadania — zajęcia OBLIWSKAJA. Ale w tym czasie otrzymał rozkaz wrócić w rejon PIEREŁAZOWSKIJ.

119 dywizja piechoty zajęła KOROTKOWSKIJ, w nocy na 23 listopada zdobyła ŻYRKI i kontynuowała natarcie z zadaniem nawiązania styczności z oddziałami 21 armii.

124 dywizja piechoty w nocy opanowała KARAGICZEW (na szkicu brak) i pod koniec dnia 23 listopada połączywszy się z oddziałami 1 armii zakończyła okrążenie z północy resztek trzech dywizji piechoty 3 armii rumuńskiej, które też 24 listopada złożyły broń. Nieprzyjaciel znajdujący się na wschód od WIERCH, FOMICHIŃSKIJ przewidując, że pierścień okrążenia szybko się zamknie, grupą złożoną z 30 czołgów i 68 samochodów z piechotą o godz. 12.00 przedarł się z rejonu ŻYRKI na południe i dołączył do oddziałów 22 dywizji pancernej w rejonie B. DONSZCZYŃKA.

W końcu dnia 22 listopada w rejonie B. DONSZCZYŃKA wciąż jeszcze pozostawało zgrupowanie nieprzyjaciela, przeszkadzając oddziałom radzieckim wyjść na rzekę CZIR. W celu likwidacji tego zgrupowania dowódca 5 armii pancernej rozkazał 346 dywizji piechoty i 8 brygadzie pancernej gwardii marszem nocnym wyjść z rejonu B. DONSZCZYŃKA.

23 listopada 1 korpus pancerny porządkował się w rejonie ześrodkowania ZRIANIŃSKIJ, TUZOW i tylko 44 brygada piechoty zmo-

toryzowanej tego korpusu nacierała na SUROWIKINO, stację CZIR, przycinając komunikację nieprzyjaciela STALINGRAD—LICHAJA.

26 korpus pancerny około godz. 14.00 zajął KAŁACZ.

24 i 25 listopada dywizje piechoty kolejno wychodziły na rubież rzeki CZIR i umacniały się na niej. 346 dywizja piechoty, 8 brygada pancerna gwardii i 216 brygada pancerna (z 26 korpusu pancernego), 124 dywizja piechoty i 8 pułk motocyklowy po okrążeniu oddziałów 22 dywizji pancerniej (niemieckiej) w B. DONSZCZYNE przystąpiły do ich zniszczenia. Dnia 24 listopada o godz. 17.00 w wyniku wspólnego uderzenia tych związków B. DONSZCZYNKA została zdobyta. Resztki 22 dywizji pancerniej nieprzyjaciela w składzie około 30—40 czołgów i 100 samochodów cofając się na południowy zachód uderzyły 25 listopada na oddziały 47 dywizji piechoty i przegrwały się na CZERNYSZEWSKAJA.

1 korpus pancerny kontynuował natarcie na RYCZKOWSKIJ, a 26 korpus pancerny 24 listopada został podporządkowany dowódcy 21 armii i w dalszym ciągu działał wraz z oddziałami 293 i 124 dywizji piechoty. Jego czołgi działały jako czołgi bezpośrednio wspierania piechoty przy zacieśnianiu pierścienia okrążającego zgromadzenie hitlerowców.

Dopiero w nocy na 23 listopada 4 korpus pancerny ruszył na DONU. Około godz. 22.00 przeprawiwszy się przez most, po którym przechodziły oddziały 26 korpusu pancernego, 4 korpus pancerny skierował się na wschodnim brzegu DONU i tu po raz pierwszy na początku operacji została między tymi korpusami nawiązana łączność. Na ostrożne działania 4 korpusu pancernego prawdopodobnie wpłynął też brak łączności z sąsiadami.

Działając na wschodnim brzegu DONU 4 korpus pancerny w wyniku gwałtownego uderzenia opanował KAMYSZYN i wraz z oddziałami 26 korpusu pancernego zajął IŁŁARIONOWSKIJ.

13 korpus zmechanizowany 22 listopada zajął miejscowości G. WRIŁOWKA i WARWAROWKA, a od 23 do 27 listopada brał udział w walkach o opanowanie miejscowości CYBIENKO, KRAVCOWO, RAKOTINO.

W oparciu o te miejscowości i stare radzieckie umocnienia nieprzyjaciel stworzył silną obronę, przegrupowując z kierunku STALINGRADU świeże oddziały.

Po nieudanych próbach obejścia RAKOTINO z północnego zachodu i po przekazaniu swego odcinka oddziałom piechoty zgodnie z rozkazem dowódcy 57 armii korpus odszedł do tyłu, gdzie przygotowywał się, by w dniu 29 listopada wejść w wyłom na odcinku 143 brygady piechoty i 36 dywizji piechoty gwardii. 13 korpus zmechanizowany, któremu nie udało się przełamać obrony nieprzy-

jaciela na tym odcinku i wejść w wyłom, został z rozkazu dowódcy 57 armii w dniu 3 grudnia 1942 roku skierowany do odwodu.

Tak więc 13 korpus zmechanizowany nie zdołał posunąć się poza rubież CYBIENKO, RAKOTINO, ale wspólnie ze związkami 57 armii i lewoskrzydłowymi oddziałami 64 armii osłaniał działania wojsk Frontu Stalingradzkiego od północnego wschodu przed kontratakami oddziałów 6 armii niemieckiej.

4 korpus zmechanizowany po uzupełnieniu zaopatrzenia w nocy na 22 listopada od rana kontynuował ruch na SOWIETSKIJ w następującym ugrupowaniu: w przodzie jako awangarda szła 36 brygada zmechanizowana z 26 pułkiem czołgów, mając zadanie opanowania SOWIETSKIJ. Na czele kolumny sił głównych korpusu posuwała się 59 brygada zmechanizowana, która pod koniec dnia 22 listopada miała zająć MARINOWKA (na szkicu brak), a oddziałem wydzielonym osiągnąć KARPOWSKAJA. 55 i 158 pułki czołgów, dywizjon artylerii raketowej i pułk obrony przeciwlotniczej stanowiły odwód dowódcy korpusu i posuwały się za 59 brygadą zmechanizowaną. 60 brygada zmechanizowana szła w końcu kolumny. Zadaniem jej było wspieranie działań 36 lub 59 brygady zmechanizowanej i odpięcie możliwych kontrataków nieprzyjaciela.

Po zniszczeniu na swej drodze punktów oporu nieprzyjaciela w rejonie WIERCH. CARYCYNSKIJ, BUDZINOWKA, STALINSKIJ (na szkicu brak) 36 i 59 brygady zmechanizowane 22 listopada o godz. 12.20 po zaciętej walce opanowały SOWIETSKIJ.

Tak więc w południe dnia 22 listopada druga linia komunikacyjna nieprzyjaciela STALINGRAD—LICHAJA została przecięta.

Działając w dalszym ciągu wzdłuż linii kolejowej w kierunku KARPOWSKAJA 59 brygada zmechanizowana nawiązała walkę z nieprzyjacielem siłami jednego batalionu w rejonie MARINOWKA, drugiego — w rejonie PRUDBOJ i trzeciego w rejonie KARPOWSKAJA. Atak z marszu na te miejscowości nie miał powodzenia. 60 brygada zmechanizowana i oddziały korpusne pod koniec dnia 22 listopada ześrodkowały się w rejonie SR. CARYCYNSKIJ, STALINSKIJ (na szkicu brak).

23 i 24 listopada korpus usiłował opanować silnie umocnione punkty MARINOWKA, KARPOWSKAJA. Z dniem 25 listopada korpus został podporządkowany dowódcy 57 armii i otrzymał zadanie uchwycić przeprawę w rejonie ŁOGOWSKIJ i nie dopuścić do podejścia odwodów nieprzyjaciela z południowego zachodu. Dowódca korpusu polecił wykonanie tego zadania dowódcy 158 korpusnego pułku czołgów, wzmacniając ten pułk kompanią samochodów pancernych i dwoma plutonami fizylierów. Napotkawszy na silne przeciwdziałanie nieprzyjaciela rano 25 listopada pułk zajął tylko LAPICZEW. Na rozkaz dowódcy korpusu do rejonu LAPICZEW

ruszyła tego dnia dodatkowo 60 brygada zmechanizowana, która podporządkowano 158 pułk czołgów. Brygada otrzymała zadanie jąć ŁOGOWSKIJ i wysunąć do przodu ubezpieczenia. Łamiąc cięży opór nieprzyjaciela 60 brygada zmechanizowana wraz ze pułkiem opanowała 27 listopada ŁOGOWSKIJ i walczyła w dalszym ciągu o utrzymanie tego rejonu.

Pozostałe oddziały korpusu podejmowały jeszcze kilka prób jęcia MARINOWKA, KARPOWSKAJA, ale nieprzyjaciel, wykonując stary umocnienia Armii Radzieckiej i podzuciwszy odwodę odparował wszystkie ataki.

29 listopada 4 korpus zmechanizowany (bez 60 brygady zmechanizowanej i 158 pułku czołgów) wycofany został do odwodu armii.

Należy zaznaczyć, że w czasie działań w głębi obrony nieprzyjaciela korpus nie miał wsparcia lotnictwa i danych z rozpoznania lotniczego, mimo że przy sztabie korpusu był przedstawiciel lotnictwa z radiostacją. Poza tym korpus miał duże trudności w ruchu naprzód przez brak 150 samochodów, które mu zabrano na organizowanie przewozów na tyłach armii.

6. Niektóre uwagi o działaniach korpusów pancernych i zmechanizowanych w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich

Przewidziane w planie operacji zadania 1 i 26 korpusów pancernych Frontu Południowo-Zachodniego zostały całkowicie wykonane tylko nie w ciągu trzech dni — jak przewidywał plan — lecz w czasie pięciu dni, to znaczy z dwudniowym opóźnieniem.

16 korpus pancerny działający w składzie Frontu Dońskiego przeznaczony był do wprowadzenia w wylom, ale ponieważ dywizje piechoty 24 armii nie zdołały zrobić wylomu w obronie nieprzyjaciela użyto do tego celu wraz z dywizjami piechoty związków pancernych

13 i 4 korpusy zmechanizowane, działające w grupie wojsk południe od STALINGRADU, wykonały postawione im zadanie i wyszły na nakazaną rubież, lecz z opóźnieniem: 13 korpus — o trzy doby, a 4 korpus — o jedną dobę.*

Większość korpusów pancernych i zmechanizowanych wprowadzono w wylom w pasie o szerokości 5—6 km bezpośrednio z rejonu oddalonego około 20 km od linii frontu. Doświadczenia użycia korpusów pancernych i zmechanizowanych w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich wykazują, że nie należy przez długi okres czasu przed rozpoczęciem natarcia rozmieszczać wojsk pancernych i zmechanizowanych w rejonie wyjściowym.

* Dane liczbowe ilustrujące tempo posuwania się korpusów pancernych i zmechanizowanych oraz głębokość ich działań w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich zawiera tabela nr 1.

4 korpus pancerny, który został podciągnięty do rejonu wyjściowego w odległości 1,5 km od przedniego skraju na jedenaste dni przed rozpoczęciem operacji, narażony był na systematyczne naloty lotnictwa, napady ogniowe artylerii, a nawet moździerzy nieprzyjaciela, wskutek czego ponosił znaczne straty.

Korpusy zmechanizowane i pancerne musiały często dołamywać obronę nieprzyjaciela wspólnie ze związkami taktycznymi piechoty.

Wszystkie korpusy w mniejszej lub większej mierze musiały przy wchodzeniu w wyłom prowadzić walki w taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela, wskutek czego gwałtowne, głębokie uderzenia w pierwszym dniu operacji nie udały się.

Stąd wypływała konieczność wyposażenia związków taktycznych piechoty taką ilością czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, która umożliwiłaby samodzielne, bez angażowania do tego korpusów zmechanizowanych (pancernych), przełamanie taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela.

Dokładne określenie momentu wprowadzenia do walki korpusów zmechanizowanych (pancernych) tak w planie operacji, jak i w decyzji dowódcy armii, której są one podporządkowane, ma decydujące znaczenie. Wykonanie postawionego zadania wymaga od związków pancernych i zmechanizowanych śmiałego i zdecydowanego działania. Nie powinny one wiązać się w przewlekłe walki z poszczególnymi punktami oporu nieprzyjaciela, lecz pozostawiając niewielką osłonę omijać je. Punkty oporu nieprzyjaciela winny być likwidowane przez podchodzące z głębi związki taktyczne piechoty.

Ugrupowanie bojowe korpusów zmechanizowanych (pancernych) winno mieć taką zdolność manewrową i być na tyle elastyczne, by w razie potrzeby umożliwić rozwinięcie części sił do walki w taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela lub w razie konieczności zapewnić możliwość przegrupowania odpowiednio do wytworzonej sytuacji.

Istotną rolę w pomyślnym działaniu korpusów zmechanizowanych (pancernych) odgrywało na czas przeprowadzone rozpoznanie naziemne i lotnicze. Wykrycie rozmieszczenia i siły odwodów taktycznych i operacyjnych, szczególnie dywizji pancernych i pododdziałów artylerii przeciwpancernej, oraz określenie kierunków ich działania umożliwia przeciwdziałanie im bez osłabienia siły uderzenia i tempa natarcia wojsk pancernych i zmechanizowanych. Niewykonanie tego warunku może uwikłać korpusy zmechanizowane (pancerne) w przewlekłe walki i opóźnić lub uniemożliwić wykonanie postawionego im zadania.

Należy nie dopuszczać do dłuższych przerw w działaniach korpusów zmechanizowanych (pancernych) w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela.

W toku walki konieczne jest zapewnienie stałej łączności między związkami, ciągłego dowodzenia oraz niedopuszczenie do zbytń rozciągania się w terenie poszczególnych związków taktycznych.

Po wyjściu korpusów na tyły nieprzyjaciela dowódcy winni utrzymywać stałą łączność z sąsiadami i nie wstrzymując dalszego natarcia nawiązywać styczność i rozpoznać nieprzyjaciela w toku walki. Utrzymanie współdziałania z sąsiednimi korpusami zmecyzanizowanymi (pancernymi) oraz ze związkami taktycznymi piechoty ma wielkie znaczenie i jest obowiązkiem każdego dowódcy korpusu.

Po przejściu korpusów poza obręb taktycznej głębokości nieprzyjaciela korpusy wchodziły w głąb jego ugrupowania, prowadząc z nim drobne walki spotkaniowe, wykonywały szybkie manewry i obchodziły punkty oporu nieprzyjaciela. W większości wypadków działania korpusów pancernych i zmechanizowanych przeradzały się jednak w ściganie po drogach pojedynczych zgrupowań nieprzyjaciela.

W operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela podstawowymi formami manewru korpusów zmechanizowanych (pancernych) winno być uderzenie nie czołowe, lecz obejście i oskrzydlenie, które w konsekwencji winny doprowadzić do okrążenia i zniszczenia całego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Należy szeroko stosować pościg równoległy, wysłać na tyły nieprzyjaciela silne oddziały wydzielone, zamykać mu drogi odejścia przez opanowanie mostów, przepraw, węzłów, dróg itp.

Na poszczególnych odcinkach nieprzyjaciela wykonywał kontratak, używając do tego bliskich odwodów taktycznych i operacyjnych oraz wojsk ściągniętych z innych odcinków. Kontrataki te kierowane były w większości wypadków na skrzydła nacierających korpusów.

Stąd wpływała konieczność dokładnej organizacji obrony przeciwpancernej w natarciu oraz posiadanie silnych artyleryjskich oddziałów przeciwpancernych w korpusach i podległych im związków taktycznych.

W piątym dniu operacji, z chwilą podejścia z głębi odwodów operacyjnych nieprzyjaciela, tempo natarcia korpusów wyraźnie zmalało i musiały one łamać w niektórych miejscach obronę nieprzyjaciela na zawczasu przygotowanych rubieżach. Z tego wynikało, że w toku walki w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela korpusy zmechanizowane (pancerne) winny być gotowe do samodzielnego przetrzymywania doraźnie zorganizowanej obrony nieprzyjaciela na uprzednio przygotowanych lub nie przygotowanych rubieżach.

ROZDZIAŁ II

DZIAŁANIA KORPUSÓW PANCERNYCH I ZMECHANIZOWANYCH W DRUGIM ETAPIE NATARCIA WOJSK RADZIECKICH

(Operacja w rejonie średniego biegu DONU 16—30 grudnia 1942 roku)

Szkice nr 3-4

1. Cele drugiego etapu natarcia wojsk radzieckich i położenie ogólne w chwili rozpoczęcia operacji

Po dokonaniu okrążenia zgrupowania hitlerowskiego w rejonie STALINGRADU Armia Radziecka w dniu 16 grudnia wykonała nowe uderzenie na nieprzyjaciela w rejonie średniego biegu DONU.

Do chwili rozpoczęcia operacji wytworzyła się następująca sytuacja (szkic nr 8).

Likwidacja zgrupowania nieprzyjaciela okrążonego pod STALINGRADEM przeciągała się. Hitlerowcy ześrodkowali w rejonie TORMOSIN, NIŻN. CZIRSKAJA oraz w rejonie KOTIELNIKOWO duże siły, przygotowując się do uderzenia celem przerwania blokady okrążonych wojsk. 10 grudnia tormosińskie zgrupowanie nieprzyjaciela podjęło natarcie, które jednak nie miało powodzenia.

Radzieckie natarcie siłami 5 armii pancernej we współdziałaniu z 5 armią uderzeniową Frontu Stalingradzkiego, podjęte w celu zniszczenia zgrupowań nieprzyjaciela w rejonie NIŻN. CZIRSKAJA i TORMOSIN oraz dalszego natarcia w kierunku MOROZOWSKIJ, TACINSKAJA — również nie dało zamierzonych wyników. 12 grudnia przeszło do natarcia kotielnikowskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Powstało niebezpieczeństwo połączenia się tego zgrupowania z wojskami okrążonymi pod STALINGRADEM.

W tej sytuacji Front Południowo-Zachodni otrzymał zadanie: wykonać zawczasu przewidziane uderzenie w ogólnym kierunku N. ASTACHOW, MOROZOWSKIJ w celu ubezpieczenia działań wojsk radzieckich likwidujących zgrupowanie nieprzyjaciela otoczone pod STALINGRADEM. Zgodnie z otrzymanym zadaniem Front Południowo-Zachodni siłami 1 armii gwardii z rejonu WIERCH. MAMON

i 3 armii gwardii z rejonu na wschód od BOKOWSKAJA miał wykonać główne uderzenie w ogólnym kierunku na MOROZOWSKI z zadaniem bliższym: rozbić 8 armię włoską i resztki 3 armii rumuńskiej oraz przeciąć komunikację tormosińskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela. Natarcie wyznaczone zostało na dzień 16 grudnia.

1 armia gwardii otrzymała zadanie: rozwijając zdecydowane natarcie w kierunku południowo-wschodnim do końca czwartego dnia opanować korpusami pancernymi TACINSKAJA i MOROZOWSKI. Związki ogólnowojskowe tej armii, wykorzystując powodzenie korpusów pancernych, miały pod koniec trzeciego dnia wyjść częściowo (4 korpus piechoty gwardii) na rubież: wyłącznie NOW. MAŁA KOWKA, CZORTKOWO i dalej wzdłuż rzeki KALITWA, pozostałymi zaś siłami (6 korpus piechoty gwardii we współdziałaniu z 1 korpusem pancernym) okrążyć 8 armię włoską broniącą się na DONEM.

3 armia gwardii miała zadanie: po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w ciągu trzech dni zlikwidować krucylińskie zgrupowanie nieprzyjaciela, po czym skierować główne uderzenie na MOROZOWSKI, CZERNYSZKOWSKIJ i wieczorem trzeciego dnia operacyjnym korpusem zmechanizowanym opanować MOROZOWSKIJ, a częściowo siłami CZERNYSZKOWSKIJ. Związki ogólnowojskowe w szóstym dniu operacji miały wyjść na rubież POKROWSKAJA, GLINKA PULICZEW, MOROZOWSKIJ, CZERNYSZKOWSKIJ.

5 armia pancerna otrzymała zadanie: współdziałając z 3 armią gwardii nacierać z rubieży CZERNYSZEWSKAJA, WIERCH. CZIRSKAJA w kierunku zachodnim. Lewoskrzydłowe związki armii współdziałając z wojskami Frontu Stalingradzkiego miały nie dopuścić do rozwijania powodzenia nieprzyjaciela, dążącego do połączenia się z okrążonymi w rejonie STALINGRADU armiami hitlerowskimi.

Linia frontu przecinała pętlę DONU, a następnie przebiegała wzdłuż DONU do WIESZENSKAJA, skąd skręcała na południe wzdłuż rzeki CZIR aż do DONU. Na wschód od DONU związki Frontu Stalingradzkiego prowadziły aktywne walki obronne z nieprzyjacielem, który przeszedł do natarcia z rejonu KOTIELNIKOWO

2. Zadania korpusów pancernych i zmechanizowanych w operacji grudniowej wojsk radzieckich w rejonie średniego biegu Donu

Z chwilą rozpoczęcia operacji Front Woroneski swą lewoskrzydłową 6 armią opierał się o wschodni brzeg DONU do NOW. KALITWA i dalej o północny jego brzeg do pętli w rejonie WIERCH. MAŁA MON; linia rozgraniczenia z 1 armią gwardii Frontu Południowo-

Zachodniego przebiegała przez: JASINOWKA (na szkicu brak), KANTEMIROWKA, KANONOWKA.

Stosownie do ogólnego zamiaru operacji 6 armia miała zadanie: broniąc częścią sił lewego, wschodniego brzegu DONU do NOW. KALITWA siłami lewoskrzydłowych 127 dywizji piechoty i 15 korpusu piechoty przełamać obronę nieprzyjaciela na froncie NOW. KALITWA, DIEREZOWKA (na szkicu brak), opanować NOW. KALITWA i do końca pierwszego dnia operacji (16 grudnia) wyjść siłami 127 dywizji piechoty na rubież NOW. KALITWA, IWANOWKA, a siłami 15 korpusu piechoty opanować rubież IWANOWKA, KUZMIENKOW.

17 korpus pancerny * wykorzystując powodzenie 15 korpusu piechoty miał wejść w wyłom w pasie działań sąsiedniej, prawoskrzydłowej 1 armii gwardii Frontu Południowo-Zachodniego i działać na styku dwóch Frontów, w pasie: z prawa OROBINSKIJ, TAŁY, z lewa DUBOWIKOWKA, KUZMIENKOW. Pod koniec pierwszego dnia operacji korpus miał opanować KANTEMIROWKA.

127 dywizja piechoty miała do końca drugiego dnia operacji opanować rubież NOW. MIELNICY, KRINICZNAJA i przejść do obrony w celu odparcia prawdopodobnych przeciwuderzeń nieprzyjaciela z północnego zachodu. 15 korpus piechoty wykorzystując powodzenie 17 korpusu pancernego opanowywał rubież KRINICZNAJA, BUGAJEWKA, RUDAJEWA. 17 korpus pancerny do końca drugiego dnia operacji miał opanować rejon WOŁOSZINO, KRASNOWKA, SULIN z zadaniem uniemożliwienia podejścia odwodów nieprzyjaciela do rejonu przełamania z kierunku południowo-zachodniego.

15 korpus piechoty kontynuując natarcie w końcu trzeciego dnia operacji powinien był opanować rubież KRINICZNAJA, PASIUNOW, KANTEMIROWKA. Na odcinku KRINICZNAJA, WALENTINOWKA korpus siłami swych prawoskrzydłowych dywizji powinien przejść do obrony, a pozostałymi siłami do końca czwartego dnia operacji opanować rubież KANTEMIROWKA, NOW. MARKOWKA, BUNDAROWKA i umocnić się na tej rubieży z zadaniem odparcia możliwych kontrataków nieprzyjaciela z północnego zachodu i z zachodu.

Tak więc 6 armia i wchodzący w jej skład 17 korpus pancerny miały zadanie wyjść na rubież NOW. KALITWA, NOW. MARKOWKA, WOŁOSZINO, ubezpieczając w ten sposób działania prawego skrzydła Frontu Południowo-Zachodniego.

Równocześnie z 17 korpusem pancernym na lewo od niego, na

* Później przemianowany na 4 korpus pancerny gwardii.

odcinku 1 armii gwardii Frontu Południowo-Zachodniego, miały działać 25, 18 i 24* korpusy pancerne.

25 korpus pancerny po wejściu w wylom wykonany przez wojska 1 armii gwardii na odcinku KRASNO ORIECHOWO, FIŁONOWO (na szkicu brak) miał opanować do końca pierwszego dnia operacji (16 grudnia) rejon POPASNYJ (na szkicu brak), NIELEDOWO, LEBIEDINKA, w drugim dniu — SIETRAKOWSKIJ, do końca trzeciego dnia operacji opanować PIERWOMAJSKOJE i w czwartym dniu operacji wyjść w rejon MOROZOWSKIJ.

Działający na lewo w kierunku WIERCH. CZIRSKIJ 18 korpus pancerny w końcu pierwszego dnia operacji miał wyjść w rejon MIEDOWO (na szkicu brak) z zadaniem opanowania dróg i zorganizowania obrony okrzężnej w celu niedopuszczenia do odejścia nieprzyjaciela z południowo-zachodniego brzegu DONU w kierunku na MILLEROWO. Do końca drugiego dnia operacji korpus winien był wyjść w rejon WIERCH. CZIRSKIJ, by odciąć od DONU wycofujące się kolumny nieprzyjaciela i nie pozwolić hitlerowcom umocnić się w MIESZKOW.

Bezpośrednio za 25 i 18 korpusami pancernymi miał wejść w wylom 24 korpus pancerny, który zgodnie z rozkazem dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego od rana 14 grudnia przeszedł pod rozkazy dowódcy 1 armii gwardii. W pierwszym dniu operacji (16 grudnia) korpus ten miał wyjść w rejon TWIERDOCHLEBOWA, ku schyłkowi drugiego dnia opanować rejon DIEGTIOWO, na trzeci dzień operacji zająć rejon BOLSZINSKAJA (na szkicu brak), ILINKA i w końcu czwartego dnia uchwycić stację kolejową TACINSKAJA.

Tak więc korpusy pancerne miały wejść w wylom w dwóch rzutach: w pierwszym rzucie — 25 i 18 i na prawym skrzydle 17 korpus pancerny Woroneskiego, w drugim rzucie — 24 korpus pancerny. Dwa korpusy skrzydłowe — 17 i 18 korpusy pancerne — w pierwszym dniu operacji miały działać w kierunkach rozbieżnych, rozszerzając niejako wylom i ubezpieczając działania korpusów rozwijających powodzenie w centrum.

W drugim dniu operacji 24 korpus pancerny miał wyjść na wysokość sąsiedniego 25 korpusu, a prawoskrzydłowy 17 korpus pancerny po wyjściu w rejon WOŁOSZINO miał ubezpieczać od zachodu i północnego zachodu dalsze działania korpusów, zmierzających do opanowania stacji TACINSKAJA i MOROZOWSKIJ.

(Podział sił i środków w wojskach 6 armii i korpusach pancernych Frontu Południowo-Zachodniego — patrz tabela nr 4 i 5).

* 24 korpus pancerny został później przemianowany na 2 korpus pancerny gwardii.

Równocześnie z wojskami 1 armii gwardii miała ruszyć do natarcia z rubieży rzeki CZIR 3 armia gwardii, która w wyłom wykonany przez 14 i 266 dywizje piechoty (14 korpus piechoty) na odcinku ASTACHOW, DULENSKIJ (na szkicu brak) wprowadzić miała 1 korpus zmechanizowany gwardii (Front Południowo-Zachodni).

14 korpus piechoty miał rozwijać działanie w ogólnym kierunku na KRUŻILIN z tym, by wraz z oddziałami działającymi od północy z rejonu WIESZENSKAJA i 18 korpusem pancernym, który w myśl planu pod koniec 17 grudnia wychodził w rejon WIERCH. CZIRSKIJ — okrążyć i zniszczyć krużylińskie zgrupowanie nieprzyjaciela.

1 korpus zmechanizowany gwardii w końcu 17 grudnia miał wyjść w rejon POPOWKA. W ten sposób 1 korpus zmechanizowany gwardii i 18 korpus pancerny 17 grudnia miały zamknąć pierścień okrążenia w rejonie WIERCH. CZIRSKIJ, POPOWKA, umożliwiając okrążenie krużylińskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

18 grudnia 1 korpus zmechanizowany gwardii miał skierować się na południe i pod koniec dnia opanować rejon MILUTINSKAJA, działając odtąd w ogólnym kierunku działania 24 i 25 korpusów pancernych.

20 grudnia 1 korpus zmechanizowany gwardii miał opanować MOROZOWSKIJ i częścią sił CZERNYSZKOWSKIJ.

Jak z powyższego wynika — 1 korpus zmechanizowany gwardii w myśl planu operacji 3 armii gwardii wprowadzony był w wyłom o dobę później niż 25 i 18 korpusy pancerne i od 18 grudnia działał w ogólnym kierunku z 24 i 25 korpusami pancernymi z zadaniem przecięcia linii kolejowej STALINGRAD—LICHAJA między rzekami PÓLNOCNY DONIEC i CZIR.

18 korpus pancerny miał w dalszym ciągu wypełniać swe zadanie w ramach likwidacji krużylińskiego zgrupowania nieprzyjaciela lub też posuwać się na południe.

5 korpus zmechanizowany (Front Południowo-Zachodni), ześrodkowany w rejonie PIEREŁAZOWSKIJ, B. DONSZCZYŃKA, w myśl pierwotnego planu operacji miał być wprowadzony w wyłom na odcinku 3 armii gwardii wraz z 1 korpusem zmechanizowanym gwardii (na szkicu nie uwzględniono). Później zadanie to zmieniono i 13 grudnia korpus przerzucono do rejonu POPOW II, WIERCH. OSINOWSKIJ, przewidując jego użycie do rozwinięcia przełamania 5 armii pancernej. Zadaniem jego było — po wyjściu związków ogólnowojskowych na linię NOWODERBETOWSKIJ (na szkicu brak) wejść w wyłom i do końca 17 grudnia opanować rejon WIERCH. ALEKSANDROWSKIJ (na szkicu brak), WIERCH. SŁONIMSKIJ (25 km na południe od SUROWIKINO).

Głębokość działań korpusów pancernych i zmechanizowanych i planowaną szybkość ich posuwania się ilustruje tabela nr 3.

3. Wprowadzenie w wyłom korpusów pancernych i zmechanizowanych i ich działanie w głębi obrony nieprzyjaciela

Szkic nr 4

Zgodnie z planem operacji korpusy pancerne zajęły wyznaczone rejon wyjściowe.

17 korpus pancerny w nocy na 15 grudnia, a 25 korpus pancerny w godzinach wieczornych 15 grudnia po przeprawieniu się przez DON ześrodkowały się w rejonach wyjściowych w północnej części WIERCH. MAMONOWSKIEJ pętli DONU. 24 korpus pancerny w nocy na 16 grudnia wyruszył w rejon NIŻN. MAMON, skąd później miał rozpocząć swe działania. 18 korpus pancerny wyszedł w rejon wyjściowy OSIETROWKA (na szkicu brak) na wschód od 25 korpusu pancernego; 1 korpus zmechanizowany gwardii nad ranem 16 grudnia ześrodkował się w rejonie GUSTYNKA (na szkicu brak), PRO-NIN.

16 grudnia o godz. 9.30 po przygotowaniu artyleryjskim związki 6 i 1 armii gwardii ruszyły do natarcia. Ze względu na nie sprzyjające warunki atmosferyczne działania lotnictwa radzieckiego były ograniczone. Między godz. 11.00 a 11.30 wyruszyły z rejonów wyjściowych 17 i 25 korpusy pancerne.

17 korpus wchodził w wyłom w dwóch rzutach na froncie około 5 km. W pierwszym rzucie szły dwie brygady pancerne i jedna brygada piechoty zmotoryzowanej, w drugim rzucie i odwodach — brygada pancerna, dywizjon artylerii raketowej, brygada artylerii przeciwpancernej (bez dwóch baterii dział 76 mm i dwóch kompanii saperów, którymi wzmocniono brygady pancerne pierwszego rzutu).

Należy zaznaczyć, że zgodnie z decyzją dowódcy korpusu główne uderzenie wykonywano lewym skrzydłem i dlatego po opanowaniu przez brygady pancerne KUZMIENKOW brygada piechoty zmotoryzowanej, drugi rzut i odwody przechodziły na lewą marszrutę i posuwały się już za 174 brygadą pancerną.

Każda brygada pancerna pierwszego rzutu miała w przodzie oddział wydzielony. W ten sposób w samym już ugrupowaniu ujawniało się dążenie dowódcy korpusu do uwolnienia się od konieczności przedwczesnego rozwijania sił głównych do walki w taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela.

Przewidując, że w pierwszym dniu operacji nieprzyjaciel będzie próbował kontratakować zewnętrzne skrzydło grupy wchodzących w wyłom korpusów pancernych, dowódca 17 korpusu pancernego prowadził piechotę zmotoryzowaną i drugi rzut początkowo prawo-

skrzydłową marszrutą. Jednocześnie zachował w odwodzie dywizjon artylerii raketowej i brygadę artylerii przeciwpancernej z przeznaczeniem do odparcia kontrataków. Środki przeciwpancerne posuwały się przeważnie w końcu kolumn, co dawało możliwość manewrowania nimi z głębi ugrupowania. Z drugiej jednak strony przy rozciągnięciu kolumny na przestrzeni 50—60 km wprowadzenie na czas tych środków dla wsparcia pierwszego rzutu nie było łatwe do wykonania.

25 korpus pancerny rozpoczął wejście w wylóm w dwóch rzutach po dwóch drogach w pasie o szerokości około 6 km. W pierwszym rzucie szły dwie brygady pancerne (162 i 175), w drugim — prawą marszrutą jedna brygada pancerna. Brygada piechoty zmotoryzowanej rozdzielona była batalionami między brygady pancerne.

Zgodnie z rozkazem korpusy pancerne wyszły na linię nacierającej piechoty około godz. 13.00 (16 grudnia). Obrona nieprzyjaciela nie była jeszcze całkowicie przełamana, wobec czego wzięły one udział w jej dołamaniu. Usiłując odrzucić nieprzyjaciela z zajmowanych stanowisk czołowe oddziały 17 i 25 korpusów pancernych napotkały na silny ogień; prócz tego korpusy natknęły się na pola minowe. Przebywając teren zaminowany 25 korpus pancerny stracił 27 czołgów. Dalsze posuwanie się było niemożliwe. Korpusy pancerne zatrzymały się i do świtu 17 grudnia wykonywały przejścia w polach minowych.

18 korpus pancerny wyszedł na linię nacierającej piechoty również w tym czasie, kiedy przełamanie nie było jeszcze całkowicie wykonane. W tej sytuacji dowódca korpusu otrzymał rozkaz — pomóc związkom ogólnowojskowym atakować nieprzyjaciela i przełamać jego obronę.

Tak więc ani 6 armia, ani 1 armia gwardii nie wykonały zadania pierwszego dnia operacji. Ogólnowojskowe związki taktyczne nie przełamały całkowicie pasa obrony nieprzyjaciela, pola minowe nie były na czas rozpoznane i nie przygotowano w nich przejść dla czołgów. Potwierdziło to jeszcze raz, że na kierunku przewidzianego wprowadzenia w wylóm korpusów pancernych konieczne jest staranne rozpoznanie terenu i wykrycie systemu zapór przeciwpancernych. Korpusy pancerne wprowadzono do walki wówczas, kiedy piechota nie przełamała jeszcze taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela. Działając w ten sposób dowództwo dążyło do złamania oporu nieprzyjaciela, zanim zdąży on podciągnąć swoje odwody. Nie liczyło się ono jednak z tym, że wykonanie przełamania przez korpusy pancerne zmniejszy ich możliwości bojowe podczas działań w głębi obrony nieprzyjaciela.

Przez cały dzień 16 grudnia korpusy pancerne walczyły i ponosiły straty, które osłabiły ich siłę bojową jeszcze przed przystąpieniem do wykonania właściwego zadania.

17 grudnia od świtu korpusy pancerne w dalszym ciągu wykonywały wyłom w celu wejścia w głąb obrony nieprzyjaciela. 17 korpus pancerny do godz. 17.00 prowadził zacięte walki o opanowanie DUBOWIKOWKA. Lewoskrzydłowa 174 brygada pancerna, nie wchodząc do walki pod DUBOWIKOWKA, obeszła tę miejscowość od wschodu i parła dalej na KANTEMIROWKA.

Pod koniec drugiego dnia operacji 174 brygada pancerna ześrodkowała się w DANCEWKA, pozostałe zaś związki 17 korpusu pancernego — w DUBOWIKOWKA.

25 korpus pancerny 17 grudnia o świcie przełamał obronę nieprzyjaciela i posuwał się do przodu w trudnych warunkach terenowych (brak dróg i głęboka pokrywa śniegu). Około godz. 13.00 jedną kolumną osiągnął TWIERDOCHLEBOWA. Nieprzyjaciel cofając się z TWIERDOCHLEBOWA wysadził w powietrze most na rzecę BOGUCZAR. Ruch korpusu został powstrzymany do czasu zbudowania mostu.

24 korpus pancerny około godz. 18.00 przeprawił się przez DON i pod koniec dnia również zaczął ześrodkowywać się w rejonie TWIERDOCHLEBOWA. W ciągu dnia oddziały korpusu nie walczyły, ale narażone były — jak i inne korpusy — na systematyczne bombardowanie przez lotnictwo nieprzyjaciela. Lotnictwo radzieckie w tym czasie skierowało swe uderzenia na ugrupowanie bojowe nieprzyjaciela i jego wycofujące się kolumny.

18 korpus pancerny po złamaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela 17 grudnia około godz. 13.00 podszedł pod WIERWIAKOWKA (na szkicu brak) i do godz. 23.00 walczył o tę miejscowość.

1 korpus zmechanizowany gwardii 17 grudnia nad ranem przegrupował się do rejonu wyjściowego. 14 korpus piechoty nie mogąc przełamać obrony nieprzyjaciela, do godz. 14.00 walczył na jej przednim skraju. Dlatego też dowódca 3 armii gwardii rozkazał 1 korpusowi zmechanizowanemu gwardii przełamać obronę nieprzyjaciela i po wejściu w wyłom wykonywać otrzymane uprzednio zadania. Korpus ruszył dwiema marszrutami.

Na czele każdej brygady zmechanizowanej pierwszego rzutu szły pułki czołgów z batalionami fizylierów, za nimi artyleria przeciwpancerna i bataliony piechoty znotoryzowanej.

3 brygada zmechanizowana stanowiła odwód dowódcy korpusu i miała posuwać się między 1 i 2 brygadami zmechanizowanymi, ale po otrzymaniu rozkazu przełamania obrony została również wprowadzona do walki. 116 pułk artylerii i 532 pułk artylerii przeciwpancernej działały wspólnie z dywizjami 14 korpusu piechoty i miały przejść pod rozkazy dowódcy 1 korpusu zmechanizowanego gwardii dopiero w momencie wejścia korpusu w wyłom.

17 grudnia korpus prowadził zacięte walki usiłując wdrzeć się w głąb obrony nieprzyjaciela. 1 brygada zmechanizowana pod koniec dnia opanowała ASTACHOW. 3 brygada zmechanizowana, rozwijając powodzenie 1 brygady, w dalszym ciągu spychała nieprzyjaciela w kierunku ILIN (na szkicu brak). Nieprzyjaciel porzuciwszy całą swoją artylerię przeciwpancerną począł wycofywać się w kierunku na WISŁOGUBOW (na szkicu brak). 2 brygada zmechanizowana, po przełamaniu przedniego skraju obrony nieprzyjaciela na południe od ASTACHOW, w nocy na 18 grudnia zajęła DULENSKIJ.

Tak więc 17, 18, 24 i 25 korpusy pancerne dopiero pod koniec drugiego dnia operacji zdołały przełamać taktyczną głębokość obrony nieprzyjaciela i posunęły się naprzód do 25 km. 1 korpus zmechanizowany gwardii, który rozpoczął działania o jedną dobę później, do końca pierwszego dnia zdołał przesunąć się do przodu zaledwie o kilka kilometrów (tabela nr 3).

Rankiem 18 grudnia, po wyparciu nieprzyjaciela z punktu oporu KUZMIENKOW, 17 korpus pancerny kontynuował ruch na KANTEMIRÓWKA. 67 brygada pancerna i 31 brygada piechoty zmotoryzowanej napotkały zacięty opór nieprzyjaciela w rejonie TALY i zawiązały z nim walkę, która przeciągnęła się do rana 19 grudnia. 174 brygada pancerna nie wdając się w walkę z nieprzyjacielem i obchodząc jego środki oporu ku schyłkowi 18 grudnia wyszła w rejon KRAMAREWKA (na szkicu brak), a od rana 19 grudnia parła dalej na KANTEMIRÓWKA.

19 grudnia o godz. 12.00 równoczesne uderzenie 174 brygady pancernej z południa i idącej ze wschodu z rejonu KUZMIENKOW 66 brygady pancernej (odwód dowódcy korpusu) umożliwiło wyparcie nieprzyjaciela z południowego i południowo-wschodniego skraju KANTEMIRÓWKA. Na stacji KANTEMIRÓWKA wojska radzieckie zdobyły transporty i składy zaopatrzeniowe nieprzyjaciela. Pod koniec 19 grudnia brygady pancerne wraz z 31 brygadą piechoty zmotoryzowanej, która w międzyczasie weszła w akcję, ostatecznie oczyściły KANTEMIRÓWKĘ od wojsk nieprzyjaciela. Po zajęciu tej miejscowości 17 korpus pancerny zorganizował obronę okrężną. Widzimy z tego, że zadanie pierwszego dnia operacji korpus pancerny wykonał dopiero u schyłku czwartego dnia. Dopiero 22 grudnia, z chwilą podejścia oddziałów 15 korpusu piechoty, 17 korpus pancerny był w stanie ruszyć w kierunku WOŁOSZINO.

25 korpus pancerny, po odbudowaniu mostu na rzece BOGUCZAR, od rana 18 grudnia jedną kolumną z 16 brygadą piechoty zmotoryzowanej na czele rozpoczął ruch w kierunku SIETRAKOWSKIJ.

Po wyparciu nieprzyjaciela z ALEKSIEJEWO-ŁOZOWSKAJA (na szkicu brak) pod koniec dnia 18 grudnia korpus opanował SIE-

TRAKOWSKIJ. W ciągu całego dnia lotnictwo nieprzyjaciela us-
wicznie bombardowało kolumnę 25 korpusu pancernego.

W rezultacie tych nalotów korpus stracił pięć armat należących
do pułku obrony przeciwlotniczej i siedem radiostacji sztabu ko-
pusu.

Tak więc zadania pierwszego dnia operacji zostały przez korpus
wykonane dopiero w końcu dnia trzeciego. W ostatnim — trzecim
dniu działań — napotykając już tylko słaby opór nieprzyjaciela, ko-
pus posunął się naprzód o 80 km.

Nad ranem 19 grudnia, rozbiwszy cofającą się z północnego wsch-
odu na SIETRAKOWSKIJ kolumnę do dwu batalionów piechoty
z artylerią, 25 korpus pancerny kontynuował ruch na KASZARY
w jednej kolumnie, wysuwając do przodu oddział wydzielony
w składzie wzmocnionego batalionu piechoty zmotoryzowanej (1
brygada pancerna z powodu braku smarów pozostała w rejonie
OSADY SOCHRANNAJA).

O godz. 19.00 po krótkiej nawale ogniowej pod osłoną oddziału
wydzielonego korpus pancerny rozwinął się i wdarł się do miejscowości
KASZARY. W ciągu dnia 20 grudnia nieprzyjaciel dążył do
wyparcia korpusu z KASZARY. Kilkakrotnie podejmował kon-
trataki siłami do pułku piechoty przy wsparciu samochodów pancernych
i artylerii, ale za każdym razem musiał się cofać ponosząc duże
straty.

W działaniach tego okresu 25 korpus pancerny był bezustannie
bombardowany przez lotnictwo nieprzyjaciela. W wyniku bombardowa-
nia została rozbita radiostacja, przez co korpus został pozbawiony
łączności ze sztabem armii i sąsiednimi korpusami pancernymi (17
i 18).

24 korpus pancerny przez cały dzień 18 grudnia pozostał
w TWIERDOCHLEBOWA. Nad ranem 19 grudnia trzema kolumnami
w dwóch rzutach rozpoczął natarcie w kierunku południowym.
W pierwszym rzucie po zewnętrznych marszrutach posuwały się
dwie brygady pancerne, w środku zaś brygada piechoty zmotoryzowanej
i pułk obrony przeciwlotniczej. W drugim rzucie, śródkiem
drogą, za pułkiem obrony przeciwlotniczej posuwała się trzecia
brygada pancerna.

Rozbijając na swej drodze zgrupowania i kolumny nieprzyjaciela
wycofujące się z kierunku północno-wschodniego, wieczorem dnia
19 grudnia korpus ześrodkował się w rejonie MAŃKOWO-KALITWIE
WIENSKAJA, KUTIEJNIKOW, ANNOWO-REBRIKOWO. Jednym z
batalion czołgów 130 brygady pancernej obszedł CZORTKOWO
północy i przeciął tam linię kolejową oraz szosę.

20 grudnia o świcie, zostawiając w MAŃKOWO-KALITWIE
SKAJA 24 brygadę piechoty zmotoryzowanej z dywizjonem ar-

lerii raketowej w celu ubezpieczenia działań korpusu przed kontratakami od strony CZORTKOWO, siłami dwóch brygad pancernych (4 i 54) korpus kontynuował pościg za wycofującym się nieprzyjacielem. 130 brygada pancerna tego dnia walk nie prowadziła, gdyż szła w drugim rzucie za 4 brygadą pancerną.

Niszcząc tyły niemieckiej 62 dywizji piechoty 4 i 54 brygady pancerne, około godz. 13.00 opanowały DIEGTIOWO. Do 21 grudnia korpus przeprowadzał remonty i uzupełniał materiały pędne.

32 brygada piechoty zmotoryzowanej i 170 brygada pancerna 18 korpusu pancernego w ciągu dnia 18 grudnia oczyszczały WIERWIAKOWKA (na szkicu brak) od fizylierów nieprzyjaciela, otoczonych na zachodnim skraju tej miejscowości, i około godz. 17.00 zajęły POPOWKA (na szkicu brak). 181 i 110 brygady pancerne około godz. 14.00 ześrodkowywały się w WIERWIAKOWKA (na szkicu brak). W ciągu nocy korpus budował most na rzece BOGUCZAR.

19 grudnia rano korpus przeprowił się przez rzekę i posuwając się przez KRINICA, NAZAREW (na szkicu brak), zwalczając drobne grupy nieprzyjaciela, zajął MIESZKOW, a tym samym dywizjom włoskim, broniącym się wzdłuż południowo-zachodniego brzegu DONU, odciął drogę odwrotu na MILLEROWO. Oddziały piechoty nacierające za korpusem pancernym wyszły w tym czasie dopiero w rejon ŻEŁOBOK. Wskutek tego między oddziałami 18 korpusu pancernego, które wysunęły się do przodu, a nacierającą piechotą wytworzyła się luka około 35—40 km. W lukę tę skierowały się dwie kolumny nieprzyjaciela cofające się z rubieży DONU. Jedna składała się z włoskiej dywizji „Ravenna“, niemieckiej 292 dywizji i samochodowo-konnego parku transportowego z zapasami frontowych składów. Drugą kolumnę tworzyły włoskie 9 i 52 dywizje piechoty. Po połączeniu się kolumny te wdarły się w POZDNIAKOW, zorganizowały obronę okrężną i pod jej osłoną zaczęły forsownym marszem wyprowadzać swe wojska z okrażenia w kierunku na MILLEROWO.

18-korpus pancerny, który opanował rejon MIESZKOW, został tym samym odcięty od nacierającej piechoty i w ciągu 19 i 20 grudnia odpierał ataki wycofujących się z rubieży DONU głównych sił 8 armii włoskiej, które usiłowały przerwać się przez MIESZKOW i na zachód od tej miejscowości.

W końcu piątego dnia operacji (20 grudnia) 17 korpus pancerny wykonał dopiero zadanie pierwszego dnia, a 24, 25 i 18 korpusy pancerne — zadania drugiego dnia operacji, to znaczy zajęły rejon DIEGTIOWO, KASZARY, MIESZKOW. Po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela korpusy pancerne zaczęły posuwać się znacznie szybciej. W całej tej fazie działań lotnictwo nieprzyjaciela stale je bombardowało.

1 korpus zmechanizowany gwardii prowadząc zaciekle walki w końcu dnia 19 grudnia opanował rejon KRUŻILIN, NIZI GŁUSZKI (na szkicu brak) i po przegrupowaniu 20 grudnia zaczął szybko posuwać się na zachód.

Po rozbiciu nieprzyjaciela w rejonie KARGINSKAJA, w końcu dnia 20 grudnia korpus opanował rejon JABŁONOWSKIJ (na szkicu brak), POPOWKA; 2 brygada zmechanizowana po zajęciu BOKOWSKAJA od 19 grudnia bez powodzenia walczyła o opanowanie PO NOMAREWKA.

Jak wynika z tego, 1 korpus zmechanizowany gwardii wykonał zadanie pierwszego dnia operacji dopiero ku schyłkowi czwartego dnia (20 grudnia).

24 korpus pancerny pozostawiając w DIEGTIOWO jeden batalion czołgów do czasu podejścia piechoty, 21 grudnia kontynuował działania zaczepne, posuwając się dwiema kolumnami.

Po rozbiciu resztek rumuńskiej 11 dywizji piechoty w KRIWOROŻJE brygady pancerne korpusu pod koniec dnia 21 grudnia zajęły rejon BOLSZYNSKAJA, ILINKA, gdzie w ciągu następnego dnia dokonały przeglądu sprzętu, uzupełniły paliwo i podciągnęły pozostałe w tyle pododdziały.

23 grudnia po zacieklej walce brygady pancerne korpusu zajęły SKASYRSKAJA. 2 batalion czołgów 130 brygady, obszedłszy SKASYRSKAJA od wschodu, opanował w tym czasie rejon BABOWNI, przecięł linię kolejową i wbił się klinem między tacińskie i morzowskie zgromadzenia nieprzyjaciela.

24 brygada piechoty zmotoryzowanej 22 grudnia pozostawiła w MAŃKOWO-KALITWIENSKAJA kompanię piechoty z zadaniem osłony dróg zaopatrzenia korpusu, sama zaś wobec braku należnego transportu samochodowego maszerowała pieszo, pozostając w tył za brygadami pancernymi.

24 grudnia 24 korpus pancerny walczył o zdobycie TACINSKAJA. Atak na TACINSKAJA rozpoczął się o godz. 7.30. Sygnałem do rozpoczęcia ataku była salwa dywizjonu artylerii raketowej.

54 brygada pancerna atakowała miejscowość z zachodu i południowego zachodu i około godz. 11.00 wyszła na jej południowy skraj w rejon lotniska.

4 brygada pancerna, działając z północy i północnego zachodu w tym samym czasie opanowała północny skraj TACINSKAJA.

130 brygada pancerna, uderzając z południa i południowego wschodu, przecięła linię kolejową, wyszła na południowy skraj TACINSKAJA i zaczęła niszczyć znajdujące się na lotnisku samoloty nieprzyjaciela. O godz. 11.00 brygada zajęła stację kolejową, gdzie zniszczyła transport z 50 samolotami i transport cystern z benzyną.

O godz. 11.00 15 czołgów nieprzyjaciela z desantem fizylierów zaatakowało pierwszy rzut tyłów brygad i sztabu korpusu, rozmieszczony w SKASYRSKAJA. Załogę SKASYRSKAJA tworzyło sześć uszkodzonych czołgów T-34 i trzy czołgi T-70. Po półtoragodzinnej walce nieprzyjaciel opanował SKASYRSKAJA; tyły straciły pięć samochodów z amunicją, żywnością oraz autobus sztabowy i wycofały się do ILINKA.

O godz. 12.00 około 22 czołgów nieprzyjaciela usiłowało z rejonu SKASYRSKAJA zaatakować grupę operacyjną sztabu korpusu, stanowiska ogniowe artylerii i dywizjon artylerii rakietowej. Artyleria i dywizjon artylerii rakietowej, przygotowane do obrony okrzężnej, otworzyły ogień na czołgi nieprzyjaciela. Równocześnie dowódca korpusu ściągnął na stanowisko dowodzenia 130 brygadę pancerną, która gwałtownie zaatakowała czołgi nieprzyjaciela ze skrzydeł. Po stracie sześciu czołgów nieprzyjaciel wycofał się w kierunku północnym i północno-zachodnim.

Epizod ten jeszcze raz potwierdził konieczność organizowania ochrony tyłów i stanowisk dowodzenia, szczególnie w czasie działań w głębi obrony nieprzyjaciela.

24 grudnia do godz. 17.00 korpus całkowicie oczyścił od nieprzyjaciela TACINSKAJA, niszcząc ponad 3 500 żołnierzy, 50 dział, 15 czołgów, 73 samochody i ponad 300 samolotów na lotniskach, zdobywając równocześnie magazyny z amunicją, żywnością, różnego rodzaju sprzętem i materiałami pędnymi.

Po opanowaniu TACINSKAJA korpus zorganizował obronę okrzężną.

Działający na prawo 17 korpus pancerny 22 grudnia przekazał obronę miejscowości KANTEMIROWKA podchodzącym oddziałom piechoty. Tegoż dnia czołowymi oddziałami zajął WOŁOSZINO, a 23 grudnia głównymi siłami ześrodkował się w WOŁOSZINO i niezwłocznie zorganizował obronę okrzężną. Odpierając kontrataki nieprzyjaciela utrzymywał ten rejon do podejścia piechoty (24 grudnia) i osłaniał działania korpusów pancernych Frontu Południowo-Zachodniego od przeciwuderzeń nieprzyjaciela z kierunku zachodniego.

25 korpus pancerny w nocy na 21 grudnia podciągnął tyły i uzupełnił materiały pędne, po czym ruszył w jednej kolumnie w kierunku PIERWOMAJSKOJE. Na czele kolumny szła brygada piechoty zmotoryzowanej, przed nią — grupa rozpoznawcza (jedna kompania z batalionu rozpoznawczego). Pułk artylerii przeciwpancernej i pułk obrony przeciwlotniczej zostały rozdzielone do brygad. Reszta pododdziałów batalionu rozpoznawczego, pułk motocyklowy i sztab korpusu posuwały się jako odwód na czele ostatniej brygady pancernej. Na drodze swego marszu korpus rozbił kolumnę piechoty

w sile do batalionu, stanowiącą resztki uprzednio rozgromionej dywizji włoskiej „Torino“, a w PIERWOMAJSKOJE rozbił do dwóch batalionów rumuńskiej 11 dywizji piechoty, biorąc do niewoli generała, dowódcę tej dywizji.

Dnia 21 grudnia o godz. 19.00 korpus ruszył z PIERWOMAJSKOJE w kierunku MOROZOWSKIJ.

W celu rozpoznania nieprzyjaciela została wysłana do przodu grupa rozpoznawcza, a w ślad za nią oddział wydzielony (16 brygada piechoty zmotoryzowanej), który otrzymał zadanie: uchwycić skraj MOROZOWSKIJ i ubezpieczyć rozwinięcie się sił głównych korpusu pancernego. Główne siły szły jedną kolumną w poprzednim ugrupowaniu.

Po zniszczeniu wysłanego z MOROZOWSKIJ nieprzyjacielskiego oddziału osłonowego, w skład którego wchodziło do batalionu piechoty 8 dywizji lotniczo-polowej z artylerią i moździerzami oraz kolumny piechoty (30 sześćdziesięciosobowych autobusów) — korpus pod koniec 22 grudnia podchodził do URIUPIN.

Podchodząc do URIUPIN oddział wydzielony (16 brygada piechoty zmotoryzowanej) spotkał się ponownie z oddziałem osłonowym nieprzyjaciela w sile do batalionu z 8 dywizji lotniczo-polowej. Równocześnie z północnego wschodu od strony MILUTINSKAJA pojawiła się kolumna wojsk nieprzyjaciela w sile do pułku piechoty z artylerią (były to resztki rozbitego niemieckiego 29 korpusu armijnego), która rozwinęła się i otworzyła ogień na tyły i na skrzydło 16 brygady piechoty zmotoryzowanej, walczącej właśnie z oddziałem osłonowym nieprzyjaciela.

175 brygada pancerna rozwinęła się z za prawego skrzydła 16 brygady piechoty zmotoryzowanej i zaatakowała oddział osłonowy nieprzyjaciela, natomiast 111 brygada pancerna przy wsparciu pułku artylerii przeciwpancernej natarła na kolumnę piechoty. Do południa 23 grudnia oddział osłonowy i kolumna piechoty, poniosła duże straty, wycofały się w kierunku południowym i północno-wschodnim.

24 grudnia, po ściągnięciu z MOROZOWSKIJ około pułku piechoty z 306 dywizji piechoty i batalion 8 dywizji lotniczo-polowej, nieprzyjaciel wsparty lotnictwem kontratakując (około 10 razy) usiłował odrzucić oddziały 25 korpusu pancernego. W ciągu dnia zanotowano ponad 2 000 samolotolotów nieprzyjaciela. W wyniku bombardowań lotnictwa hitlerowskiego korpus poniósł duże straty w ludziach i sprzęcie, ale mimo to do 29 grudnia utrzymywał zajmowane pozycje.

Korpus przez cały czas nie miał łączności z sąsiadami i dopiero 26 grudnia uzyskał łączność ze sztabem 1 korpusu zmechanizowanego gwardii.

Jak z powyższego wynika 25 korpus pancerny zadania nie wykonał — nie zdobył MOROZOWSKIJ.

18 korpus pancerny 21 grudnia został wzmocniony 153 dywizją piechoty, która podeszła do MIESZKOW, i pod koniec dnia przeszedł do natarcia.

22 grudnia korpus siłami 110 brygady pancernej po ośmiogodzinnej walce opanował WIERCH. CZIRSKIJ, biorąc przy tym ponad 2 500 jeńców, dużą ilość uzbrojenia i rozbijając resztki włoskich 7 i 9 dywizji piechoty.

170 brygada pancerna zdobyła ILICZOWKA (około 6 km na zachód od WIERCH. CZIRSKIJ).

23 grudnia korpus maszerował do rejonu MILLEROWO i od 24 grudnia walczył o opanowanie tej miejscowości.

1 korpus zmechanizowany gwardii otrzymał w nocy na 21 grudnia zarządzenie bojowe, podpisane dnia 20 grudnia 1942 roku o godz. 24.00, nakazujące wyruszyć do natarcia dnia 21 grudnia o godz. 9.00, rozwijać powódzenie w kierunku południowo-wschodnim i do godz. 16.00 tegoż dnia zdobyć MOROZOWSKIJ.

Tak więc w ciągu siedmiu godzin korpus walcząc miał wykonać marsz na przestrzeni około 110 km w linii prostej. Nierealność zadania postawionego korpusowi została w tym wypadku potwierdzona całym przebiegiem dalszych jego działań.

Korpus odczuwał już braki w materiałach pędnych i smarach na skutek tego, że droga dowozu wynosiła w tym czasie około 250 km w jedną stronę. Stan podstawowego zaopatrzenia korpusu na koniec dnia 20 grudnia przedstawiał się następująco:

Benzyna II kategorii	0,7 jn
Benzyna lotnicza	0,3 jn
Olej napędowy	0,6 jn
Oleje smarowe i smary	1,5 jn
Amunicja	
Naboje karabinowe	2,2 jo
Granaty do granatnika 50 mm	2,1 jo
Granaty do moździerza 82 mm	0,7 jo
Granaty do moździerza 120 mm	2,0 jo
Pociski 37 mm	1,5 jo
Pociski 45 mm	1,4 jo
Pociski 76 mm AP	2,7 jo
Pociski 76 mm AD	2,7 jo
Pociski 122 mm	1,2 jo

W dodatku korpus nie miał dostatecznej ilości samochodów do przewożenia swej piechoty, a 2 brygada zmechanizowana walczyła jeszcze w rejonie PONOMAREWKA.

Prócz tego sztab korpusu miał już wiadomości, że nieprzyjaciel, który ściągnął z MOROZOWSKIJ odwody (580, 581 pułki piechoty z 306 dywizji piechoty, 30 pułk piechoty i 30 pułk artylerii), przeszedł do obrony na rzece BOLSZAJA na rubieży GREKOW i NASTACHOW.

Stosownie do rozkazu 1 korpus zmechanizowany gwardii ruszył dwiema kolumnami. Każda brygada korpusu, nie mając dostatecznej ilości transportu samochodowego dla całej brygady, sformowała oddział wydzielony złożony z pułku czołgów brygady i oddziału piechoty zmotoryzowanej, w zależności od ilości posiadanych samochodów. Pozostała piechota zmotoryzowana posuwała się marszem pieszym w drugim rzucie. Pułki czołgów korpusu szły za kolumnami oddziałów wydzielonych brygad.

1 brygada zmechanizowana spotkała się z zaciętym oporem przeciwnika na rubieży GREKOW, N. ASTACHOW i walczyła do godz. 14.00 22 grudnia, usiłując czołowym uderzeniem przełamać obronę nieprzyjaciela. Usiłowania te początkowo nie miały powodzenia. O godz. 15.30 siłami do dwóch batalionów piechoty przy wsparciu pułku artylerii nieprzyjaciel przeszedł do kontrataku. Dowódca korpusu rozkazał 1 brygadzie zmechanizowanej przy wsparciu korpusnego pułku czołgów uderzeniem własnym odeprzeć kontratak.

Atak brygady miał powodzenie. Nieprzyjaciel po wyjściu ze schronów nie wytrzymał gwałtownego uderzenia radzieckiej piechoty i czołgów, a 1 brygada zmechanizowana w pościgu za uciekającym nieprzyjacielem z marszu zajęła PONOMAREWKA.

W wyniku walki na tej rubieży korpus całkowicie rozbił 580 i 581 pułki piechoty, zdobył działa 306 pułku artylerii, wziął 350 jeńców a ponadto sporo sprzętu wojennego. Epizod ten jest doskonałym potwierdzeniem ważności wcześniejszego określenia sposobu odparcia mogącego nastąpić kontrataku nieprzyjaciela.

Do końca 22 grudnia korpus opanował rejon BUDKOWSKIJ USZAKOWSKIJ i ścigał nieprzyjaciela dalej na południe. 2 brygada zmechanizowana wyszła w tym czasie w rejon PONOMAREWKA gdzie pozostawała do rana dnia 23 grudnia.

1 korpus zmechanizowany gwardii 23 grudnia opanował MAJAKOWO-BIEREZOWO, SIELIWANOWKA. Oddziały wydzielone 1 i 3 brygad zmechanizowanych (piechota zmotoryzowana na samochodach, pułk czołgów brygady zmechanizowanej z desantem fizylierów, bateria dywizjonu przeciwpancernej) napotkały w dalszym ruchu na zacięty opór nieprzyjaciela i przeszły do obrony do czasu nadejścia swej piechoty i 2 brygady zmechanizowanej.

W nocy na 25 grudnia nieprzyjaciel, pozostawiając niedużą osłonę, zaczął wycofywać w kierunku na MOROZOWSKIJ resztki rozbitych 294, 62 i 306 dywizji piechoty oraz 68 i 23 pułków piechoty.

Po stwierdzeniu wycofywania się nieprzyjaciela 1 i 3 brygady zmechanizowane niezwłocznie rozpoczęły pościg i do rana dnia 26 grudnia podeszły do rubieży obrony nieprzyjaciela na północnym skraju MOROZOWSKIJ.

Po zaciętych walkach od 26 do 28 grudnia 1 korpus zmechanizowany gwardii opanował rubież NAGORNO-MICHAJŁOWSKIJ, CZAPURA, ale nie zdołał zająć MOROZOWSKIJ.

W dniach 26 i 27 grudnia lotnictwo nieprzyjaciela systematycznie bombardowało ugrupowanie bojowe 1 korpusu zmechanizowanego gwardii. Z lotnisk swych, położonych na południe od MOROZOWSKIJ, nieprzyjaciel wykonywał masowe naloty. Na przestrzeni tego czasu zanotowano około 5 000 samolotolotów nieprzyjaciela. Korpus poniósł duże straty — spłonęło ponad 180 samochodów.

Mimo tego, że 25 korpus pancerny podszedł do MOROZOWSKIJ 22 grudnia, a 1 korpus zmechanizowany gwardii — 26 grudnia, to do dnia 28 grudnia nie zdołały one jeszcze zdobyć tej miejscowości. Działając na tym samym kierunku w ciągu trzech do czterech dni, korpusy nawiązały z sobą łączność dopiero 26 grudnia, a więc właściwie cały czas działały w odosobnieniu.

W tym czasie, kiedy oba korpusy bez powodzenia usiłowały zająć MOROZOWSKIJ, nieprzyjaciel podciągnął z odwodu 100 dywizję piechoty i 11 dywizję pancerną, okrążył 24 korpus pancerny w TACINSKAJA i rano 27 grudnia przy wsparciu lotnictwa i artylerii przeszedł do natarcia ze wszystkich kierunków. 24 korpus pancerny miał w tym okresie zaledwie 39 czołgów T-34 i 19 czołgów T-70 oraz odczuwał dotkliwy brak amunicji. W ciągu dnia 27 grudnia korpus odparł kilka ataków nieprzyjaciela, ale mimo to położenie korpusu było nadal bardzo ciężkie. Związki piechoty 1 armii gwardii nie nadchodziły, radiostacje sąsiedniego 25 korpusu pancernego na wezwania nie dawały odpowiedzi.

O godz. 18.00 do dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego wysłany został szyfrogram następującej treści:

„Położenie ciężkie. Brak amunicji. Czołgów nie ma. Duże straty w ludziach. Nie jestem w stanie utrzymać TACINSKAJA. Proszę o zezwolenie na wyjście z okrążenia. Samoloty nieprzyjaciela na lotniskach zniszczone“.

O godz. 23.00 lotnictwo radzieckie zrzuciło amunicję na spadochronach nadd ugrupowaniem korpusu. Korpus przyjął: 200 pocisków 76 mm, 250 pocisków 45 mm, 150 granatów F-1, 4 500 sztuk naboju karabinowych oraz 6 000 sztuk naboju do pistoletów maszynowych i kontynuował obronę TACINSKAJA.

W związku z okrążeniem 24 korpusu pancernego 25 korpus pancerny i 1 korpus zmechanizowany gwardii otrzymały rozkaz: przekazać swe oddziały przybyłym oddziałom piechoty i wyjść w rejon KACZALIN, LESNOJ.

29 grudnia korpusy wyszły w nakazany rejon i wzięły udział w odpieraniu kontrataków nieprzyjaciela na broniące się tam 203 i 266 dywizje piechoty.

W tym czasie dowódca 24 korpusu pancernego otrzymał zgodę na wyjście z TACINSKAJA; korpus przełamał pierścień okrążenia i do końca dnia 28 grudnia ześrodkował się w ILINKA. Tak więc 25 korpus pancerny i 1 korpus zmechanizowany gwardii za późno przyszły na pomoc 24 korpusowi.

Wyjście 24 korpusu z TACINSKAJA zorganizowane było następująco:

4 brygada pancerna przełamywała pierścień okrążenia i przebiegała drogę na MICHAJŁOW, MASŁOW, ILINKA.

24 brygada piechoty zmotoryzowanej posuwała się za 4 brygadą pancerną. 130 brygada pancerna, rozwinąwszy się w stronę NOWO-ANDREJEWSKIJ, miała osłaniać działania korpusu z południowego zachodu i natychmiast po przepuszczeniu 24 brygady piechoty zmotoryzowanej posuwać się za nią.

54 brygada pancerna miała zadanie: osłonić wyjście korpusu z TACINSKAJA i następnie posuwać się za siłami głównymi.

Dywizjon artylerii raketowej wystrzelił jedną salwę na NOWO-ANDREJEWSKIJ, po czym zszedł ze stanowisk ogniowych i posuwał się za 4 brygadą pancerną; za dywizjonem wycofywał się pułk obrony przeciwlotniczej.

Kolumna korpusu napotkała na opór nieprzyjaciela w MICHAJŁOW, obeszła tę miejscowość i do końca dnia 28 grudnia ześrodkowała się w ILINKA. Straty przy wyjściu z okrążenia i wycofaniu się były nieznaczące: 4 czołgi zniszczone, nieduża ilość zabitych.

25 i 24 korpusy pancerne oraz 1 korpus zmechanizowany gwardii zostały później połączone w grupę pod dowództwem dowódcy 24 korpusu pancernego i działały z zadaniem opanowania SKASYRSKAJA i TACINSKAJA, które zajęte były przez nieprzyjaciela.

ROZDZIAŁ III

DZIAŁANIA KORPUSÓW PANCERNYCH I ZMECHANIZOWANYCH W TRZECIM ETAPIE NATARCIA WOJSK RADZIECKICH

(Operacja na południe od STALINGRADU)

szkic nr 5

1. Położenie ogólne do chwili rozpoczęcia operacji

W pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich 51 armia działała na lewym skrzydle Frontu Stalingradzkiego i miała zadanie ubezpieczyć operację tego Frontu z kierunku południowo-zachodniego. 5 grudnia 1942 roku armia napotkała zdecydowany opór nieprzyjaciela na podejściach do KOTIELNIKOWO i przeszła do obrony na rubieży WIERCH. KURMOJARSKAJA. GREMIACZYJ, SZARNUTOWSKIJ, PIEREDNIAJA ELISTA*.

W okresie od 6 do 12 grudnia nieprzyjaciel utworzył dwa silne zgrupowania uderzeniowe pod ogólnym dowództwem feldmarszałka Mannsteina. Jedno w rejonie TORMOSIN, WIERCH, CZIRSKAJA, OBLIWSKAJA składało się z 11 dywizji pancernych, przerzuconej z frontu zachodniego, 7, 8 i 9 dywizji lotniczo-polowej, oddziałów 213, 294, 45, 23 i 306 dywizji piechoty, 41 brygady lotniczej, resztek rumuńskich 7 i 9 dywizji piechoty i 1 dywizji pancernych. W skład drugiego zgrupowania znajdującego się w rejonie KOTIELNIKOWO wchodziły rumuńskie 14 i 18 dywizje piechoty już uprzednio osłabione w walkach na południe od STALINGRADU, 17 dywizja pancerna, 23 dywizja pancerna podciągnięta z Północnego Kaukazu oraz przerzucona z Francji 6 dywizja pancerna.

Celem dowództwa hitlerowskiego było przełamanie zewnętrznego frontu wojsk radzieckich okrążających armie Paulusa pod STALINGRADEM i połączenie się z 6 armią i 4 armią pancerną. W wykonaniu tego planu kocielnikowskie zgrupowanie nieprzyjaciela uderzało wzdłuż linii kolejowej na CZILEKOW i dalej na GROMOSŁAWKA, MARIANOWKA (na szkicu brak).

* Działania wojsk radzieckich do dnia 24 grudnia 1942 r. na szkicu nie uwzględniono.

Podjęta przez tormosińskie zgrupowanie uderzeniowe próba przełamania frontu wojsk radzieckich na kierunku WIERCH. CZIRSKAJA nie miała powodzenia.

Na kierunku kotelnikowskim w PIMIEN-CZERNI nieprzyjaciel ześrodkował do dywizji piechoty i około sto czołgów. Siłami tymi po silnym artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu uderzył na wąskim odcinku frontu na lewe skrzydło 302 dywizji piechoty i przedarł się do CZILEKOW. Hitlerowcy zaczęli rozszerzać wyłom w kierunku na WIERCH. JABŁOCZNYJ, SAMOCHIN i DARGA-NOWO. Atak nieprzyjaciela na prawym skrzydle na 81 dywizję kawalerii (4 korpus kawalerii) powodzenia nie osiągnął.

Do końca drugiego dnia natarcia nieprzyjaciel wbił się klinem w centrum ugrupowania 51 armii i przeniknął na głębokość około 40 km.

Na podstawie decyzji dowódcy 51 armii w nocy z 14 na 15 grudnia oddziały odeszły na rubież rzeki AKSAJ.

15 grudnia 4 korpus zmechanizowany* zdecydowanym uderzeniem opanował WIERCH. KUMSKIJ, zorganizował obronę i osłaniając przegrupowanie wojsk radzieckich powstrzymał nieprzyjaciela na tym kierunku do 19 grudnia.

Biorąc pod uwagę możliwe kierunki przeciwnatarcia nieprzyjaciela, Naczelne Dowództwo radzieckie postawiło przed Frontem Stalingradzkim zadanie rozbicia kotelnikowskiego zgrupowania nieprzyjaciela i odrzucenia go na południe, co miało pozbawić hitlerowców ostatniej możliwości przebicia się do swych wojsk otoczonych w rejonie STALINGRADU.

W skład Frontu Stalingradzkiego weszła 2 armia gwardii (w składzie: 1 i 13 korpusy piechoty gwardii i 2 korpus zmechanizowany gwardii), wzmocniona 7 korpusem pancernym, 4 korpusem zmechanizowanym i 4 korpusem kawalerii.

Zadanie 2 armii gwardii brzmiało: rozwinąć się na rubieży rzek MYSZKOWA i uderzyć na nieprzyjaciela w ogólnym kierunku na WIERCH. KUMSKIJ, KOTIELNIKOWO, na północny zachód od linii kolejowej STALINGRAD — KOTIELNIKOWO. Równocześnie wydano rozkaz wzmocnienia obrony na rubieży rzeki MYSZKOWA.

Na lewo od 2 armii gwardii z zajmowanej rubieży miała przejść do natarcia również 51 armia w ogólnym kierunku na KOTIELNIKOWO. Obie więc armie uderzały zbieżnie na kotelnikowskie zgrupowanie nieprzyjaciela.

* 4 korpus zmechanizowany został 18 grudnia 1942 r. przemianowany na 3 korpus zmechanizowany gwardii.

Do końca dnia 23 grudnia wojska Frontu Stalingradzkiego zajęły podstawy wyjściowe na rubieży: rzeka MYSZKOWA, KAPKINSKI, KAMIENKA, PIEREGRUZYNYJ, UMANCEWO.

Powodzenie natarcia Frontu Południowo-Zachodniego w rejonie średniego biegu DONU i wyjście dla wojsk pancernych i zmechanizowanych w rejon TACINSKAJA i MOROZOWSKIJ, jak również wyjście 2 armii gwardii na rubież rzeki MYSZKOWA — wszystko to stworzyło poważne zagrożenie dla kotelnikowskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Ogromne straty, poniesione przez niemieckie 6, 17 i 23 dywizje pancerne w okresie ich natarcia od 12 do 24 grudnia, pozbawiły nieprzyjaciela możliwości podjęcia działań zaczepnych.

Natarcie hitlerowców na kierunku kotelnikowskim w dalszym ciągu nie miało powodzenia. W tej sytuacji nieprzyjaciel zmuszony był przejść do obrony.

W nocy na 24 grudnia dowódca Frontu Stalingradzkiego wydał rozkaz przejścia do zdecydowanego natarcia.

Wojska pancerne i zmechanizowane do momentu rozpoczęcia natarcia zajmowały następujące położenie.

5 korpus zmechanizowany do 5 grudnia ześrodkował się w rejonie stacji kolejowej RAKOWKA (na szkicu brak). Zgodnie z uprzednim planem miał on ześrodkować się w rejonie PIEREŁAZOWSKIJ, B. DONSZCZYNKA (na szkicu brak) z zadaniem wejścia w wylom wraz z 1 korpusem zmechanizowanym gwardii na odcinku 3 armii gwardii, ale w związku z natarciem wojsk hitlerowskich na północ od KOTIELNIKOWO korpus został przerwany w rejon POPOW II, WIERCH. OSINOWSKIJ i wszedł w skład 5 armii pancernej.

Do dnia 22 grudnia 5 korpus zmechanizowany wraz z oddziałami piechoty podejmował próby przełamania obrony nieprzyjaciela, w wyniku których udało mu się odepchnąć nieprzyjaciela na kilka kilometrów. Dalsze posuwanie się korpusu było niemożliwe.

Do końca dnia 26 grudnia 5 korpus zmechanizowany przeszedł z rejonu SIEKRÉTIEW w rejon STIENIUKIN, DIEJEW z zadaniem — uderzyć ze skrzydła i od tyłu na morozowskie zgrupowanie nieprzyjaciela, a następnie od tyłu na TACINSKAJA (na szkicu nie uwzględniono).

7 korpus pancerny* do 13 grudnia ześrodkował się w rejonie NOWOMAKSIMOWSKIJ i walczył w tym rejonie o opanowanie RICZKOWSKIJ, WIERCH. CZIRSKAJA. Po zajęciu tych miejscowości korpus przeszedł w rejon na południowy wschód od DEMKIN, gdzie do 24 grudnia, dwukrotnie przechodząc do obrony, osłaniał oddziały piechoty. Równocześnie korpus przygotowywał się do natarcia z zadaniem przełamania, wspólnie z piechotą, obrony nieprzyjaciela

* Przemianowany później na 3 korpus pancerny gwardii.

i uderzenia z północy na skrzydło kotelnikowskiego zgrupowania w ogólnym kierunku na KOTIELNIKOWO.

2 korpus zmechanizowany gwardii w dniu 24 grudnia ześrodkował się w rejonie GROMOSŁAWKA (na szkicu brak), zaś 6 korpus zmechanizowany*, który wyładował się 22 grudnia w rejonie SZI-SZKIN (na szkicu brak), ześrodkował się w rejonie ZETY, gdzie pozostawał przez 23 i 24 grudnia. 25 grudnia korpus przeszedł w rejon AKSAJ.

Nieprzyjaciel zdając sobie sprawę z zagrożenia skrzydła i tyłów swego tacinsko-morozowskiego zgrupowania, spowodowanego działaniami 24 i 25 korpusów pancernych i 1 korpusu zmechanizowanego gwardii działających z rejonu średniego biegu DONU, jak już powiedziano — przeszedł do obrony, a następnie pod ciosami radzieckich związków ogólnowojskowych i 7 korpusu pancernego, nacierających na KOTIELNIKOWO, zaczął cofać się z rubieży rzeki MY-SZKOWA w ogólnym kierunku na KOTIELNIKOWO, to znaczy na południe.

6 korpus zmechanizowany otrzymał zadanie: działając w ogólnym kierunku na DARGANOWO, KOTIELNIKOWO uderzyć w skrzydło kotelnikowskiego zgrupowania ze wschodu, odciąć mu drogi wycofania na południowy zachód i do końca dnia 26 grudnia zająć DARGANOWO.

W ten sposób 7 korpus pancerny i 6 korpus zmechanizowany, działając w zbieżnych kierunkach, miały uderzyć w podstawę klina kotelnikowskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

13 korpus zmechanizowany, działający w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich na południe od STALINGRADU, został przegrupowany w rejon AKSAJ, gdzie od 4 do 12 grudnia przeprowadzał uzupełnienie. 12 grudnia korpus otrzymał zadanie zatrzymania nieprzyjaciela, który rozszerzał wylom wykonany na froncie wojsk radzieckich na północny wschód od KOTIELNIKOWO. W wykonaniu tego zadania korpus zorganizował obronę na rubieży rzeki AKSAJ w rejonie KRUGŁAKOW (na szkicu brak), ŻUTOW.

Od 13 grudnia korpus podejmował próby przejścia do przeciwdudzenia, ale pod naciskiem dużych pancernych i zmotoryzowanych sił nieprzyjaciela zmuszony był ponownie przejść do obrony.

W związku z ogólnym wycofywaniem się nieprzyjaciela z rubieży rzeki AKSAJ na południowy zachód 13 korpus zmechanizowany do dnia 25 grudnia przeszedł w rejon UMANCEWO z zadaniem: działając w ogólnym kierunku na ZIMOWNIKI odciąć kotelnikowskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela drogi odwrotu i ubezpieczyć działania 6 korpusu zmechanizowanego przed kontratakami z południa. Do końca dnia 27 grudnia korpus miał wyjść w rejon NIKOLSKIJ.

* Przemianowany później na 5 korpus zmechanizowany gwardii.

4 korpus zmechanizowany, który 22 grudnia został wyprowadzony na reorganizację w rejon stacji kolejowej TINGUTA, otrzymał zadanie: działać w ogólnym kierunku na OBILNOJE, ZAWIETNOJE i do końca dnia 27 grudnia wyjść w rejon ZAWIETNOJE.

Tak więc korpusy pancerne i zmechanizowane zostały ześrodkowane na skrzydłach wojsk nieprzyjaciela, nacierających z rejonu KOTIELNIKOWO.

7 korpus pancerny i 6 korpus zmechanizowany uderzyły zbieżnie — jak już powiedziano — w podstawę klina kotielnikowskiego zgrupowania nieprzyjaciela z zadaniem spotkania się w rejonie KOTIELNIKOWO, zaś 13 i 4 korpusy zmechanizowane, nacierając w ogólnym kierunku na ZIMOWNIKI, miały wyjść głęboko na tyły kotielnikowskiego zgrupowania i odciąć mu odwrót na południe i południowy zachód.

2. Działania korpusów pancernych i zmechanizowanych w trzecim etapie natarcia wojsk radzieckich

(tabela nr 6, szkic nr 5)

7 korpus pancerny ruszył 25 grudnia do natarcia i współdziałając ze związkami ogólnowojskowymi do godz. 13.00 opanował WIERCH. KUMSKIJ. Piechota, nie nadążając za czołgami, już w rejonie WIERCH. KUMSKIJ została w tyle, zaś korpus pancerny, nacierając w dalszym ciągu, napotkał zacięty opór nieprzyjaciela na rubieży AKSAJ w rejonie NOWOAKSAJSKIJ, GIENERAŁOWSKIJ.

Po uporczywej walce dnia 25 grudnia do godz. 20.00 korpus opanował te miejscowości i do dnia 26 grudnia rano przeprowadził się na południowy brzeg rzeki AKSAJ. Tak więc prowadząc walkę korpus posunął się w ciągu jednej doby na głębokość 45 do 50 km.

Działająca na prawo od 7 korpusu pancernego 300 dywizja piechoty pozostała w tyle, odsłaniając tym samym prawe skrzydło korpusu. Mając wiadomości, że w rejonie POTIEMKINSKAJA znajduje się zgrupowanie nieprzyjaciela, które może kontratakować prawe skrzydło korpusu, dowódca korpusu postawił 87 brygadzie pancernej zadanie odparcia kontrataków nieprzyjaciela.

87 brygada pancerna, działając początkowo w kierunku zachodnim, zajęła kilka miejscowości i następnie zawróciwszy na południe, w nocy na 26 grudnia opanowała POTIEMKINSKAJA rozbijając rumuńską 18 dywizję piechoty i niszcząc całkowicie 98 pułk czołgów tej dywizji.

Po ubezpieczeniu w ten sposób swego prawego skrzydła 7 korpus pancerny od 26 grudnia z rana podjął dalsze natarcie z zadaniem opa-

nowania WIERCH. JABŁOCZNYJ. Zadanie to korpus wykonywał w następującym ugrupowaniu.

W pierwszym rzucie nacierały na równej wysokości 62 i 3 brygady pancerne, posuwając się wzdłuż drogi z GIENERAŁOWSKIJ na WIERCH. JABŁOCZNYJ. Występem w prawo, za prawym skrzydłem pierwszego rzutu, szła w drugim rzucie 7 brygada piechoty zmotoryzowanej. 87 brygada pancerna stanowiła odwód korpusu i posuwała się skokami w gotowości do odparcia kontrataku nieprzyjaciela na prawe skrzydło ugrupowania bojowego korpusu. Część piechoty tworzyła desant na czołgach.

Stawiając zacięty opór nieprzyjaciel wykonał 27 grudnia kontratak czołgami na WIERCH. JABŁOCZNYJ, ale został ze stratami odrzucony. Nieprzyjaciel mając zagrożone lewe skrzydło działaniami 7 korpusu pancernego, który nacierał w kierunku linii kolejowej KOTIELNIKOWO — STALINGRAD, osłaniając się ariergardami rozpoczął odwrót z rubieży rzeki AKSAJ w rejonie KRUGLAKOW, KOWAŁOWKA (na szkicu brak). W związku z tym 6 korpus zmechanizowany, który w dniu 24 grudnia rozwinął się do działań z rejonu ZETY w kierunku na ABGANIEROWO, otrzymał rozkaz zśrodkowania się w rejonie AKSAJ i 26 grudnia rano przejścia do natarcia wspólnie z działającymi na prawo związkami 51 armii.

Po rozpoznaniu odsłoniętego skrzydła nieprzyjaciela między miejscowościami SAMOCHIN i ZUTOW, 6 korpus zmechanizowany wbił się głębokim klinem w ugrupowanie nieprzyjaciela i ścigał go do rubieży DARGANOWO, SZARNUTOWSKIJ, gdzie spotkał się ze zorganizowanym systemem ognia przeciwpancernego i zdecydowanym oporem nieprzyjaciela. Przy wsparciu lotnictwa i ciężkich czołgów nieprzyjaciel dwukrotnie próbował przejść z tej rubieży do kontrataku, ale poniósł straty i został odrzucony. 27 grudnia po przełamaniu obrony nieprzyjaciela 6 korpus zmechanizowany opanował PIMIEN-CZERNI.

W ten sposób w końcu dnia 27 grudnia 7 korpus pancerny znajdował się w WIERCH. JABŁOCZNYJ, zaś 6 korpus zmechanizowany w PIMIEN-CZERNI. 2 korpus zmechanizowany, działający od 25 grudnia w ogólnym kierunku na KRUGLAKOW (na szkicu brak), zajął tę miejscowość, uchwycił przeprawy na rzece AKSAJ i utrzymywał je do podejścia związków 13 korpusu piechoty gwardii. W wyniku działań tych korpusów kotelnikowskie zgrupowanie nieprzyjaciela zostało więc oskrzydłone z dwóch kierunków i znalazło się w półokrążeniu. To zagrożenie obu skrzydeł zmusiło nieprzyjaciela do pośpiesznego odwrotu wzdłuż linii kolejowej na KOTIELNIKOWO.

7 korpus pancerny po uzupełnieniu materiałów pędnych kontynuował dalsze natarcie z zadaniem opanowania KOTIELNIKOWO. Po-

nieważ związki ogólnowojskowe pozostały w tyle, przed 7 korpusem pancernym stało zadanie samodzielnego zdobycia miasta.

Uderzając na KOTIELNIKOWO dowódca korpusu przeznaczył 62 i 3 brygady pancerne do ataku czołowego z północy, a 87 brygada pancerna i 7 brygada piechoty zmotoryzowanej miały obejść KOTIELNIKOWO od zachodu i uderzyć ze skrzydła na zachodni skraj miejscowości.

KOTIELNIKOWO, położone w stepie, osłonięte z północy rzeką, zostało zawczasu przygotowane przez nieprzyjaciela do obrony. Wszystkie podejścia do miasta były zaminowane, na samym tylko północnym skraju miejscowości nieprzyjaciel ześrodkował do 30 dział przeciwpancernych i 30 czołgów. Prócz tego lotnictwo nieprzyjaciela w dążeniu do sparaliżowania działań wojsk radzieckich bez przerwy bombardowało ugrupowanie bojowe 62 i 3 brygady pancernej.

Podczas gdy 62 i 3 brygady pancerne spychały nieprzyjaciela na KOTIELNIKOWO od północy, 87 brygada pancerna i 7 brygada piechoty zmotoryzowanej sforsowały rzekę KURMOJARSKIJ AKSAJ na północny zachód od KOTIELNIKOWO, przecięły wszystkie drogi idące z miasta na zachód i zajęły lotnisko nieprzyjaciela, na którym było 15 samolotów i 800 beczek benzyny. Nie wiedząc nic o utracie tego lotniska, niemieckie samoloty rozpoznawcze lądowały na nim w dalszym ciągu.

Po uporczywej walce w końcu dnia 28 grudnia 7 korpus pancerny wdarł się równocześnie wszystkimi brygadami na północny i zachodni skraj miasta.

Ze wschodu na południowy skraj miasta pochodził 6 korpus zmechanizowany, bombardowany silnie przez lotnictwo nieprzyjaciela, który w ten sposób usiłował powstrzymać posuwanie się korpusu.

29 grudnia 6 korpus zmechanizowany wraz z 7 korpusem pancernym przeszły do natarcia na KOTIELNIKOWO i w ciągu dnia ostatecznie oczyściły od nieprzyjaciela całe miasto.

Nieprzyjaciel w dalszym ciągu cofał się na południe usiłując ariergardami złożonymi z czołgów i artylerii powstrzymać ruch naprzód 6 korpusu zmechanizowanego.

30 grudnia oddziały tego korpusu zostały powstrzymane przez zorganizowaną obronę nieprzyjaciela w rejonie stacji kolejowej SIEMICZNAJA. Dopiero przy końcu dnia 31 grudnia po podejściu piechoty oddziałów 3 korpusu piechoty gwardii nieprzyjaciel został wyparty z tego rejonu.

Do dalszego pościgu za cofającym się nieprzyjacielem został wyznaczony oddział złożony z batalionu samochodów pancernych i piechoty zmotoryzowanej (55 brygada zmechanizowana), wzmocniony

artylerią i czołgami. W pościgu za nieprzyjacielem oddział ten w dniu 1 stycznia 1943 roku zajął z marszu DUBOWSKOJE.

54 brygada zmechanizowana z 79 pułkiem czołgów działała od grudnia na samodzielny kierunek i 1 stycznia 1943 roku opanowała BAKŁANOWSKAJA. 2 stycznia, przeprawiwszy się przez DC poszczególnymi oddziałami, przecięła wszystkie drogi wiodące z kierunku CYMLANSKAJA na południowy zachód i po obejściu miejscowości równocześnie z północy i ze wschodu zdobyła ją niespodziewanym dla nieprzyjaciela uderzeniem.

13 korpus zmechanizowany, działający na lewo od 6 korpusu zmechanizowanego, w dniu 27 grudnia wszedł w wyłom wykonany przez oddziały 91 dywizji piechoty i niszcząc na kierunku swych działek poszczególne garnizony nieprzyjaciela w końcu dnia wyszedł na rzeźbę KRYŁOW, NIKOLSKIJ.

W ciągu 28 i 29 grudnia nieprzyjaciel kilkakrotnie przechodził kontrataków, usiłując wyprzeć oddziały 13 korpusu zmechanizowanego z NIKOLSKIJ. 62 brygada zmechanizowana z 41 pułkiem czołgów, która napotkała na zacięty opór w KRYŁOW, obeszła tę miejscowość z południowego wschodu i pod koniec dnia 28 grudnia zajęła SZEBALIN, 29 grudnia — ATAMANOWSKIJ, N. ILOWLI SKIJ, odrzucając nieprzyjaciela na południe za rzekę SAŁ (na szkicu nie uwzględniono).

W tym samym czasie (28 grudnia) działający na lewo 4 korpus zmechanizowany opanował ZAWIETNOJE, likwidując w ten sposób możliwość skrzydłowego uderzenia z południa na oddziały 13 korpusu zmechanizowanego i ubezpieczając dalsze posuwanie się 17 brygady zmechanizowanej i 13 brygady pancernej (13 korpus zmechanizowany).

30 grudnia, po sforsowaniu rzeki SAŁ na południe od NIKOLSKIJ i działając na południowym jej brzegu, 17 brygada zmechanizowana i 13 brygada pancerna opanowały NOWO-SALSKIJ i SIROTSKIJ. Próba zajęcia IWANOWKA powodzenia nie miała. Nie wiążąc walką w rejonie IWANOWKA, 13 korpus zmechanizowany osłaniając się wzmocnioną kompanią piechoty zmotoryzowanej z dwoma czołgami i dwoma działami przeciwpancernymi wyminął IWANOWKA z południa (na szkicu nie uwzględniono).

31 grudnia korpus ześrodkował się wraz z oddziałami wzmocnieniami w rejonie ILICZEW (na szkicu brak), TIERNOWSKIJ i po podejściu pod ZIMOWNIKI trzykrotnie usiłował zdobyć tę miejscowość. Oddziały korpusu kilkakrotnie wdzierały się na wschodni i północny wschodni skraj miejscowości, a nawet do centrum miasta, ale wszystkie te ataki były odpierane silnym ogniem moździerzy, ogniem dział i okopanych czołgów.

Ponadto ugrupowanie bojowe korpusu przez cały dzień silnie atakowało lotnictwo nieprzyjaciela.

2 korpus zmechanizowany gwardii 29 grudnia ześrodkował się w rejonie na wschód od CZEPURIN z zadaniem przeprowadzenia się w nocy na 30 grudnia przez DON i uderzenia w ogólnym kierunku na TORMOSIN. Na prawy brzeg DONU oddziały korpusu przeszły bez czołgów T-34, ponieważ nie było dla nich przygotowanej przeprawy.

Dnia 30 grudnia o godz. 18.00 oddziały korpusu przeszły do natarcia, opanowały BIERIOZKA i ruszyły w dalszy pościg za nieprzyjacielem cofającym się na północ i północny zachód.

31 grudnia grupa czołgów (20 czołgów T-70) z desantem fizylierów opanowała OLCHOWSKIJ (na szkicu brak), a następnie, zwróciwszy się na zachód, około godz. 12.00 wyparła nieprzyjaciela z MORSKAJA. Osłaniając się z kierunku północno-zachodniego grupa ta podeszła następnie do południowo-zachodniego skraju TORMOSIN.

Około godz. 15.00 do południowych skrajów tej miejscowości podeszły 5 i 6 brygady zmechanizowane gwardii i współdziałając z grupą czołgów, po uporczywej walce zdobyły TORMOSIN. Rozwijając powodzenie w kierunku północnym 2 korpus zmechanizowany gwardii 1 stycznia 1943 roku opanował ALESZKIN (na szkicu brak).

W wyniku opisanych wyżej działań do dnia 1 stycznia 1943 roku wojska radzieckie rozbiły kotelnikowskie zgrupowanie nieprzyjaciela i odrzuciły go daleko na zachód, oczyszczając od hitlerowców teren na wschód od DONU i częściowo na zachód od tej rzeki. Następnie kontynuowały pościg wzdłuż linii kolejowej KOTIELNIKOWO — PROLETARSKAJA.

W dalszym pościgu 5 korpus zmechanizowany do dnia 19 stycznia opanował BIEŁOKALITWIENSKAJA i wyszedł na rubież rzeki KALITWA (na szkicu nie uwzględniono).

6 i 13 korpusy zmechanizowane, działające na północ od linii kolejowej KOTIELNIKOWO — PROLETARSKAJA, do dnia 16 stycznia wyszły na kanał MANYCZ (na szkicu brak) odrzucając nieprzyjaciela na jego południowy brzeg.

Kilka uwag o użyciu korpusów pancernych i zmechanizowanych w drugim i trzecim etapie natarcia

W drugim etapie radzieckiego natarcia, podobnie zresztą jak w pierwszym, korpusy pancerne i zmechanizowane użyte były do celu dołamania taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela i dalszego rozwinięcia natarcia. Nie było jednak ani jednego wypadku, gdzie byłyby one wprowadzone w wyłom całkowicie wykonany już

przez związki ogólnowojskowe. Było to jedną z przyczyn opóźnien
go wykonania przez korpusy swych zadań.

Doświadczenia tego etapu walk jeszcze raz potwierdzają koniecz
ność posiadania przez ogólnowojskowe związki taktyczne dostatec
nej ilości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, by mogły on
przełamać całą taktyczną głębokość obrony nieprzyjaciela bez ka
nieczności wprowadzenia do tego celu korpusów pancernych i zme
chanizowanych.

Jako dalszą przyczynę stosunkowo powolnego posuwania się ko
pusów pancernych i zmechanizowanych należy wymienić niezby
silną osłonę ich przez lotnictwo myśliwskie zarówno przy wpro
wadzeniu do walki, jak i w czasie działań ich w głębi obrony nieprzy
ciela.

Trzecia przyczyna — to niezbyt ściśle współdziałanie i łączno
między korpusami działającymi na jednym kierunku (17, 18, 24,
korpusy pancerne i I korpus zmechanizowany gwardii).

Podczas walki osłona skrzydeł oraz ściśle współdziałanie międ
sobą jak i z ogólnowojskowymi związkami taktycznymi oraz rodz
jami wojsk winna być stale przedmiotem troski wszystkich dowó
ców związków pancernych, zmechanizowanych i ich sztabów.

Korpusy pancerne i zmechanizowane działały w głębi obrony ni
przyjaciela niekiedy w zbyt dużym oderwaniu od nacierających d
wizji piechoty. Piechota, której obowiązkiem w danym wypadku b
ło utrwalanie powodzenia wojsk pancernych i zmechanizowanych
niekiedy pozostawała znacznie w tyle za nimi. Jedynie pozostaw
niem zbyt daleko w tyle związków ogólnowojskowych i niezgodni
niem działań korpusów pancernych można wytłumaczyć fakt ok
żenia 24 korpusu pancernego w TACINSKAJA.

Krytyczny przegląd działań bojowych korpusów pancernych i zme
chanizowanych wykazuje, że niektóre błędy i braki, jakie mia
miejsce przy wprowadzeniu w wyłom korpusów pancernych
w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich, powtórzyły się ró
nież i w drugim etapie.

Charakterystyczny dla drugiego etapu natarcia radzieckiego ja
sposób użycia korpusów pancernych w operacji Frontu Południowo
Zachodniego.

Korpusy pancerne wprowadzone były w wyłom w jednym „pun
cie“. Było to częściowo spowodowane tym, że wojska radzieckie dy
ponowały na południowym brzegu DONU tylko jednym przycz
kiem (w rejonie WIERCH. MAMON), nadającym się na podsta
wyjściową do natarcia. Poza tym osiągnęto w ten sposób zmasowa
czołgów na kierunku głównego uderzenia.

Korpusy wchodziły do walki w dwóch rzutach.

Po wejściu do walki skrzydłowe korpusy pancerne (17 i 18) działały w kierunkach rozbieżnych, na zewnątrz, ubezpieczając przez to uderzenie korpusów działających w centrum w głąb ugrupowania nieprzyjaciela.

W ten sposób grupa korpusów pancernych, wprowadzona do walki na jednym odcinku, działała w kierunkach rozbieżnych i niejako odsuwała odwoły nieprzyjaciela, podchodzące na skrzydła wylomu. Równocześnie grupa korpusów pancernych rozwijając natarcie daleko w głąb obrony nieprzyjaciela, dzieliła na części i okrążała jego zgrupowanie broniące się na południowym brzegu DONU i zachodnim brzegu rzeki CZIR.

Z grupy korpusów Frontu Południowo-Zachodniego najbardziej zdecydowanie działał 24 korpus pancerny, który wszedł do walki w drugim rzucie.

Korpus ten przechodził przez taktyczną głębokość obrony nieprzyjaciela już po wykonaniu w niej wylomu przez korpusy pancerne pierwszego rzutu. Dzięki temu korpus rozwinął się całkowicie do działań bojowych w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela i zapewniał narastanie sił z głębi.

Stąd też wypływa wniosek, że dla szybkiego przełamania taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela wyższe ogólnowojskowe związki taktyczne oprócz odpowiedniej ilości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, działających na kierunku głównego uderzenia, winny posiadać w swym składzie dywizje zmechanizowane. Należy dążyć do tego, by korpusy pancerne i zmechanizowane wprowadzać w wylom po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela przez ogólnowojskowe związki taktyczne.

W operacji stalingradzkiej 5 armia pancerna miała za korpusami pancernymi korpus kawalerii, ale w trakcie operacji korpus ten nie odegrał tak znacznej roli w narastaniu siły uderzenia jak 24 korpus pancerny.

W trzecim etapie natarcia wojsk radzieckich niektóre korpusy przechodziły do natarcia bezpośrednio z obrony. Wynikało to z konieczności użycia korpusów pancernych i zmechanizowanych do odparcia przeciwwuderzenia na kierunku kotlińskim. Jednak gdy tylko powstały odpowiednie warunki, korpusy pancerne i zmechanizowane zostały złuzowane, przegrupowane na inne kierunki i użyte do rozwinięcia przełamania.

Powyzsze uwagi doprowadzają do określonych wniosków o sposobach użycia korpusów pancernych w rozwinięciu przełamania.

Po pierwsze — niezależnie od formy manewru wojska pancerne i zmechanizowane powinny być stosowane masowo, tzn. na kierunku głównego uderzenia i być głęboko ugrupowane.

Po drugie — związki ogólnowojskowe powinny niezwłocznie umożliwić powodzenie wojsk pancernych i zmechanizowanych.

Aczkolwiek pojęcie „działania grupy szybkiej” w okresie operacji stalingradzkiej nie było jeszcze całkowicie skryształizowane, jednym z zadań było działanie korpusów pancernych i zmechanizowanych w zasadzie były działaniami grup szybkich. Różnice istniejące pomiędzy współczesnym działaniem grup szybkich i ich działaniem w okresie początkowej fazy operacji stalingradzkiej nie wynikają ze względów doktrynalnych, merytorycznych. Tłumaczyć je należy przede wszystkim ówczesną organizacją wojsk, charakterem obrony hitlerowców, warunkami terenowymi, konkretną sytuacją itp.

Korpusy pancerne i zmechanizowane przyczyniły się w wielkiej mierze do okrążenia 6 armii i 4 armii pancernych pod STALINGRADEM, do zniszczenia okrążonych wojsk hitlerowskich, do zabezpieczenia tego zniszczenia. Zarówno pozytywne jak i negatywne stosowne do użycia korpusów pancernych i zmechanizowanych w początkowej fazie operacji stalingradzkiej stały się podstawą zasad właściwego użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych w czasie następnych operacji Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego.

ROZDZIAŁ IV

NIEKTÓRE WNIOSKI Z UŻYCIA KORPUSÓW PANCERNYCH I ZMECHANIZOWANYCH W ROZWINIĘCIU PRZEŁAMANIA

1. Ogólne zasady wykorzystania i sposób działań korpusów zmechanizowanych (pancernych) w celu rozwinięcia przełamania

Zasadniczy cel współczesnej operacji — zniszczenie nieprzyjaciela na danym kierunku i opanowanie określonego obiektu (rejonu) o znaczeniu operacyjnym, osiąga się najczęściej przez przełamanie obrony nieprzyjaciela na jednym lub kilku odcinkach, stosując początkowo złołowe uderzenie przełamujące, a następnie oskrzydlenie i obejście obrony nieprzyjaciela w głębi operacyjnej (taktycznej) i okrazenie jego sił głównych (w celu ich zniszczenia lub wzięcia do niewoli).

Dążenie do zadania nieprzyjacielowi druzgocącego uderzenia równocześnie na całą głębokość jego obrony stanowi podstawowe, konieczne założenie przy organizowaniu współczesnej operacji zaczepnej. Dlatego też przełamanie taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela nie jest celem operacji zaczepnej, lecz jedynie jej etapem — środkiem do stworzenia dogodnych warunków dla działań następnych (dla zastosowania takich form manewru operacyjnego jak operacyjne oskrzydlenie i obejście).

Rozwinięcie sukcesu taktycznego w operacyjną, czyli zadanie nieprzyjacielowi uderzeń w głębi operacyjnej, oskrzydlenie i obejście jego obrony jest dokonywane we współczesnej operacji przede wszystkim przez wojska pancerne i zmechanizowane współdziałające z lotnictwem, wojskami powietrzno-desantowymi i ogólnowojskowymi związkami operacyjnymi.

Użycie poszczególnych rodzajów wojsk jest ściśle związane z ich możliwościami i przeznaczeniem. Takie, a nie inne wykorzystanie wojsk pancernych i zmechanizowanych jest związane z ich charakterystyką taktyczno-techniczną.

Współczesne związki pancerne i zmechanizowane posiadając wielką ilość organicznej piechoty, artylerii i saperów są w stanie przełamywać doraźnie zorganizowaną obronę i mogą brać udział w domaniu przygotowanej obrony nieprzyjaciela itd.

Organizacyjna struktura korpusów zmechanizowanych (pancernych), odpowiednia ilość środków wzmocnienia oraz warunki współdziałania z innymi rodzajami wojsk pozwalają im po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela działać na dużą głębokość i w bardzo szybkim tempie. Sprzyja temu charakter obrony nieprzyjaciela, która w głębokości operacyjnej jest mniej nasycona w siły i środki.

W związku z tym zasadniczym przeznaczeniem korpusów zmechanizowanych (pancernych) jest rozwinięcie powodzenia taktycznego w operacyjnej.

Wszystkie rodzaje wojsk winny zdecydowanie kierować swoje wysiłki dla osiągnięcia ogólnego celu i stwarzać jak najdogodniejsze warunki do użycia korpusów pancernych i zmechanizowanych.

Użycie korpusów zmechanizowanych (pancernych) w celu do mywania uprzednio przygotowanej taktycznej obrony nieprzyjaciela nie jest wskazane, gdyż osłabia się przez to siłę uderzeniową tych związków w momencie, kiedy przystępują one do wykonania zadania w głębokości operacyjnej.

Rozwijając powodzenie korpusy zmechanizowane (pancerne) działają jako grupy szybkie, które wprowadza się do walki w zasadzie po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela z zadaniem rozwinięcia sukcesu taktycznego w operacyjny przez zniesienie nieprzyjaciela w głębi jego obrony, opanowanie nakazanej rubieży i rejonów, obejście i oskrzydlenie dużego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela. W niektórych wypadkach grupy szybkie biorą udział w likwidacji okrążonego nieprzyjaciela. W tych warunkach korpusy zmechanizowane (pancerne) wykorzystują w całej pełni siłę uderzeniową i możliwości manewrowe. Korpusy zmechanizowane (pancerne) działając w głębi operacyjnej szybko posuwają się w kierunku głównego obiektu (rubieży), który mają opanować, chodzą punkty oporu nieprzyjaciela, nie wdając się w walkę.

Napotykając obronę nieprzyjaciela w operacyjnej głębokości w wypadku gdy nie ma możliwości obejścia, korpusy zmechanizowane (pancerne) w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem przełamują z marszu lub też po krótkim przygotowaniu wykonanym w ograniczonym czasie i kontynuują wykonywanie zadania.

W wypadku przejścia nieprzyjaciela do zorganizowanej obrony na zawczasu przygotowanych rubieżach użycie korpusów zmechanizowanych (pancernych) w celu samodzielnego przełamania tej obrony nie zawsze jest celowe. Zadania te korpusy zmechanizowane (pancerne) wykonują w zasadzie wspólnie ze związkami ogólnoskowymi.

W wypadku napotkania na uprzednio przygotowaną rubież obrony obsadzoną przez odwody nieprzyjaciela podciągnięte z głębi, j

nie ma możliwości jej przełamania lub obejścia, jak również w wypadku konieczności odparcia silnego uderzenia skrzydłowego korpusy zmechanizowane (pancerne) zmuszone są przejść czasowo do obrony. Jednakże w tych warunkach nie jest wskazane wykorzystywać do długich walk obronnych siły uderzeniowej tego kosztownego i z trudem dającego się uzupełniać rodzaju wojsk. Korpusy zmechanizowane (pancerne) utrzymują uchwycone rubieżę tylko do czasu podejścia sił głównych armii (Frontu). Później niezwłocznie przechodzą do odwodu dowództwa lub po uporządkowaniu się zostają użyte na tych kierunkach, gdzie własne wojska posuwają się naprzód z zadaniem rozwinięcia powodzenia lub wykonania skrzydłowego uderzenia na przeciwuderzające zgrupowanie nieprzyjaciela. Tak było na przykład w czasie natarcia wojsk radzieckich na południe od STALINGRADU, gdzie przegrupowano 5 i 6 korpusy gwardii, 1 i 13 korpusy zmechanizowane w celu wykonania uderzenia na skrzydła kotielnikowskiego zgrupowania hitlerowców.

Manewrowanie związkami pancernymi i zmechanizowanymi w czasie operacji zaczepnej umożliwia dowództwu ciągłe powodzenie operacyjne, najbardziej celowe ich użycie w krytycznym momencie operacji oraz stałe uzupełnianie zużywającego się w czasie walki odwodu.

Doświadczenia operacji przeprowadzonych w bitwie stalingradzkiej dostarczają niemało przykładów różnorodnego sposobu użycia korpusów zmechanizowanych (pancernych) po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela. W pewnym okresie wojska pancerne i zmechanizowane były połączone i działały jako jeden wielki związek operacyjny (5 armia pancerna), innym znów razem działały w mniejszych zgrupowaniach i samodzielnie wykonywały ogólne zadania operacyjne. Tak było na przykład z 16 korpusem pancernym, 13 i 4 korpusami zmechanizowanymi w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich.

Zasługuje przy tym na uwagę fakt, że największy efekt zarówno pod względem głębokości uderzenia, jak i pod względem rezultatów działań osiągnięto przy wprowadzeniu do walki na jednym odcinku kilku związków pancernych i zmechanizowanych, jak to miało miejsce w działaniach 5 armii pancerniej w pierwszym etapie natarcia i w czasie natarcia Frontu Południowo-Zachodniego w drugim etapie operacji. Szczególnie duże powodzenie osiągnął 24 korpus pancerny, wprowadzony do walki z drugiego rzutu. W innym wypadku samodzielnie działające korpusy miały zadania o nieznacznej głębokości i działania ich były mniej skuteczne (16 korpus pancerny).

Doświadczenia te z całą siłą potwierdzają konieczność zmasowanego użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych w składzie grup szybkich przy rozwijaniu powodzenia w operacji zaczepnej.

2. Wprowadzenie grupy szybkiej w wyłom i rozwinięcie przełamania

Ześrodkowanie. Wprowadzenie grupy szybkiej w wyłom oraz działania mające na celu rozwinięcie przełamania obejmują zwykle okres kilku dni.

Działania korpusu zmechanizowanego (pancernego) niezależnie od jego użycia (w składzie grupy szybkiej lub samodzielnie) obejmują ześrodkowanie, przygotowanie do wprowadzenia w wyłom, wprowadzenie w wyłom i działania w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela.

W rejon przyszłych działań korpus może być przegrupowany z głębokich tyłów lub z sąsiedniego odcinka frontu.

W pierwszym wypadku prawie zawsze jest on przewożony koleją, w drugim — wykonuje marsz lub marsz kombinowany. W pewnych wypadkach (zniszczenie lub brak linii kolejowych) korpus może nawet z głębokich tyłów wykonać marsz do rejonu ześrodkowania. Zawsze jednak należy dążyć do tego, by czołgi zostały przywiezione koleją jak najbliżej rejonu przyszłych działań; piechota zmotoryzowana i jej tyły mogą wykonywać dłuższe marsze.

Tak na przykład oddziały czołgów 3 korpusu zmechanizowanego gwardii zostały przywiezione koleją do końcowego punktu (KAPU-STIN JAR), natomiast pozostałe oddziały tego korpusu podwieziono tylko do KAMYSZA, skąd wykonały marsz w rejon ześrodkowania. Niezależnie od sposobu przegrupowań korpus zmechanizowany (pancerny) powinien maskować swe ruchy i przybywać do rejonu ześrodkowania niedużymi kolumnami. Jeżeli przegrupowanie odbywa się przy pomocy transportu kolejowego, to rejon wyładowania powinny być rozmieszczone w dużej odległości od siebie. Widzimy to na przykładzie 4 korpusu pancernego gwardii, który wyładował się na st. BUTURLINOWKA, TAŁOWAJA, CHRENOWOJE, tj. w rejonie o promieniu ponad 25 km. 5 armia pancerna wyładowała się na stacjach i przystankach kolejowych na odcinku linii kolejowej FIŁONOWO — RAKOWKA.

Pożądane jest, by kolumny korpusu wykonującego marsz wychodziły do rejonu ześrodkowania różnymi drogami i — o ile jest to możliwe — z kilku stron. W podobny sposób przegrupowuje się korpus, który po wyładowaniu się ma wykonać marsz do rejonu ześrodkowania. W omówionych operacjach korpusy przewożone koleją ześrodkowywały się w odległości 60—100 i więcej kilometrów od linii frontu, natomiast te korpusy, które wykonywały marsz, ześrodkowywały się w odległości 20—30 km od linii frontu. W tych wypadkach rejon ześrodkowania stawał się jednocześnie rejonem wyczekiwania, w którym korpus otrzymywał zadanie i przygotowywał się do wejścia w wyłom.

Rejon ześrodkowania należy przygotowywać **zawczasu**, a samo ześrodkowanie wykonywać **skrycie**, przeważnie **w nocy** pod osłoną **otnictwa myśliwskiego** i **naziemnych środków obrony przeciwlotniczej**. Dlatego wskazane jest, by w każdym wypadku przed rozpoczęciem ześrodkowania wysyłać w rejon ześrodkowania część oficerów sztabu ze środkami łączności, regulacji ruchu, środkami obrony przeciwlotniczej i saperami.

Zadaniem tej grupy będzie między innymi:

- rozpoznanie rejonów wylądowania (jeśli korpus jest przewożony koleją) i dróg domarszu do rejonu ześrodkowania oraz ich przygotowanie;
- rozpoznanie rejonu ześrodkowania, jego podział i wstępne czynności dotyczące maskowania;
- organizacja obrony przeciwlotniczej stacji wylądowczej i rejonu ześrodkowania;
- zaznajomienie się z ogólną sytuacją bojową na przewidywanym odcinku działań.

Przygotowanie do wprowadzenia w wyłom należy zacząć niezwłocznie gdy tylko dowódca korpusu będzie zapoznany z ogólną dezyją dowództwa i zostanie wskazany mu przypuszczalny pas, w którym korpus ma być wprowadzony w wyłom.

Dowódca grupy szybkiej udaje się do sztabu organizującego operację, a następnie do sztabów związków ogólnowojskowych, w pasie działań których ma wchodzić w wyłom, dla dokładnego zapoznania się z sytuacją. W tym celu wyjeżdża on wraz z dowódcami związków i niektórymi oficerami sztabu w rejon przewidzianego wprowadzenia w wyłom. Równocześnie sztab grupy szybkiej organizuje rozpoznanie dróg, rejonu wyczekiwania i wyjściowego grupy.

Praca przygotowawcza do wejścia w wyłom prowadzona jest **zaadniczo** w rejonie wyczekiwania. Tutaj organizuje się zbieranie wiadomości o nieprzyjacielu, **współdziałanie** ze związkami ogólnowojskowymi na czas wejścia w wyłom, przygotowuje się sprzęt organizuje materiałowo-techniczne zabezpieczenie.

Jak wynika z doświadczeń działań korpusów pancernych i zmechanizowanych w operacji stalingradzkiej, a także z doświadczeń ówczesnych operacji, wykonanie tych prac wymaga 5—10 dni czasu.

Oddalenie rejonu wyczekiwania od linii frontu zależy od konkretnej sytuacji bojowej, a przede wszystkim od możliwości użycia przez nieprzyjaciela bomby atomowej oraz od charakteru terenu.

Ważnego znaczenia nabiera szczegółowe zapoznanie się z terenem przyszłych działań zwłaszcza rozpoznanie dróg posuwania się do przedniego skraj i w głębi obrony nieprzyjaciela. W praktyce

z terenem leżącym przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciela zapoznawał się cały skład osobowy do dowódców czołgów i mechaników-kierowców włącznie. Marszruty były przygotowywane przez saperów. Zawczasu wyznaczano przewodników kolumn na poszczególne marszruty.

Pierwszorzędną rolę w rozwinięciu przełamania odgrywa zazwyczaj sam dowódca grupy szybkiej z terenem leżącym w głębi obrony nieprzyjaciela oraz z rejonami ześrodkowań jego odwodów. Dane o terenie i strukturze obrony nieprzyjaciela w głębi operacyjnej otrzymywano od lotnictwa, rozpoznania agenturalnego i od partyzantów. Wiadomości te uzupełniano ponadto studiowaniem terenu w pasie przyszłych działań na podstawie map i zdjęć lotniczych.

Działania grupy szybkiej planowano na podstawie otrzymanego zadania i przyjętej przez dowódcę decyzji.

Przy planowaniu szczególnie brano pod uwagę charakter terenu w pasie przyszłych działań i strukturę obrony nieprzyjaciela w głębi.

Dowódca grupy szybkiej winien usilnie dążyć do uzyskania jak najpełniejszych danych o nieprzyjacielu i terenie, by móc przewidzieć wszelkie niespodzianki w okresie działań w głębi obrony nieprzyjaciela.

W okresie przygotowawczym sztab grupy zwraca wiele uwagi na sytuację powietrzną. Dowódca i sztab powinni znać możliwości lotnictwa nieprzyjaciela i jego sposoby prowadzenia walki. Z uwzględnieniem tego i na podstawie planu przełożonego tworzy się plan obrony przeciwlotniczej własnych wojsk w rejonie rozmieszczenia i na okres działań w głębi obrony nieprzyjaciela.

Doświadczenia wykazały, że nieprzyjaciel ześrodkowuje wielkie ilości lotnictwa nad rejonem przełamania i usiłuje aktywnymi działaniami lotnictwa zatrzymać posuwanie się grup szybkich, by wygrać na czasie i ściągnąć swe odwody w zagrożony rejon. Dlatego też osłona rejonu, na którym dokonuje się wprowadzenia grup szybkiej w wyłom, powinna być jeszcze w okresie przygotowawczym dokładnie przemyślana i starannie opracowana. Należy zawczasu sporządzić plan obrony przeciwlotniczej środkami artylerii przeciwlotniczej i wielkokalibrowych karabinów maszynowych, zorganizować współdziałanie oraz zapewnić niezawodną łączność z własnym lotnictwem myśliwskim. Przedstawiciel lotnictwa szturmowego przy grupie szybkiej powinien szczegółowo znać plan działań grupy.

Działania lotnictwa bombowego i myśliwskiego planuje się w składowym Frontu (armii) stosownie do etapów operacji.

W okresie organizacji współdziałania z ogólnowojskowymi związkami taktycznymi należy ustalić kolejność wyruszenia grupy szybkiej z rejonu wyczekiwania i sposób przejścia czołgów przez ugrupowanie bojowe piechoty w czasie wchodzenia w wyłom.

Doświadczenia wykazują, że nieprzyjaciel w każdym wypadku usiłuje odtworzyć front.

Chcąc uzyskać czas potrzebny do przerzucenia odwodów operacyjnych i obsadzenia w głębi nowego pasa obrony, nieprzyjaciel podejmuje częste kontrataki, przeważnie na skrzydła, wykorzystując do tego celu odwody taktyczne i bliższe odwody operacyjne. Przy braku dostatecznie silnych odwodów nieprzyjaciel wykorzystywał i angażował do walki specjalne pododdziały ochrony dróg i oddziały żandarmerii.

W czasie przełamania obrony nieprzyjaciela przez 5 armię pancerną (19 listopada 1942 roku) hitlerowcy ześrodkowali na skrzydłach wylomu jedną rumuńską dywizję zmotoryzowaną i jedną dywizję pancerną w celu wykonania uderzenia na tyły wprowadzonych w wylom 1 i 26 radzieckich korpusów pancernych i odcięcia ich od nacierających za nimi związków taktycznych piechoty.

By zapewnić pomyślnie wprowadzenie grupy szybkiej w wylom, związki ogólnowojskowe powinny nie tylko przełamać taktyczną głębokość obrony nieprzyjaciela, ale również niezwłocznie przystąpić do rozszerzania wylomu wzdłuż frontu przez uderzenie na otwarte skrzydła nieprzyjaciela oraz powinny wiązać i niszczyć odwody nieprzyjaciela. Działania te będą zwykle wykonywane przez wojska pierwszego rzutu operacyjnego.

Zarówno saperzy związków ogólnowojskowych jak i przydzieleni powinni wykonać przejścia w zaporach, przygotować drogi na przełaj i naprawić istniejące drogi w pasie wprowadzenia w wylom w celu stworzenia jak najlepszych warunków posuwania się grupy szybkiej.

Wykonanie w porę wszystkich tych przedsięwzięć posiada dla grupy szybkiej bardzo duże znaczenie. Niedocenianie tego zagadnienia może doprowadzić do opóźnienia wprowadzenia w wylom. Tak było w drugim etapie natarcia wojsk radzieckich przy wprowadzeniu w wylom korpusów pancernych w rejonie NIŻN. MAMON, gdzie 16, 17 i 25 korpusy pancerne zupełnie niespodziewanie natrafiły na zapory minowe, przez co straciły dużą ilość czołgów i dalsze ich wejście w wylom zostało zatrzymane prawie na całą dobę — to znaczy do zakończenia prac związanych z wykonaniem przejść w polu minowym.

Ostateczne zlikwidowanie pozostałych na tyłach obrony nieprzyjaciela jego punktów i ośrodków oporu nie zniszczonych przez grupę szybką powierza się związkom ogólnowojskowym, które posuwają się za grupą szybką wykorzystując i utrwalając jej powodzenie.

Należy podkreślić, że powodzenie grup szybkich powinno być w każdym wypadku niezwłocznie wykorzystane i umocnione przez nacierające za nimi związki taktyczne piechoty. W celu zapewnienia

im wysokiego tempa natarcia i możliwości nadążenia za wojskami szybkimi konieczna jest motoryzacja tych wojsk (częściowo w całości — w zależności od ilości posiadanego lub przydzielonego transportu samochodowego). Związki ogólnowojskowe winny również odpowiedzialne za ubezpieczenie tyłów grupy szybkiej i dróg, którymi odbywa się dowóz zaopatrzenia.

Istotne znaczenie posiada artyleryjskie i lotnicze zabezpieczenie wprowadzenia w wyłom grupy szybkiej. Organizuje je i jest za odpowiedzialny dowódca armii (Frontu). Na całej szerokości wprowadzenia w wyłom grupy szybkiej powinno być ześrodkowane przeciętnie około 100 dział na 1 km frontu. Najważniejsze obiekty nieprzyjaciela w głębi jego obrony obezwładnia się lotnictwo, które bombarduje wskazane obiekty z nasyceniem 50—100 i więcej ton bomb na 1 km². Artylerię nieprzyjaciela winna obezwładniać własna artyleria i lotnictwo szturmowe. Niezależnie od tego obezwładnienia artylerii nieprzyjaciela (szczególnie przeciwpancernej) wydziela się część artylerii, która zajmuje stanowiska ognia na granicach bocznych pasa wprowadzenia korpusu w wyłom. Dowódca artylerii powinien być zawczasu przygotowany na określone rejon i rubieżę. W ten sposób było zorganizowane zabezpieczenie artyleryjskie lewego skrzydła 26 korpusu pancernego.

Dalsze artyleryjskie zabezpieczenie działań grupy szybkiej w obronie nieprzyjaciela spoczywa na artylerii organicznej korpusu i artylerii wzmocnienia.

W wyniku pracy dowódcy grupy szybkiej i jego sztabu w uzgodnienia wszystkich zagadnień współdziałania z innymi rodzajami wojsk powinno być ostatecznie ustalone:

- rejonny wyczekiwania i kolejność wyjścia do nich (czas, marszruta itp);
- kiedy i z jakiej rubieży grupa szybka rozpoczyna wejście w wyłom, marszruta i ich przygotowanie;
- sposób i kolejność przejścia przez ugrupowanie bojowe natarającej piechoty i czołgów pierwszego rzutu;
- sposób zabezpieczenia wprowadzenia w wyłom grupy szybkiej przez artylerię, lotnictwo, wojska inżynieryjne i wojska obrony przeciwchemicznej;
- możliwość użycia części sił grupy szybkiej do dołamania tarczowej głębokości obrony nieprzyjaciela;
- zadania ogólnowojskowych związków taktycznych w celu zabezpieczenia skrzydeł grupy szybkiej, utrwalenia jej powstania na poszczególnych rubieżach i etapach operacji oraz współdziałania z nimi;
- sposób materiałowo-technicznego zabezpieczenia grupy szybkiej w czasie jej działań w głębi obrony nieprzyjaciela;

— sposób osłony rejonu wprowadzenia w wyłom i działań grupy w głębi przed działalnością lotnictwa nieprzyjaciela.

Planując wprowadzenie grupy szybkiej w wyłom sporządza się następujące zasadnicze dokumenty bojowe:

- rozkaz na marsz z rejonu ześrodkowania do rejonu wyczekiwania;
- tabele marszu (a także wykres, szkic marszu);
- rozkaz bojowy na wprowadzenie w wyłom;
- plany (schematy) współdziałania z innymi rodzajami wojsk według etapów walki;
- plany i zarządzenia zabezpieczenia bojowego działań;
- plan zabezpieczenia materiałowo-technicznego, rozkaz tyłowy, zarządzenia zabezpieczenia materiałowo-technicznego działań.

Zgodnie z planem wprowadzenia w wyłom grupa szybka przestrzegając warunki maskowania wykonuje marsz do rejonu wyczekiwania, skąd na rozkaz dowódcy armii (Frontu) przechodzi do rejonu wyjściowego lub też w zależności od położenia na rubież wprowadzenia w wyłom.

Z chwilą rozpoczęcia przez wojska własne operacji zaczepnej nieprzyjaciel będzie dążył do powstrzymania nacierających wojsk, używając do tego celu również lotnictwa. Przede wszystkim będzie się on starał wykryć rejon rozmieszczenia grupy szybkiej przeznaczonej do wprowadzenia w wyłom (aby określić przez to kierunek głównego uderzenia) i bombardować związki w rejonie ich rozmieszczenia oraz kolumny po rozpoczęciu marszu. Dlatego też należy skierować jak największą uwagę na osłonę z powietrza rejonów rozmieszczenia grupy szybkiej i zapewnić szybkie wyjście grupy na rubież wprowadzenia w wyłom. Trzeba tak skalkulować czas, by wojska pozostawały w rejonie wyjściowym możliwie jak najkrócej.

Postawienie zadań grupie szybkiej. Współczesne korpusy armijne niezależnie od tego, że posiadają dostateczną ilość czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, mają w swym składzie oprócz dywizji piechoty również dywizje zmechanizowane. Taki skład korpusów armijnych umożliwia im przełamanie w pierwszym dniu walki całej taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela bez konieczności użycia do tego celu grupy szybkiej. Grupa szybka wprowadzona do walki po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela wchodzi w wyłom bez strat i może w zupełności wykonać te zadania, jakie postawiono przed nią w operacyjnej głębokości.

Doświadczenia operacji stalingradzkiej i innych następnych operacji w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR uczą, że grupę szybką należy zasadniczo wprowadzać w wyłom z rana drugiego dnia operacji, a nawet z rana trzeciego dnia operacji (przy przełamaniu obro-

ny nieprzyjaciela w warunkach specyficznych, np. w górach, w natarciu z forsowaniem przeszkody wodnej).

Po wejściu w wylom (po przejściu przez ugrupowanie bojowe piechoty) grupa szybka rozpoczyna działanie w strefie obrony operacyjnej nieprzyjaciela. Główne zadanie grupy w tym okresie polega na jak najszybszym rozwinięciu sukcesu taktycznego w operacji przez gwałtowne posuwanie się do przodu, opanowanie z marszu w głębi obrony nieprzyjaciela nie obsadzonych obiektów, rejonów obrony, pasów obrony na nakazanych odcinkach, poszczególnych rubieży naturalnych i rozgromienie odwodów nieprzyjaciela, przecięcie jego komunikacji, okrążenie itp. W toku walki grupa szybka może również odpiierać kontrataki nieprzyjaciela tak na zewnętrzny jak i wewnętrzny pierścieniu okrążenia oraz w toku pościgu. Oparcie kontrataków i przeciwwuderzeń w miarę możliwości powinno brać na siebie związki ogólnowojskowe (dywizje zmechanizowane korpusów armijnych). Działania te mogą mieć charakter walk spotkaniowych z odwodami nieprzyjaciela lub natarcia na nieprzyjaciela przechodzącego do obrony doraźnie zorganizowanej.

W takich warunkach grupa szybka nie powinna wdawać się w długotrwałe walki o drugorzędne obiekty i poszczególne ośrodki obrony nieprzyjaciela; jeśli nie można ich opanować z marszu, należy obchodzić. Plan operacji powinien zaś przewidywać wykorzystanie powodzenia grupy szybkiej, likwidowanie pozostałych na jej tyłach ośrodków oporu nieprzyjaciela i zabezpieczenie komunikacji grupy szybkiej przez związki taktyczne piechoty.

Stawiając zadanie grupie szybkiej określa się kierunek działania przewidując rejon i rubież, które należy osiągnąć, oraz zgrupowania nieprzyjaciela, które ma ona zniszczyć. Zadanie powinno być tak sformułowane, by dowódca grupy jasno sobie uświadomił, co dowództwo armii (Frontu) chce osiągnąć i jaka rola w tej operacji przypada jego grupie. Jeśli grupa otrzymuje zadanie opanowania w określonym dniu operacji jakiegoś węzła dróg lub osiągnięcia określonego rejonu, to równocześnie należy jej wskazać cel, jaki się przez to chce osiągnąć.

Mając przed sobą ogólny cel działania, znając myśl przewodnią dowódcy przełożonego, dowódca grupy szybkiej może w swych działaniach w głębi operacyjnej przejawiać najbardziej rozumny inicjatywę i wybrać najbardziej celowy sposób wykonania otrzymanego zadania, szczególnie w zmieniającej się bardzo szybko sytuacji.

Nie znaczy to jednak, że zadanie stawia się zbyt ogólnikowo, ponieważ takie postawienie zadania nie da dowódcy grupy szybkiej możliwości powiązania swych działań z działaniami innych związków

szybkich sąsiednich armii (Frontu) i związków ogólnowojskowych. Jest zrozumiałe, że w takich wypadkach dowódca grupy stara się wykonać własne zadanie, zwracając mniejszą uwagę na ogólną sytuację i sytuację na sąsiednich odcinkach. Tracąc łączność z sąsiadami i działając w odosobnieniu, bardziej ostrożnie, a mniejsza przez to tempo natarcia korpusu.

Już w okresie przygotowawczym drogą rozpoznania ustala się skład odwodów operacyjnych nieprzyjaciela, ich rozmieszczenie, kierunki i terminy możliwego ich przeciwdziałania na kierunku działania grupy szybkiej. By zapewnić ciągły napływ świeżych wiadomości o nieprzyjacielu, prowadzi się rozpoznanie nieprzerwanie i na całą głębokość działań. Zdarza się niekiedy, że grupa szybka jest kontratakowana przez odwody nieprzyjaciela, których miejsca rozmieszczenia uprzednio nie były ustalone. Taki wypadek miał miejsce w 5 armii pancernej. Dlatego też rozpoznanie lotnicze i naziemne musi działać stale, by w porę wykryć zamierzenia nieprzyjaciela i dać tym samym dowódcy armii (Frontu) oraz dowódcy grupy szybkiej czas na powzięcie decyzji i zorganizowanie przeciwdziałania.

Sposób postawienia zadania, jego sformułowanie musi być takie, by wprowadzało jasność, co i w jakim czasie oraz jakimi siłami musi być wykonane. Od tego w dużym stopniu zależy jego wykonanie. Podajemy dla przykładu sposób stawiania zadań.

Zadanie 26 korpusu pancernego sformułowane było następująco: „...jeżeli do chwili wyjścia korpusu w rejon wyjściowy przełamanie nie zostanie wykonane, to korpus wspólnie z 124 i 119 dywizjami piechoty przełamuje obronę nieprzyjaciela i naciera dalej w kierunku wzg. 204,6, PIEREŁAZOWSKIJ i wyszedłszy w głąb operacyjną, wspólnymi działaniami z 1 korpusem pancernym i korpusem lotnictwa mieszanego niszczy podchodzące z południowego zachodu odwody nieprzyjaciela, a pod koniec dnia opanowuje rejon PIEREŁAZOWSKIJ, JEFREMOWSKIJ, ZATOWSKIJ. W drugim dniu naciera w ogólnym kierunku: KAŁMYKOW, DOBRIANKA, OSTROW, BIEREZOWSKIJ i do końca dnia opanowuje rejon KAŁACZ“ (Ze sprawozdania 26 korpusu pancernego).

4 korpus pancerny otrzymał zadanie sformułowane w następujący sposób:

„Uderzając w kierunku JEWSTRATOWSKIJ, MANOJLIN we współdziałaniu ze związkami szybkimi 5 armii pancernej i 3 korpusu kawalerii gwardii rozbić odwody, sztaby i tyły, odciąć drogi odwrotu pierelazowskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela, nie dopuścić do podejścia operacyjnych odwodów z głębi pola walki i do końca dnia wyjść w rejon MONOJLIN, FERMA NR 1, SOWCHOZ PIERWOMAJSKIJ, MAJOROWSKIJ, wysuwając oddziały na ru-

bież rzeki DON wydzielone dla nawiązania bezpośredniej łączności z oddziałami 5 armii pancernej“ (z rozkazu dowódcy 21 armii nr 031/Op z 13 listopada 1942 r.).

W przytoczonych wyciągach z rozkazów brak jest konkretnych danych o obiektach działania korpusów i odwodach nieprzyjaciela. Jak widać, sztaby organizujące operację nie miały wystarczająco pełnych danych o operacyjnych odwodach nieprzyjaciela oraz o ich rozmieszczeniu i mogły w rozkazie postawić jedynie zadania ogólne. Nie należy jednak popadać w przesadę i zgadywać, gdzie, z jakim pododdziałem nieprzyjaciela grupa szybka spotka się w czasie działań w głębi operacyjnej. Jednakże konieczne jest możliwie dokładne wskazanie rozmieszczenia odwodów nieprzyjaciela na całej głębokości jego obrony, przypuszczalny ich skład i — o ile dysponujemy się odnośnymi danymi — orientacyjne kierunki uderzeń nieprzyjaciela.

Tempo i głębokość działania grupy szybkiej nie mogą być nigdy określone mechanicznie, ponieważ jest to uzależnione od wiadomości o nieprzyjacielu i terenie w pasie działania, celu operacji i innych warunków.

Praktyczne możliwości korpusu zmechanizowanego (pancernego) w rozwinięciu przełamania w okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR można ustalić na podstawie doświadczeń operacji stalingradzkiej (patrz tabele nr 1 i 3 — załączniki do rozdziału I).

Średnie tempo posuwania się korpusów wahało się wówczas w granicach 25—35 km na dobę, podczas gdy plan operacji przewidywał posuwanie się korpusów przeciętnie 40 do 60 km na dobę, a w 17 korpusie pancernym — 80 km. Tempo posuwania się korpusów przy staranniej zorganizowanym i utrzymywanym współdziałaniu z innymi wojskami mogłoby być zgodne z planem.

W przytoczonych przykładach przyczyną nieosiągnięcia zaplanowanego tempa było:

- 1 — niepełne wykorzystanie manewrowości korpusów, użycie ich do dołamania obrony nieprzyjaciela w głębokości taktycznej, atakowanie drugorzędnych obiektów w pasie działania mimo możliwości obejścia, co prowadziło do osłabienia tempa działania;
- zbyt długie postoje w celu doprowadzenia korpusu do porządku i uzupełnienia zapasów;
- niedostatecznie gwałtowne i zdecydowane działania spowodowane częściowym brakiem łączności z sąsiadami i nadrzędnymi sztabami;
- silne oddziaływanie lotnictwa nieprzyjaciela spowodowane niedostatecznym przykryciem działań korpusów przez lotnictwo radzieckie;

— nadmierne rozciągnięcie dróg dowozu, co w warunkach zimy i bezdroża utrudniało materiałowo-techniczne zabezpieczenie działań korpusów.

Na obecnym etapie rozwoju wojsk pancernych i zmechanizowanych w zależności od konkretnej sytuacji średnie tempo dzienne grupy szybkiej w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela wynoszące 40—50 km należy uważać za normalne.

Przy ustalaniu głębokości i tempa posuwania się grupy szybkiej w każdym konkretnym wypadku za punkty wyjściowe bierze się po pierwsze — rolę grupy szybkiej w danej operacji, po drugie — realne możliwości grupy szybkiej.

Działania korpusów pancernych i zmechanizowanych w przytoczonych operacjach były planowane przeważnie na okres 3—4 dni działań bojowych, faktycznie jednak w przebiegu operacji niektóre z nich działały bez przerwy w ciągu 14—15, a nawet 22 dni (porównaj tabele nr 1 i 3).

Jak wynika z dalszych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, zadania dla grup szybkich były stawiane na okres 7—10 dni.

W wypadku oddalenia się działających jednostek od stacji zaopatrywania materiałowego do 150 km potrzebne zaopatrzenie dowozi się transportem związków pancernych i zmechanizowanych. Przy większej głębokości działań tyły korpusu wzmacnia się dodatkowymi środkami transportowymi lub organizuje się uzupełniające ogniwa dowozu.

W praktyce okazało się, że zaopatrywanie grupy szybkiej w czasie jej działań w głębi obrony nieprzyjaciela wymaga wielkiego wysiłku transportu i najbardziej starannego planowania dowozu i ewakuacji. Dlatego też w planie operacji poświęca się wiele uwagi zagadnieniom materiałowo-technicznego zabezpieczenia wojsk szybkich. Przewiduje się sposoby dowozu zaopatrzenia w różnych warunkach sytuacji wynikającej w czasie operacji. Niekiedy zaopatrywanie wojsk szybkich będzie się odbywało w warunkach bezpośredniego zagrożenia komunikacji przez nieprzyjaciela zarówno z powietrza, jak i z ziemi. Dlatego też zawsze przewiduje się ubezpieczenie transportu i daje się mu konwój lotniczy, który osłania transport przed działaniem nieprzyjacielskiego lotnictwa. W razie konieczności organizuje się dowożenie zaopatrzenia transportem powietrznym.

Rejon wyczekiwania i wyjściowy grupy szybkiej. Wprowadzenie grupy szybkiej w wyłom rozpoczyna się w zasadzie z rejonu wyjściowego. W praktyce jednak grupa szybka nie zawsze miała wyznaczony rejon wyjściowy i dość często rozpoczynała działanie bezpośrednio z rejonu wyczekiwania (patrz tabele nr 1 i 3).

Marsze grupy szybkiej, zarówno do rejonu wyczekiwania jak i do rejonu wyjściowego (o ile taki jest wyznaczony), winny odbywać się w nocy.

Z rejonu wyjściowego grupa szybka wychodzi na rubież wprowadzenia w wyłom (wyznaczoną wcześniej), gdzie siły główne grupy w przewidywaniu walki rozczłonkują się zwykle wzdłuż frontu i w głąb, czyli przyjmują ugrupowanie najdogodniejsze dla rozwinięcia się do walki.

Rubież wprowadzenia w wyłom jest jednocześnie linią wyrównania dla związków i oddziałów grupy szybkiej.

Szerokość wyłomu niezbędna dla wprowadzenia grupy szybkiej. Szerokość frontu przełamania winna zapewnić grupie szybkiej najdogodniejsze ugrupowanie marszowe i warunki rozwinięcia się do walki. Im większa jest przeznaczona do rozwinięcia powodzenia grupa szybka, tym szerszy powinien być front przełamania. Na podstawie doświadczeń operacji stalingradzkiej oraz późniejszych doświadczeń Armii Radzieckiej można wyciągnąć wniosek, że każdej dywizji zmechanizowanej pierwszego rzutu grupy szybkiej o współczesnej organizacji przy wprowadzeniu w wyłom jest potrzebny pas o szerokości 4—5 km i nie mniej niż 3 drogi. Oznacza to, że korpus zmechanizowany (pancerny) mający w swym składzie trzy dywizje zmechanizowane i wchodzący w wyłom w dwóch rzutach lub korpus zmechanizowany mający w swym składzie dwie dywizje zmechanizowane i nacierający w jednym rzucie potrzebuje pasa o szerokości 12—16 km i nie mniej niż 5—7 dróg.

Oprócz tego grupa szybka powinna mieć zabezpieczone skrzydła szczególnie przed ogniem artylerii przeciwpancernej nieprzyjaciela. Pas zabezpieczenia powinien wynosić dla każdego ze skrzydeł nie mniej niż 2 km. Stąd szerokość pasa potrzebna dla wprowadzenia w wyłom grupy szybkiej w składzie korpusu zmechanizowanego powinna być mniejsza niż 12 km.

Szerokość pasa wprowadzenia w wyłom zależy w dużym stopniu od charakteru terenu i innych warunków sytuacji. W terenie przeciętym, utrudniającym nieprzyjacielowi obserwację swego ognia artylerii, wprowadzenie w wyłom może być niekiedy wykonane na węższym odcinku.

Oto kilka przykładów z doświadczeń operacji stalingradzkiej.

1 i 26 korpusy pancerne wprowadzone były do walki w pasie o szerokości 10—11 km. Natomiast 17 i 25 korpusy pancerne wchodziły do walki w pasie o szerokości około 10 km.

Rubież wyjściową ustala dowódca armii (Frontu) z takim wyłączeniem, aby po wprowadzeniu grupy w wyłom pozostawić jej pełną swobodę manewru (w ramach planu operacji).

Ugrupowanie bojowe grupy szybkiej w celu wprowadzenia jej w wylom zależy od zadania, decyzji, szerokości frontu przełamania, ilości dróg stałych i dróg na przełaj. Ugrupowanie powinno zabezpieczyć szybkie rozwinięcie się grupy szybkiej, zdolność do wykonania manewru i zapewnić możliwie najmniejsze straty od ognia artylerii i moździerzy nieprzyjaciela przy wprowadzaniu w wylom.

Przy szerokim froncie przełamania i przy dostatecznej ilości marszrut grupa szybka może być wprowadzona w wylom w jednym rzucie. Ugrupowanie takie skraca głębokość ugrupowania marszowego i zapewnia szybkie rozwinięcie.

W omawianej operacji w pierwszym etapie natarcia I korpus pancerny wchodził do walki dwiema drogami w dwóch rzutach. 26 korpus pancerny wchodził do walki czterema marszrutami również w dwóch rzutach, a korpus zmechanizowany — trzema drogami w jednym rzucie. Były również wypadki, że niektóre korpusy były wprowadzone w wylom w trzech rzutach. Takie jednak ugrupowanie narzucone było przez konkretną sytuację i może być zastosowane raczej w wyjątkowych wypadkach, np. przy braku marszrut i przy niedostatecznej szerokości wylomu.

Najbardziej giętkim i ruchliwym ugrupowaniem bojowym jest — jak wykazało doświadczenie — ugrupowanie grupy szybkiej w składzie trzech dywizji zmechanizowanych w dwóch rzutach.

Ugrupowania bojowego grupy szybkiej wchodzącej w wylom nie należy traktować jako coś stałego i niezmiennego. Później, po wprowadzeniu w wylom, ugrupowanie to będzie się zmieniało w zależności od wytworzonej sytuacji. Stąd też u podstaw wyboru ugrupowania bojowego wprowadzonej w wylom grupy szybkiej winna leżeć dążność do takiego rozwiązania, które zapewniałoby jak najszybsze pokonanie taktycznej obrony nieprzyjaciela, szybkość rozwinięcia i jak najlepsze możliwości manewrowania.

Wprowadzenie w wylom. Przed rozpoczęciem marszu na rubież wprowadzenia w wylom dowódca grupy szybkiej powinien posiadać następujące wiadomości:

- o sytuacji wojsk własnych i nieprzyjaciela na kierunku wprowadzenia grupy szybkiej w wylom i w pasie kieszonki;
- czy pas wejścia grupy w wylom jest całkowicie oczyszczony od nieprzyjaciela i gdzie pozostały jego broniące się punkty oporu;
- czy są przygotowane marszruty i drogi obejścia pozostałych ognisk oporu nieprzyjaciela w pasie wprowadzenia w wylom;
- gdzie nieprzyjaciel ześrodkowuje siły w celu wykonania przeciuderzenia oraz rejonów stanowisk artylerii nieprzyjaciela, która może przeszkodzić posuwaniu się grupy;
- zamierzenia i decyzje dowódcy armii.

Dane te dowódca grupy szybkiej powinien otrzymać od dowódcy armii na jego punkcie obserwacyjnym oraz ze sztabu armii.

Przed wejściem w wyłom siłami grupy szybkiej dokonuje się kontroli pasa wprowadzenia w wyłom, a szczególnie marszrut, sprawdza się, czy usunięto zapory minowe, czy naprawiono mosty, znaleziono drogi obejścia itd.

Doświadczenia wskazują, że rozpoznawcze i wydzielone oddziały korpusów zmechanizowanych i pancernych rozpoczynają wymarsz na sygnał i posuwają się za ugrupowaniem bojowym dywizji piechoty (korpusów armijnych) pierwszego rzutu armii. Według współczesnych poglądów wyruszają one w ślad za dywizjami zmechanizowanymi korpusów armijnych. Przy sprzyjających warunkach wchodzi one w wyłom nie czekając na siły główne, swoimi działaniami zapewniają sprawne wejście w wyłom grupy szybkiej i wykonanie przez nią zadania.

Po rozpoczęciu marszu na rubież wprowadzenia w wyłom dowódca powinien otrzymywać bez przerwy i dostatecznie pełne dane o nieprzyjacielu. Powinien on mieć dane nie tylko o działaniach nieprzyjaciela znajdujących się w zasięgu dziennego przemarszu, ale również o jego odwodach na dużej głębokości, o ich przesunięciach i rubieżach wprowadzenia. Znając sytuację dowódca korpusu może skierować uderzenie na obiekt, który bezpośrednio przeszkadza w wykonaniu postawionego mu zadania lub przeprowadzeniu całości operacji, i może niszczyć oddziały nieprzyjaciela kolejno w miarę ich podchodzenia.

Wiadomości o nieprzyjacielu, znajdującym się w odległości większej niż dzienny przemarsz, powinno systematycznie dostarczać zarówno lotnictwo, jak i sztab organizujący operację i to niezależnie od zapotrzebowania dowódcy korpusu. Rozpoznanie w zasięgu jednego dziennego przemarszu korpus obowiązuje jest organizować własnymi siłami i środkami. Wydzielone dla tego celu organa rozpoznawcze wyprzedzają na określonej rubieży piechotę i prowadzą rozpoznanie w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela w odległości 20—30 km od własnych sił głównych.

Po przejściu przez ugrupowanie bojowe własnej piechoty grupa szybka wysyła również rozpoznanie na skrzydła. Działając w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela grupa szybka powinna prowadzić rozpoznanie okrężne.

Działania organów rozpoznawczych w głębi obrony nieprzyjaciela różnią się nieco od działań w normalnych warunkach.

Organa rozpoznawcze z zasady działają w dużym oderwaniu od sił głównych i dlatego dowódca pododdziału rozpoznawczego powinien przejawiać szeroką inicjatywę w wyborze sposobów i metod wykonania postawionych mu zadań.

Głównym przedmiotem rozpoznania będą rejonny ześrodkowań i maszerujące kolumny wojsk nieprzyjaciela jak również jego system obrony. Rozpoznanie musi być jak najbardziej ruchliwe, zdecydowane i pełne uporczywości w działaniach.

Dane o nieprzyjacielu trzeba będzie bardzo często zdobywać w walce, wykonując niespodziewane wypadki na poszczególne grupy nieprzyjaciela, a niekiedy zajmując nieduże obiekty. Sztab grupy powinien zwrócić baczną uwagę na organizację i utrzymanie ciągłej łączności z oddziałami rozpoznawczymi.

Rozpoznanie naziemne powinno być ściśle uzgadniane z rozpoznaniem lotniczym. W celu zapewnienia łączności oddziałów rozpoznawczych ze sztabem korpusu i lotnictwem należy oddziały te wyposażać w dostatecznie silne środki łączności radiowej, ruchomej oraz sygnalizacyjnej.

Bezpośrednio za rozpoznaniem posuwają się oddziały zabezpieczenia ruchu. Rozpoczynają one najbardziej intensywną pracę dopiero po przejściu grupy szybkiej przez ugrupowanie bojowe własnych wojsk i są całkowicie odpowiedzialne za zabezpieczenie ruchu, rozpoznanie i usunięcie drobnych uszkodzeń na drogach marszu, znalezienie dróg obejścia itd.

Doświadczenia wskazują, że oddziały zabezpieczenia ruchu — w odróżnieniu od oddziałów rozpoznania — przekraczały rubież wyminięcia piechoty na sygnał dowódców swych brygad lub na ogólny sygnał sztabu korpusu.

Z każdej dywizji zmechanizowanej pierwszego rzutu wysuwa się oddział wydzielony.

Oddziały wydzielone mają zadanie opanowania ważniejszych punktów, obiektów i rubieży w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela, zabezpieczając tym samym swobodę manewru i szybkie wykonanie zadań postawionych grupie szybkiej.

W omawianych działaniach oddziały wydzielone tworzone jeszcze w okresie przygotowawczym operacji i przeznaczano je do działań w celu opanowania poszczególnych punktów oporu i przepraw przed podejściem sił głównych. Tak było na przykład w 13 korpusie zmechanizowanym w pierwszym etapie natarcia wojsk radzieckich. Przykładem udanego działania oddziału wydzielonego 26 korpusu pancernego jest epizod uchwycenia przeprawy w rejonie **CAŁACZ**. W działaniu tym oddział wydzielony w składzie: dwie kompanie piechoty zmotoryzowanej, pięć czołgów i samochodów pancernych wysuwając się do przodu na odległość około 20 km opowiadał pod osłoną nocy przeprawę przez **DON**. Jeżeli w pewnych wypadkach oddziały wydzielone nie spełniły swej roli, to wynikało to w pierwszym rzędzie z wciągania się korpusów w uciążliwe walki o przełamanie obrony nieprzyjaciela.

Szerokie zastosowanie znalazły oddziały wydzielone przy pości-
gu za cofającym się nieprzyjacielem, kiedy uprzedzały go w za-
jęciu ważnych punktów terenowych na drodze odwrotu i zatrzy-
mywały na pewien czas jego cofające się kolumny.

Do chwili przejścia przez ugrupowanie własnej nacierającej pie-
choty organa ubezpieczenia posuwają się przed siłami głównymi
w ugrupowaniu marszowym lub rozczłonkowanym na zmniejszo-
nych odległościach. Po wyjściu w głębokość operacyjną obrony
nieprzyjaciela ubezpieczenie to wysuwa się do przodu, przyjmując
tym samym normalne odległości. Cechą charakterystyczną ubezpie-
czenia w czasie działań w głębi obrony nieprzyjaciela jest to, że je-
ono okrężne i dostatecznie silne. Dobrze jest, jeżeli dowódca posta-
wi nieduży odwód, którym by mógł w razie konieczności wzmocnić
ubezpieczenie na poszczególnych kierunkach. Również dostatecznie
silny powinien być odwód sił i środków rozpoznania.

Taki schemat ugrupowania organów ubezpieczenia bojowego i za-
bezpieczenia ruchu w pasie wprowadzenia w wyłom jest charak-
terystryczny (ale w żadnym wypadku nie może stać się szablonem
dla związków zmechanizowanych (pancernych) pierwszego rzutu
grupy szybkiej. Związki zmechanizowane (pancerne) drugiego rzu-
tu grupy szybkiej przy wprowadzeniu w wyłom mogą ograniczyć
się jedynie do bezpośredniego ubezpieczenia.

Na rubieży wprowadzenia w wyłom pierwszy rzut grupy szyb-
kiej w miarę potrzeby może przejść z ugrupowania marszowego
w ugrupowanie bojowe.

Po wejściu w głębię operacyjną obrony nieprzyjaciela grupa
szybka kontynuuje natarcie w poprzednim ugrupowaniu lub to-
ż zmienia je w zależności od konkretnych warunków sytuacji bojowej
i otrzymanego zadania.

3. Działania grupy szybkiej w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela

Po opanowaniu przez korpusy armijne drugiego pasa obrony
nieprzyjaciela grupa szybka wyprzedza na określonej rubieży pie-
chotę i naciera dalej, wykonując postawione jej zadania.

Działania grupy szybkiej w operacyjnej głębokości obrony nie-
przyjaciela miały najróżnorodniejszy charakter.

Tak na przykład 1 korpus pancerny gwardii, wprowadzony
w wyłom 19 listopada 1942 roku w rejonie FERMY NR 2, posuwa-
jąc się w kierunku rzeki DON, prowadził walki o likwidację po-
szczególnych punktów oporu nieprzyjaciela, przeważnie w miejsc-
owościach. Działania tego korpusu miały charakter marszu prz-

jednoczesnej likwidacji punktów oporu nieprzyjaciela z marszu i z zastosowaniem obejścia. W tym okresie działania korpusu miały charakter natarcia jedynie w okresie walk o PIERELAZOWSKIJ, gdzie wynikła konieczność rozwinięcia całości sił korpusu.

Po podejściu do rubieży rzeki DON korpus napotkał na silną obronę nieprzyjaciela na rubieży miejscowości „10 LIET OKTIABRIA“, SOWCHOZ „POBIEDA OKTIABRIA“. W tym okresie działania korpusu miały charakter natarcia na pośpiesznie zajętej obronie i rozpoczęły się po krótkim przygotowaniu z marszu.

13 korpus zmechanizowany, który 20 listopada wyszedł w operacyjną głębokość, na drugi dzień operacji musiał odpierać kontrataki czołgów i piechoty nieprzyjaciela w kierunku KASZARY i ubezpieczać swe prawe skrzydło. W ten sposób działania korpusu na prawym skrzydle miały charakter bojów spotkaniowych. Dopiero po rozbiciu tego zgrupowania rozpoczął się ruch do przodu, w warunkach odwrotu nieprzyjaciela. Po wyjściu na rubież rzeki CZERWLONNAJA korpus prowadził natarcie na silnie umocnioną obronę nieprzyjaciela. Jednak próby samodzielnego przełamania obrony powodzenia nie miały.

4 korpus zmechanizowany posuwając się gwałtownie do przodu likwidował z marszu pojedyncze punkty oporu nieprzyjaciela i 22 listopada wyszedł na rubież linii kolejowej STALINGRAD — RICZKOWSKIJ. Działania korpusu przybrały charakter natarcia na umocnioną obronę nieprzyjaciela.

Nie wnikając w szczegóły działań każdego z korpusów, a opierając się tylko na przytoczonych ogólnych przykładach można wyciągnąć następujące wnioski.

1. Działania grupy szybkiej przy rozwinięciu przełamania oraz walki w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela w zależności od konkretnej sytuacji będą miały najróżnorodniejszy charakter:

- marsz-manewr w celu wyjścia w określony rejon z zadaniem stworzenia warunków do operacyjnego okrążenia jakiegoś zgrupowania nieprzyjaciela;
 - boje spotkaniowe z podchodzącymi z głębi odwodami operacyjnymi lub cofającymi się zgrupowaniami nieprzyjaciela;
 - przełamanie pośrednich rubieży obrony nieprzyjaciela z marszu lub po krótkim przygotowaniu;
 - pościg za wycofującym się nieprzyjacielem;
 - obrona rubieży w warunkach okrążenia nieprzyjaciela lub też po osiągnięciu rubieży stanowiącej końcowy cel operacji.
2. Cechą charakterystyczną działań grupy szybkiej w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela jest szybki rozwój działań. Dlatego też dowodzenie grupą szybką i ugrupowanie bojowe po-

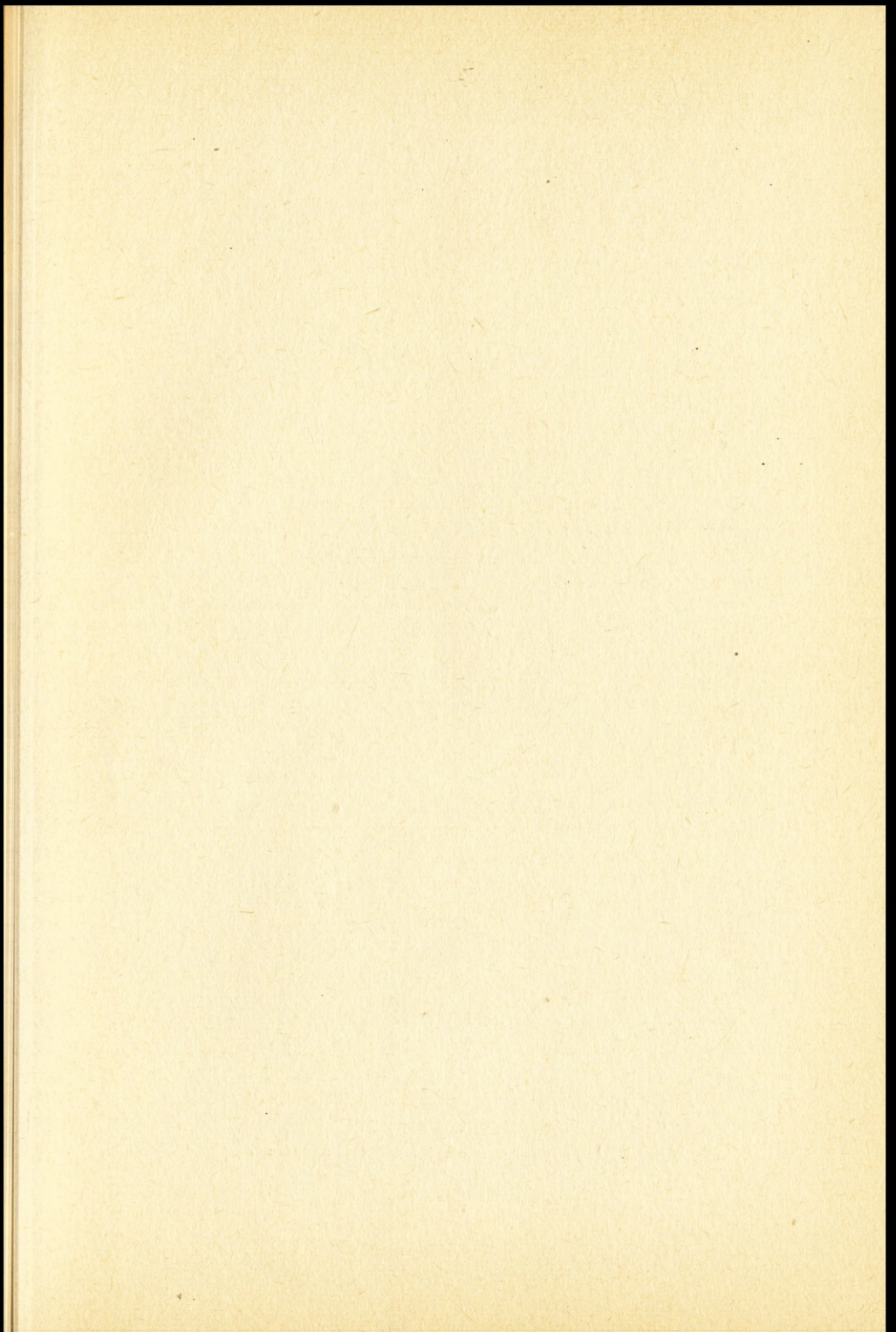
winy być szczególnie elastyczne. Ugrupowanie powinno umożliwić szybką jego zmianę w zależności od sytuacji, a poszczególne rzuty powinny posiadać względną samodzielność. Środki wzmożenia powinny być odpowiednio podzielone, a dowódca grupy szybkiej powinien posiadać silne odwody, zarówno pancerny dla wykonania uderzenia w decydującym kierunku, jak i przeciwpancerny dla odparcia kontrataków i zabezpieczenia manewru związków grupy szybkiej.

3. Działając w głębokości operacyjnej grupa szybka odrywa się od wojsk własnych na dość znaczne odległości i dlatego też należy przedsięwziąć środki uniemożliwiające nieprzyjacielowi przechwylenie dróg komunikacyjnych na tyłach grupy; do środków tych należą:

- organizacja ubezpieczenia dróg na skrzydłach;
- pozostawianie małych garnizonów na węzłach dróg;
- wyznaczanie w celu osłony transportów specjalnych pododdziałów (czołgi, samochody pancerne, piechota zmotoryzowana, artyleria przeciwpancerna i saperzy).

4. Działania grupy szybkiej powinny być szybkie i zdecydowane. Nawet nieduże oddziały nie powinny bać się głębokiego wklinowania w ugrupowanie nieprzyjaciela, powinny one przenikać na tyły nieprzyjaciela z zadaniem demoralizacji i dezorganizacji jego tyłów i dowodzenia.

5. Podstawą działań grupy szybkiej powinien być manewr i działanie do zwalczania nieprzyjaciela częściami. W związku z tym drugorzędne obiekty i poszczególne punkty oporu nieprzyjaciela w pasie działań grupy szybkiej powinny być obchodzone i pozostawiane na tyłach. W razie konieczności do czasu podejścia związków ogólnowojskowych mogą być one blokowane siłami wydzielonych pododdziałów lub oddziałów grupy szybkiej. Podchodzące odwoły nieprzyjaciela grupa szybka powinna zwalczać częściami. Dlatego też dość często grupa szybka będzie zmuszona częścią sił osłaniać się od jednego zgrupowania nieprzyjaciela po to, by głównymi siłami wykonać silne uderzenie na inne zgrupowanie. W tego rodzaju działaniach należy stosować obejście i uderzenia ze skrzydła i z tyłu na broniącego się nieprzyjaciela. Koniecznym warunkiem powodzenia grupy szybkiej w działaniach w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela jest ścisła łączność i współdziałanie z lotnictwem, desantami powietrznymi, a także z innymi grupami szybkimi i związkami ogólnowojskowymi działającymi na danym kierunku. Pościg za wycofującym się nieprzyjacielem należy prowadzić z maksymalnym natężeniem sił aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela i może być on przerwany tylko na rozkaz dowódcy armii (Frontu).



**DANE LICZBOWE O DZIAŁANIACH KORPUSÓW PANCE
NATARCIA WOJSK**

	1 KPanc		26 KPanc	
	wg planu	faktycznie	wg planu	faktycznie
Oddalenie rejonu wyczekiwania	—	około 20 km	—	około 20 km
Czas przebywania w rejonie wyczekiwania	—	7 dni	—	7 dni
Oddalenie rejonu wyjściowego	—	działał z rejonu wyczekiwania	—	działał z rejonu wyczekiwania
Czas przebywania w rejonie wyjściowym	—	—	—	—
Szerokość pasa wprowadzenia w wyłom*	—	około 5 km	—	około 6 km
GŁĘBOKOŚĆ DZIAŁAŃ				
1 dzień operacji**	około 50–60 km	około 20 km	około 50–60 km	około 40 km
2 " "	około 80–90 km	—	około 80–90 km	—
3 " "	—	około 40 km	—	około 70 km
4 " "	—	około 70 km	—	około 30 km
5 " "	—	około 20 km	—	około 20 km
Ogólna głębokość działań	około 140 km	około 150 km***	około 140 km	około 160 km
Czas trwania działań (bez przerw)	2 dni	5 dni	2 dni	5 dni
Srednie tempo dnia	70 km	około 30 km	70 km	około 32 km

* Przytoczone dane dotyczą wyłącznie operacji stalingradzkiej. W dalszym ciągu zwiększenia się organizacyjnego związków pancernych i zmechanizowanych i z głębokością działań. Tylko że powodem jej zwiększenia się

** Pierwszym dniem operacji dla 1, 26 i 4 korpusów pancernych był stopada.

*** 1 korpus pancerny wykonywał obejście od PIESCZANYJ do LIPOW

Tabela nr 1

**NYCH I ZMECHANIZOWANYCH W PIERWSZYM ETAPIE
RADZIECKICH**

4 KPanc		13 KZ		4 KZ	
wg planu	faktycznie	wg planu	faktycznie	wg planu	faktycznie
—	około 40 km	—	około 18 km	—	60—80 km
—	2 dni	—	—	—	około 1 doby
—	około 1,5 km	—	około 10 km	—	około 20 km
—	11 dni	—	5—6 godzin	—	kilka godzin
—	6—7 km	—	około 5 km	—	około 6 km
około 40 km	około 45 km	około 45 km	około 8—10 km	około 70 km	około 60 km
około 50 km	—	—	około 10 km	około 45 km	około 55 km
około 40 km	około 40 km	—	około 15 km	—	około 55 km
—	—	—	10 km	—	—
—	około 45 km	—	—	—	—
około 30 km	około 130 km	około 45 km	około 45 km	115 km	115 km
3 dni	5 dni	1. doba	8 dni	2 dni	3 dni
—45 km	około 25 km	45 km	około 12 km	57 km	około 39 km

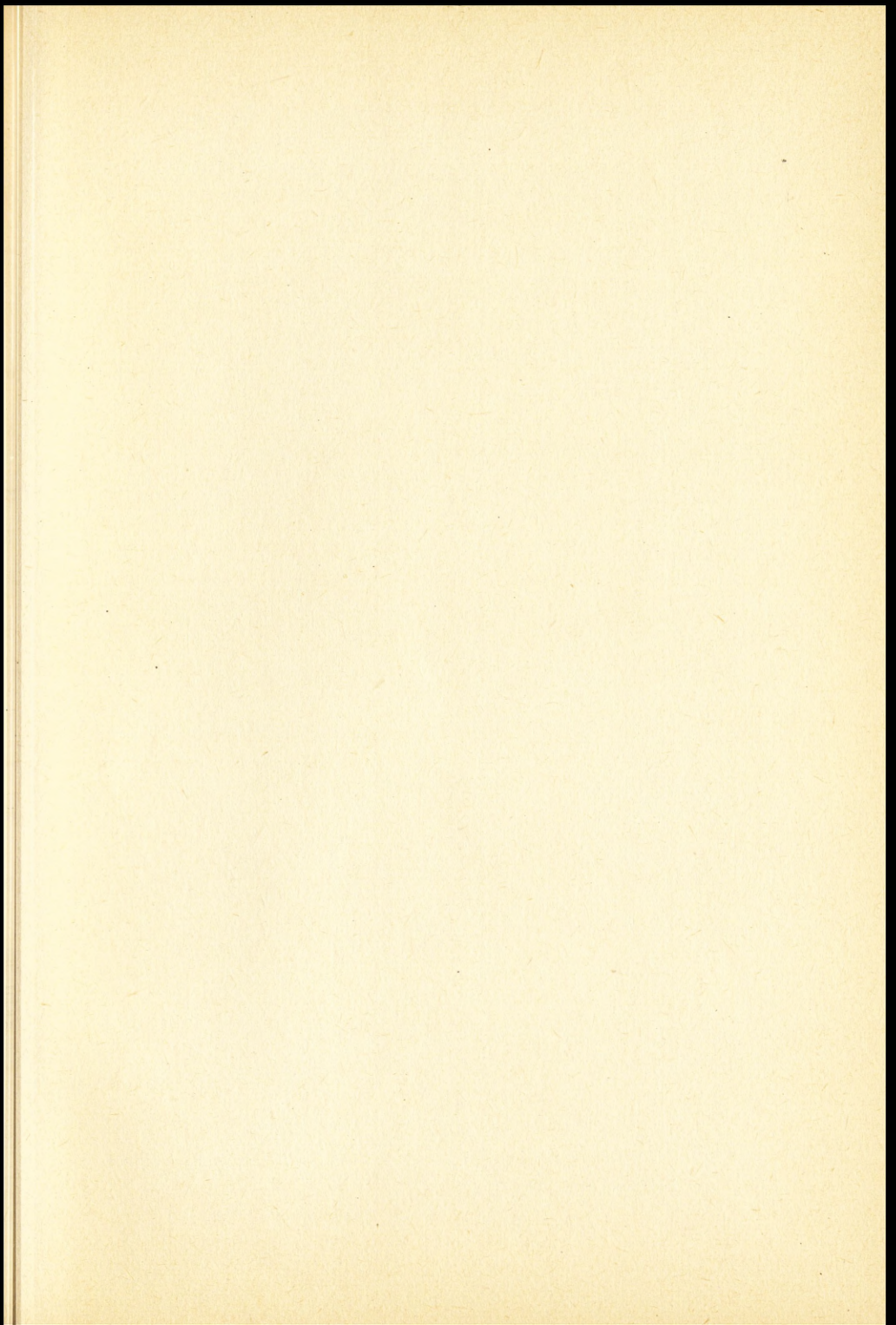
W pierwszym etapie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, a zwłaszcza obecnie w wyniku nowych, szerokość pasa wprowadzenia w wyłom wzrosła. Podobnie ma się także w innych warunkach, przy jeszcze innych czynnikach.

W dniu 19 listopada, a dla 13 i 4 korpusów zmechanizowanych — dzień 20 li-

31J.

PODZIAŁ SIŁ I ŚRODKÓW W 5 ARMII PANCERNEJ

Środki wzmocnienia	Ogółem w 5 armii panc. (sił i środków własnych i przy- dzielonych)	8 KK	1 KPanc	Oddziały wzmocnienia 26 korpusu pancernego		
				wzmoc- nienie korpusu	Przydział środków wzmocnienia do brygad	
					157 BPanc	19 BPanc
Korpusy pancerne	2	—	—	—	—	—
Dywizje piechoty	6	—	—	—	—	—
Pułki motocyklowe	1	—	—	—	—	—
Bataliony czołgów miotaczy ognia	2	1	—	—	—	—
Pułki artylerii (armat)	5	—	—	—	—	—
Pułki artylerii (haubic)	4	1	—	—	—	—
Pułki artylerii przeciwpancernej	12	2	1	—	1	—
Pułki artylerii przeciwlotniczej	4	1	1	—	1	—
Dywizje obrony przeciwlotniczej	1	—	—	—	—	—
Pułki moździerzy	4	—	—	—	—	—
Pułki artylerii raketowej	4	1	1	—	—	—
Dywizjon artylerii raketowej	7	—	—	—	—	—
Samodzielne dywizjony obrony przeciwlotniczej	3	—	—	—	—	—
Bataliony saperów	2	—	—	—	—	—
Brygady inżynieryjne	1	—	—	—	—	—
Armijne bataliony saperów	2	—	—	—	—	—
Bataliony pontonowo-mostowe	5	—	—	—	—	—
Pułki lotnictwa szturmowego	3	—	—	—	—	—
				bateria	1	duże baterie i pluton (własn)
				dywizjon	—	dywizjon



DANE LICZBOWE O DZIAŁANIACH KORPUSÓW W

	17 KPanc		
	według planu	faktycznie	oderwane się czołgów od plechoty wg planu
Oddalenie rejonu wyczekiwania	—	20—25 km	—
Czas przebywania w rejonie wyczekiwania	—	8 dni	—
Oddalenie rejonu wyjściowego	—	7—10 km	—
Czas przebywania w rejonie wyjściowym	—	ponad dobę	—
Szerokość pasa wprowadzenia w wyłom	—	około 5 km	—
GŁĘBOKOŚĆ DZIAŁAŃ			
1 dzień operacji*	około 60 km	15—20 km	około 35 km
2 " "	około 100 km	—	około 120 km
3 " "	—	około 20 km	około 100 km
4 " "	—	około 25 km	około 70 km
5 " "	—	—	—
6 " "	—	—	—
7 " "	—	—	—
8 " "	—	około 90 km	—
9 " "	—	—	—
Ogólna głębokość działań	około 160 km	około 160 km	—
Czas trwania działań (bez przerw)	2 dni	—	—
Srednie tempo dnia**	około 80 km	około 36 km	—

* Pierwszym dniem operacji dla 1 korpusu zmechanizowanego gwardii
16 grudnia.

** Średnie tempo ruchu obliczone jest w okresie działania korpusu do

Tabela nr 3

DRUGIM ETAPIE NATARCIA WOJSK RADZIECKICH

25 KPanc		24 KPanc		1 KZ gwardii	
według planu	faktycznie	według planu	faktycznie	według planu	faktycznie
—	—	—	około 40 km	—	około 30 km
—	—	—	—	—	I doba
—	7—10 km	—	około 10 km	—	około 20 km
—	jedna noc	—	około 12 godz.	—	około 6 godz.
—	około 6 km	—	—	—	około 7 km
około 60 km	około 20 km	około 25 km	około 25 km	około 50 km	3—5 km
około 45 km	—	około 95 km	—	około 80 km	10—15 km
około 70 km	około 80 km	około 70 km	—	—	około 10 km
około 70 km	około 40 km	około 50 km	około 55 km	około 40 km	40—45 km
—	—	—	około 40 km	—	—
—	około 55 km	—	około 70 km	—	około 40 km
—	około 40 km	—	około 30 km	—	około 25 km
—	—	—	—	—	—
—	—	—	około 25 km	—	około 35 km
około 250 km	około 235 km	około 240 km	około 240 km	około 170 km	około 170 km
4 dni	22 dni	4 dni	14 dni	4 dni	15 dni
około 63 km	około 34 km	około 60 km	około 28 km	około 44 km	około 19 km

był dzień 17 grudnia, a dla pozostałych korpusów (panternych) — dzień chwili przejścia do obrony (okres rozwinięcia przełamania).

**PODZIAŁ SIŁ I ŚRODKÓW ORAZ GŁĘBOKOŚĆ DZIAŁAŃ
ZWIĄZKÓW 6 ARMII W DRUGIM ETAPIE NATARCIA**

	127 DP (kierunek pomocniczy)	15 KP 172,267,350 DP	160 DP (odwód armii)
WZMOCNIENIE			
Pułki artylerii przeciwpancernej	1	3	1
Dywizjony artylerii raketowej	2	5	1
Pułki artylerii haubic	—	3	—
Dywizjony artylerii raketowej	—	2	—
Brygady pancerne	—	1	
Pułki czołgów	—	2	—
Artyleria dalekiego działania	1 pułk art. armat z OAND	2 pułki art. armat 1 pułk art. haubic z OAND	—
Szerokość frontu natarcia	około 18 km	około 9 km (po 3 km na DP)	—
GŁĘBOKOŚĆ DZIAŁAŃ			
1 dzień operacji	—	około 25 km	—
2 " "	—	około 13 km	—
3 " "	—	około 20 km	—
4 " "	—	około 25 km	—
Ogólna głębokość działań	15 — 20 km	około 85 km	—

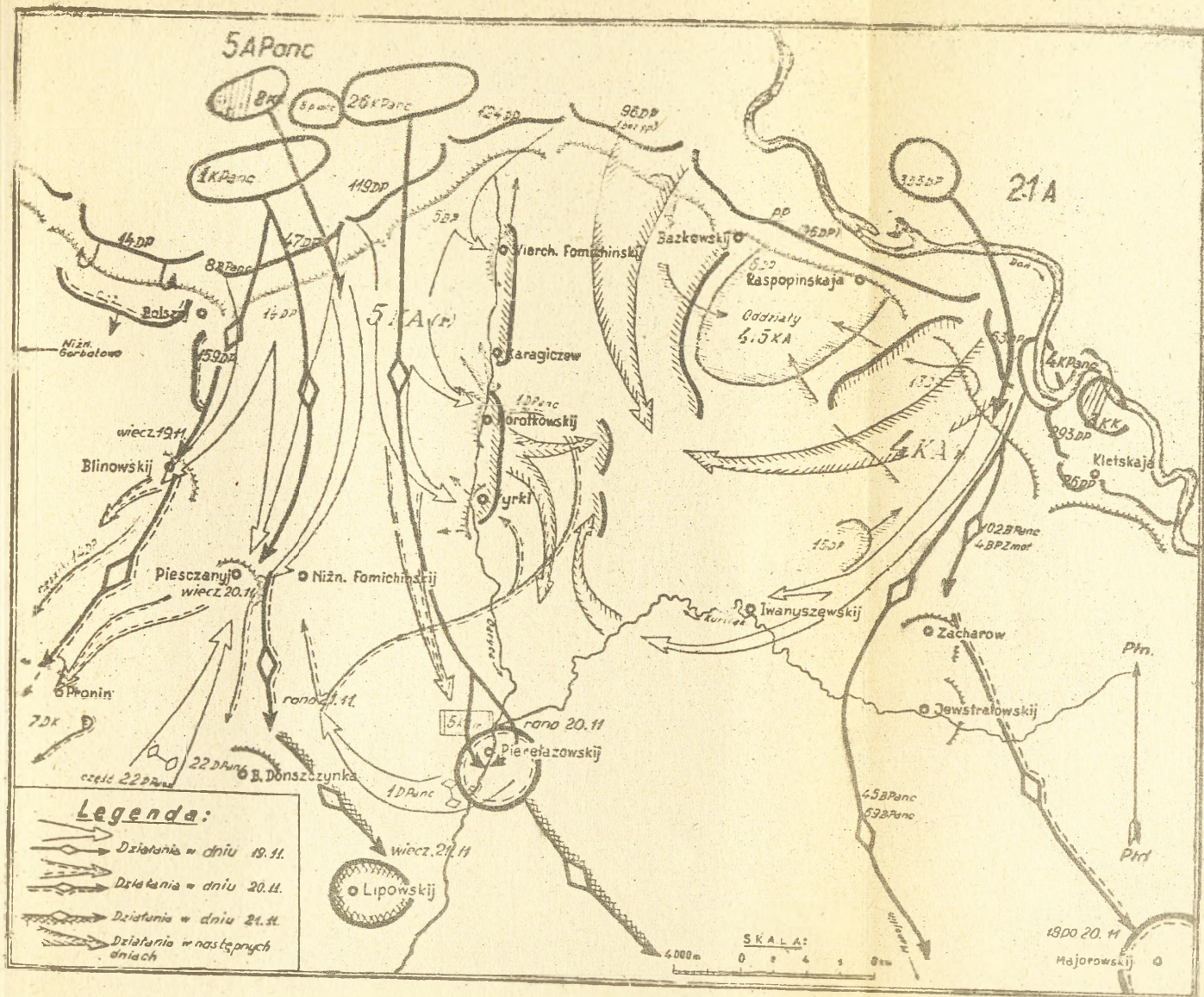
**PODZIAŁ SIŁ I ŚRODKÓW W KORPUSACH FRONTU POŁUD NIOWO-ZACHODNIEGO
W DRUGIM ETAPIE NATARCIA**

Środki wzmocnienia	17 KPanc				25 KPanc				24 KPanc				1 KZ gwardii					
	wzmocnienie korpusu	podział środków wzmocnienia			wzmocnienie korpusu	podział środków wzmocnienia			wzmocnienie korpusu	podział środków wzmocnienia			wzmocnienie korpusu	podział środków wzmocnienia				
		174 Bpanc	67 Bpanc	66 Bpanc		31 BPZ	175 Bpanc	162 Bpanc		111 Bpanc	16 BPZ	4 Bpanc		130 Bpanc	54 Bpanc	24 BPZ	1 BZ	2 BZ
Brygady artylerii przeciwpancernej	1																	
Pułki artylerii przeciwpancernej																		
Dywizyjony artylerii rakietowej	1																	
Pułk obrony przeciwlotniczej					1	bateria i komp. ukm	bateria i komp. ukm	bateria		2								
Pułk artylerii haubic																		

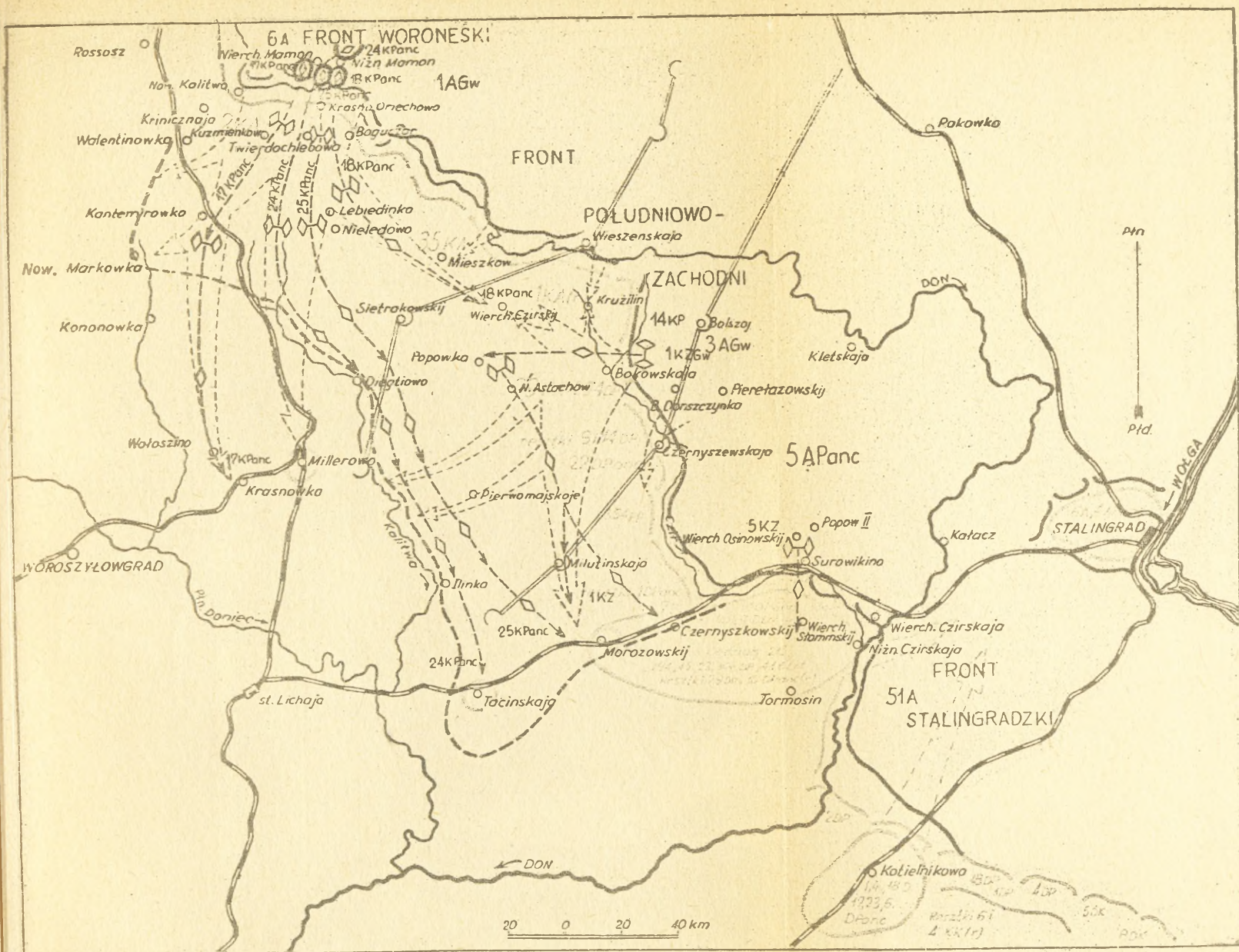
**DANE LICZBOWE O DZIAŁANIACH KORPUSÓW W TRZECIM
ETAPIE NATARCIA**

	5 KZ	7 KPanc	6 KZ	13 KZ
TEMPO POSUWANIA SIĘ				
1 dzień operacji	—	około 50 km	około 25 km	około 50 km
2 " "	—		około 35 km	
3 " "	—	około 30 km		około 50 km
4 " "	—		około 30 km	
5 " "	—	około 25 km		około 20 km
6 " "	—	—	około 20 km	—
Srednie tempo dnia do 1 stycznia 1943 r.	—	około 20 km	około 20 km	około 25 km
Przestrzeń pokonana po 1 stycznia 1943 r.	od 1 do 19 stycznia około 110 km	—	od 1 stycz- nia do 20 lutego 230-250 km	od 1 do 15 stycznia około 190 km
Srednie tempo dnia po 1 stycznia 1943 r.	około 6 km	—	około 15 km	około 7 km
Ogólna głębokość działań	około 180 km	około 100 km	około 360 km	około 220 km

Pierwszym dniem operacji dla 5 i 13 korpusów zmechanizowanych był dzień 27 grudnia, dla 6 korpusu zmechanizowanego — 26 grudnia, dla 7 korpusu zmechanizowanego — 24 grudnia.



SZKIC NR 2. DZIAŁANIA WOJSK 5 ARMII PANCERNEJ
I 21 ARMII W DNIACH 19—21. 11. 1942 R.



SZKIC NR 3. PLAN OPERACJI GRUDNIOWEJ FRONTU POŁUDNIOWO-ZACHODNIEGO W REJONIE ŚREDNIEGO BIEGU DONU (16—30. 12. 1942 R.).

